

OKRĄGŁY STÓŁ

ZESPÓŁ DO SPRAW GOSPODARKI I POLITYKI SPOŁECZNEJ

STENOGRAM

z dwunastego posiedzenia Zespołu do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej

w dniu 1 kwietnia 1989 r.



WARSZAWA 1990

C 9540/2

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



Inv. 46026

S T E N O G R A M

=====

z posiedzenia zespołu do spraw reform gospodarczych
i polityki społecznej w dniu 1 kwietnia 1989 r.

/Obrdom przewodniczy ob. Witold Trzeciakowski/

Przewodniczący: Witam państwa i rozpoczynamy
obradę.

Mamy na warsztacie tekst rozdany wszystkim. Będziemy zgłaszali p rawki i ewentualne do tekstu. Myślę, pójdziemy stronami, żeby przyspieszyć procedurę a nie punktami poszczególnymi. Czy jest zgoda na to, żeby iść stronami?

Nie widzę sprzeciwu.

Wobec tego do strony 1-szej, poprawa zaopatrzenia rynku i warunków życia ludności - są jakieś uwagi?

Ob. Karol Szwarcz: Panie Przewodniczący! Może wczoraj ze zmęczenia nie zauważyliśmy, że istnieje w pierwszym punkcie a b c sprzeczność pewna logiczna i proponuję, żeby po zredagowa_vć te trzy punkty w następujący sposób: Najważniejsze w bieżącym roku zadania polityki gospodar, czej to niedopuszczenie do pogorszenia sytuacji na rynku konsumpcyjnym.

Ponieważ tam było poprzednio słowo, które wzbudzało pewne kontrowersje, a potem wobec tego rezygnując z tego słowa, następne zdanie brzmiałoby tak: konieczna jest też jakościowa i ilościowa poprawa zaopatrzenia oraz warunków dokonywania zakupów s klepac i obsługi

w zakładach usługowych.

I druga sprawa, ona jest czysto redakcyjna wynikająca z przepisaniami. Nowias, który jest w trzecim tire nie powinien być w tym miejscu, tylko powinien obejmować słowa: patrz rozdział III/, czyli: i ludności z uwzględnieniem ochrony przed skutkami inflacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

Wszystkie propozycje red. Szwarca są do przyjęcia?

Ob. Józef Kaleta:

Jeśli można dwa słowa, Ja myślę, że trzeba się zdecydować albo będzie jakościowa i ilościowa poprawa zaopatrzenia albo niedopuszczenie do pogorszenia sytuacji rynkowej. Ja byłbym za tym, żeby skreślić punkt a: niedopuszczenie do pogorszenia sytuacji na rynku i pozostawić te dwa pozostałe, b i c. Sytuacja rynkowa jest bardzo zła, myślę, że trzeba poprawić ją, zwłaszcza że w dalszych częściach tego materiału pisze się na przykład o 2-procentowym wzroście konsumpcji, o poprawie, więc byłbym za tym, żeby skreślić punkt a.

dziękuję.

Przewodniczący: Czy są jeszcze inne uwagi?

Proszę bardzo pan? - nie.

Więc mamy poprawkę zgłoszoną przez pana prof. Kaletę, żeby skreślić punkt a/ niedopuszczenie do pogorszenia sytuacji na rynku konsumpcyjnym i zostawić dwa punkty b i c. Czy ten wniosek prof. Kalety jest popierany?

przez państwo?

Jaki jest wniosek pana Szwarca?

Ob. Karol Szwarz: Ilościowa i jakościowa poprawa zaopatrzenia rynku konsumpcyjnego, bo zaopatrzenie jest szerszym pojęciem.

Przewodniczący: Punkt b: poprawa warunków dokonywania zakupów w sklepach i obsługi w zakładach usługowych. Tak?

Dobrze. Teraz propozycja powiązania tego nawiasu - redakcyjna poprawka, rozumiem, że jest przyjęta, tak? Nie ma zastrzeżeń.

Do strony pierwszej są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.

Przechodzimy do strony drugiej.

Ob.....: Ja mam uwagę jedną do drugiej strony. Tutaj trzeba się zdecydować albo społeczna kontrola albo parlament, tu jest napisane parlament.

Ob.....: Ja mam uwagę do ostatniego akapitu punktu pierwszego, .. sprzedaż i dzierżawa majątku produkcyjnego odbywać się będzie pod społeczną kontrolą. Na stronie 18 w punkcie 3 m wi się, że za zgodą parlamentu. Musimy się zdecydować.

Przewodniczący: Pan profesor widzi sprzeczność w tych dwóch sformułowaniach?

Ob. A. Topiński: Ja proponuję jednolicie, albo w obu przypadkach parlament, albo społeczna kontrola. Dzierżawy też. Tu jest i dzierżawa i sprzedaż na stronie drugiej.

Na drugiej stronie jest też, to dotyczy sprzedaży i dzierżawy osobom prywatnym.

Ob. Ryszard Bugaj Panie profesorze może pan by przyjął taką interpretację, bo to jest rezultat naszych długich prac, że tu oczywiście ponieważ to jest rozdział nie poświęcony nowemu ładowi, to tutaj prezentujemy tylko powiedziałbym ogólną zasadę. Stąd jest ta intencja społeczna kontrola, a tam precyzujemy pewne już konkrety które są nie sprzeczne z tym. Więc myślę, że to można uczynić, utrzymać jednak.

Ob. Maciej Manicki: Ja chcę mówić o punkcie 6 oczywiście nie o treści, tylko o tym co zostało wczoraj w czasie prac grupy redakcyjnej jak gdyby zeklarowane przez przedstawicieli strony rządowej, a mianowicie to iż punkt ten będzie możliwy do takiego przyjęcia w zapisze w przypadku jeśli pan premier Sekuła potwierdzi i to co wczoraj przedstawiciele rządu można powiedzieć formułowali, a więc to, że rząd do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez Sejm nie będzie podejmował działań mających na celu wdrożenie odpłatności za opłaty sanatoryjne.

Ob. ~~Henryk Sekuła~~ Henryk Sekuła: Ja nie przypominam sobie żeby przedstawiciele rządu takie słowa jak pan Manicki formułowali natomiast były rzeczywiście takie postulaty ze strony zarówno związków OPZZ, jak i "Solidarności".

Ob. I. Sekuła: Ja czoraj mówiłem i powtarzam to jeszcze raz, że ustawa budżetowa stwarza możliwość prowadzenia opłaty za wyżywienie w sanatoriach. Przygotowywany jest projekt odpowiedniego rozporządzenia Rady Ministrów

w tej sprawie i deklarowałem że projekt ten będzie skonsultowany ze związkami zawodowymi i to uczynimy . Natomiast ani nie mogę ani nie byłoby to racjonalne podejmowanie tego rodzaju zobowiązania, ponieważ to oznacza zablokowanie możliwości wykonywania funkcji rządu tego rodzaju deklaracja. A więc postulat strony OPZZ przyjmujemy tego rodzaju postulat do Sejmu wpłynię, kiedy zostanie rozpatrzony i jak zostanie rozpatrzony to jest wola suwerennego Sejmu na który żadnej presji ani wywierać nie można ani nie jest to w ogóle możliwe, natomiast rozpatrywanie tego postulat przez Sejm nie może hamować normalnej pracy rządu. Gdyby natomiast ~~Sejm~~ Sejm ustawę budżetową zmienił a wcześniej rząd takie zarządzenie, rozporządzenie wydał, np to oczywiście zmiana ustawa spowoduje konieczność natychmiastowego uchylecia tego rozporządzenia. To jest oczywiste. ANto miast prace nad rozporządzeniem będą prowadzone i będą prowadzone w konsultacji ze związkami zawodowymi.

Przewodniczący: Czy strona OPZZ jest usatysfakcjonowana ?

Ob. Manicki: Strona OPZZ nie jest za bardzo usatysfakcjonowana tym, ponieważ wczorajsze nasze dywagacje na ten temat, rozmowy na ten temat szły w kierunku takim, iż do momentu w którym Sejm podejmie te jak pan premoer słusznie zauważył ssuwerenne decyzje o przyjęciu lub nie przyjęciu tego wniosku, strona rządowa po prostu wstrzyma się od prowadzenia w życie.

Ob.....: Jeszcze chciałem uzupełnić, że premier Sekuła nie mówi, powiedział w ten sposób, nie przedstawia w sposób w mojej ocenie w pełni prawidłowy interpretacji przepisu ustawy, ponieważ ustawa - pisze tu wyraźnie, ja czytam w tej chwili tekst ustawy: Wprowadza się odpłatność za żywienie w sanatoriach. Ustawa wprowadza a to nie jest delegacja dla rządu do wprowadzanie. Ustawa wprowadza i określa, przekazuje rządowi tylko określenie zasad, na jakich ma być to wprowadzone i jednocześnie ta ustawa w swoim ostatnim artykule stwierdza, że przepis ten wchodzi w życie od 1 marca. Wiemy, że to nie nastąpiło ale wiemy także, że OPZZ, że rząd nosi się z zamiarem wprowadzenia tego, czego dowodem jest projekt rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie.

O. I. Sekuła: Ja bym proponował aby ustawy jednak czy a^c do końca. Rada Ministrów ma delegację do określenia zasad i trybu wprowadzenia tej odpłatności, a więc Rada Ministrów określi kiedy zostanie ona wprowadzona, oczywiście nie wcześniej niż 1 marca, bo to jest najwcześniejszy termin postanowiony przez Sejm i z tego terminu rząd nie skorzystał, może to być 1 kwietnia też nie - bo dzisiaj jest 1 kwietnia, 15 kwietnia, 1 maja, 30 listopada. Terminy s tutaj wszystkie możliwe byle nie później niż 31 grudnia, bo tego dnia expiruje ustawa budżetowa na rok 1989.

Rada Ministrów określi wysokość tej odpłatności określi zasady jej wnoszenia, określi ewentualnie ulgi od tej odpłatności lub możliwości odstąpienia od pobiera-

nia jej w stosunku do osób zwrócili się z takim propp y
cja związek emerytów i rencistów i rozpatrzemy tę propozy
cję oczywiście, a więc jest to generalne wprowadzenie
zasady iż odp atność w sanatoriach prowadzona być może
natomiast jej zasady, tryb i wszystkie szczegóły oraz ter
min wprowadza Rada Ministrów i prace nad tym zatrzymane
być nie mogą.

Natomiast będą obe projekty te będą konsultowane
zw związkami zawodowymi, a ja dzisiaj ani nie mogę ani
w pgóle naruszałoby to tryb pracy rządu gdybym jakiegkol
wiek deklaracje składał, że rząd wstrzyma się od prac
do których jest ustawą zobowiązany, aby je wprowadził,
a więc będziemy je prowadzili, nie można wa dniu dzisiejsz
określić ani żadnych szczegółów, bo one będą między inny
mi efektem ~~sz~~ szerokiej konsultacji ze związkami zawodpwy
mi przede wszystkim, ani trybu ani zasad. Z całą pewnością
będziemy je sta ali się wprowadzić w sposób racjonalny i
roztropny.

Jeśli natomiast Sejm ten zapis ustawy uchyli
no to w wczas jak powiedziałem albo jeżeli to rpozporzą
dzenie nie będzie przedtem wydane o aże się ono p z
przedmiotowe, albo też zostanie jako efekt decyzji sejmo
wej uchylone. Natomiasto wstrzymaniu prac nad tym rozpo-
rządzenie i wstrzymaniu jakichkolwiek innych prac rządu
mowy nie ma, ponieważ życie się toczy, problemy trzeba
rozwiązywać i onrady Okrągłego stołu proces konsultacji
ze związkami zawodowymi nie może po prostu hamować prac
rządu i r ąd jest odpowiedzialny za b eżącą pracę i
bardzo proszę aby nie formułować tego rodzaju postulatów

bo one z całą przykrością, ale przyjęte być po prostu nie mogą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Rozumiem, że mamy jasne stanowisko strpny rządowej.

Pan Topiński ma głos.

Ob. Anddzej Topiński:

Ja bym proponował może by zejść z takiego trybu czysto trybowego, to znaczy po prostu - bo wydaje mi się ten tryb, który pan premier Sekuła tutaj przedstawił, to znaczy że sprawa będzie przekonsultowana to zarządzenie ze związkami zawodowymi, będzie pezekonsultowane ze związkami zawodowymi jest do przyjęcia, tylko problem polega na tym, żeby jednocześnie została wykazana pewna dobra chęć merytoryczna, to znaczy żeby sprawa ze względu na wagę jakiej ona może przypadkowo trochę nabraaa, żeby ona była jakoś merytorycznie w postaci pewnej deklaracji do dalszych prac, wyrażona przez rząd, żeby rząd zechciał merytoryczne stanowisko otwarte w tej kwestii post latu OPZZ-solidarnościowego w tej sprawie zechciał zgłosić. Po prostu tutaj przy ~~stole~~ okrągłym stole pdły wypowiedzi. To by jak sądzę odblokowało trpche temat.

Ob. I. Sekuła: Więc ja tutaj nie widzę żadnego tematu, ale wypowiedź j st potrzebna proszę bardzo chcę oświadczyć, że rząd jest otwarty na wszystkie postulaty w szczególności na postulaty tak poważnych gremiów jak OPZZ i strona solidarnościowa przy tym okrąg.y stole a więc postulat ten będzie rozważ ny z całą uwagą i wzięty pod iûgwałę ze wszystkimi zawar ymi w jim argumenta

mi. Natomiast nie mogę dzisiaj - bo Rada Ministrów jest złożona z 23 ministrów, premiera i wicepremierów i w gronie kolegialnym podejmuje swoje decyzje, a więc jakakolwiek deklaracja jaka to będzie decyzja, udzielona być nie może, aby była udzielona mogłaby być natychmiast i słusznie zakwestionowana jako deklaracja nieodpowiedzia, na.

A więc proszę w takim razie przyjąć do akceptującej wiadomości, iż potzlat zostanie z całą wnikliwością i uwagą rozważony w trakcie prac nad tym tematem prowadzonych.

~~Przewodniczący~~ Ob. Manicki: Dziękuję za wyjaśnienie.

Przewodniczący: Czy do strony drugiej są jeszcze jakieś inne uwagi?

Nie widzę zgłoszeń, żadnych zastrzeżeń. Przyjmujemy stronę drugą. Przechodzimy do strony trzeciej.

Czy są jakieś inne uwagi?

Nie widzę zgłoszeń żadnych, zastrzeżeń. Przyjmujemy stronę drugą.

Przechodzimy do strony trzeciej.

Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do strony czwartej.

Jesteśmy przy stronie czwartej, pan prof. Rajkiewicz.

Ob. Antoni Rajkiewicz:

Tu jedna drobna tylko redakcyjna uwaga. Mianowicie przed punktem ósmym: Główne elementy programu urynkwienia gospodarki żywnościowej będą uzgadniane ze związkami zawodowymi, tym bardziej, że w pkt 8 jest to samo uzgadniane, a nie uzgodnione dotyczące przedstawicieli związków zawodowych i innych organizacji rolników.

Chodzi o to, żeby przyjąć tę formę "uzgadnianie", a nie jednorazowy fakt uzgodnienia.

Uzgadniania, a tu jest uzgodnione napisane. Tu chodzi o zmianę po prostu.

Ob. _____:

Przewodniczący:

Mówimy o siódmym punkcie. Ostatnie zdanie. Żeby jednakowo już jednak trzymać się tej poprawności redakcyjnej.

Ob. Jerzy Jurkiewicz:

My ześmy długo przecież na ten temat rozmawiali, dyskutowali. Uzgodnione jest czymś innym niż uzgadniane. Uzgodnione implikuje zgodność poglądów, a uzgadniane implikuje tylko proces. Więc to nie jest wcale poprawka drobna redakcyjna, jak mówił pan prof. Rajkiewicz. Jest to zasadnicza różnica. Dlatego ześmy właśnie w tym tekście zgodzili się po dłuższej

dyskusji, że są to główne elementy, a nie szczegółowy program, to była taka zmiana przecieź.

Ob. _____ :

To dlaczego w siódmym jest inaczej sformułowane?

Ob. Jerzy Jurkiewicz:

Ósmym innym.

Ob. Witold Trzeciakowski:

No myślę, że jest to świadoma całkiem ...

Przewodniczący:

Dobrze, Czyli na stronie czwartej nie mamy żadnych poprawek.

Ob. Maciej Manicki _____ :

Jeszcze poprawkę redakcyjną - czwarty wiersz od dołu na stronie czwartej po słowie "środków", trzeba dodać "produkcji dla rolnictwa".

Przewodniczący:

Może być. To producentów środków produkcji.

Ob. Maciej Manicki:

Właściwie należało.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Ob. Jerzy Jurkiewicz:

Na stronie czwartej pkt 7,

Przewodniczący:

Pan będzie łaskaw się przedstawić do protokołu.

Ob. Jerzy Jurkiewicz - Kółka Rolnicze:

Na str. 4 pkt. 7 Uznaje się za ważne oparcie całej gospodarki, w tym także produkcji rolnej na zasadach rynkowych.

Proponujemy; Uznaje się za konieczne, wyraz "ważne"

zamienić na "konieczne", oparcie całej gospodarki żywnościowej, w tym także - skreślić "produkcji rolnej", a napisać "kompleksów gospodarki żywnościowej na zasadach rynkowych".

I w pkt 8 na tej samej stronie również w pierwszym wierszu pkt 8: W celu ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych z uwzględnieniem - i proponujemy dodać - z uwzględnieniem kosztów produkcji rolniczej i kosztów utrzymania rodziny rolniczej, obciążeń finansowych rolnictwa i innych, uruchomiony zostanie system cen gwarantowanych z minimalnych na podstawowe produkty rolne.

To są trzy podstawowe czynniki kosztów wpływające na koszty produkcji rolniczej. W związku z tym musimy te punkty, musimy te sprawy wypunktować, uściślić. I to jest tylko uściślenie zapisu. Wypunktowanie, uściślenie zapisu. Dziękuję.

Przewodniczący:

Jakie są uwagi do zgłoszonej poprawki?

Ob. Jan Kołodziejczak:

Proponuję pozostawić ten zapis.

Ob. ~~Jan Kołodziejczak~~

Można? Ja tylko do tej pierwszej uwagi. Ona oczywiście zmienia znaczenie całkowicie. Nam chodziło o to, że chodzi o rynek w całej gospodarce, w tym produkcji rolnej, natomiast pan proponuje, żeby wszystko sprowadzić tylko do kompleksu żywnościowego.

Przeciwko temu występowaaliśmy, ponieważ uważamy, że robienie tylko rynku z kompleksu żywnościowego, nie mówiąc o całej gospodarce jest szkodliwe. Dziękuję.

Przewodniczący:

Pan minister Lewandowski.

Ob. Wincenty Lewandowski:

Przepraszam, ale my zachowujemy zapis, który jest, jest to tylko uściślenie, nie produkcji rolnej, a całego działu gospodarki żywnościowej. I to nic z tego nie rzucamy, bo dalej jest. Pierwsze się zachowuje w całości i brzmiałoby to w ten sposób: Uznaje się za konieczne oparcie całej gospodarki w tym także kompleksu gospodarki żywnościowej, zamiast produkcji rolnej, tylko kompleksu gospodarki żywnościowej za zasadami rynkowych.

Więc nie jest to sprowadzenie tylko do rynku żywnościowego i do rolnictwa. Mówimy o całej gospodarce. Dziękuję.

Ob. Andrzej Topiński:

Mnie się wydaje, że to jest możliwe. Natomiast chciałbym w kwestii tylko poprawki ósmej, to jest właściwie powrót, czy też potrzeba pewnego sformułowania z komisji międzyresortowej, to jest pewna bardziej rozwinięta, szczegółowa koncepcja cen gwarantowanych. Ja nie sądzę, żeby ona była słuszna, ale nie wchodząc w kwestię merytoryczną, ona jest zbyt szczegółowa żeby tutaj zapisać. My przyjmujemy ceny gwarantowane jako pewien bezpiecznik. Jak rozumiem, przyjmujemy wszyscy do wiadomości, że tutaj no przedstawiciele rolnictwa taki zapas nie całkowicie zadowala, no ale to jest do dalszych prac

My przyjmujemy ceny gwarantowane jako pewien bezpiecznik dochodów rolniczych w procesie urynkwienia, nie jako zasady instytucjonalną, na którą pan proponujący to ten zapis nalega. Więc ja sądzę, że ten zapis w punkcie ósmym ^{jest} dobry w tym stanie, w jakim on jest.

Przewodniczący:

Więc jest ... proszę bardzo.

Ob. Musiałowska - Kółka Rolnicze:

Ten zapis brzmi w ten sposób, że w cenach gwarantowanych uwzględnianoby tylko wzrost obciążeń finansowych i nadal swoimi na stanowisku, że należy go uściślić.

Przewodniczący:

Wicepremier Olesiak.

Ob. Musiałowska:

Możemy wprowadzić jeszcze inny zapis. W celu ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych, z uwzględnieniem kosztów prowadzenia gospodarstwa rolnego i uwzględnia to te trzy czynniki.

Przewodniczący:

Proszę państwa, jesteśmy dosyć zaawansowani w naszej dyskusji i teraz zmiana tego, byłaby bardzo kłopotliwa.

Jeśli chodzi o pierwszą proponowaną zmianę na kompleks żywnościowy, to jest sprawa, która jest możliwa do przyjęcia w pkt 7, to znaczy tutaj gwoli uwzględnienia tej poprawki proponuje się zastąpienie produkcji rolnej - kompleksu gospodarki żywnościowej. Gospodarki żywnościowej.

I tutaj wychodzimy naprzeciw.

Pan Olesiak.

Ob. Kazimierz Olesiak:

Ja właśnie to chciałem panie profesorze zaproponować, że pierwszą sprawę zamienić tak jak pan profesor proponuje, natomiast ta druga sprawa, ona wyjdzie przy szczegółowych, tak jak tutajnbył mówione, problemach, już przy konkretnych działaniach. Także proponuję, żeby utrzymać zapis jaki jest.

Przewodniczący:

Pan Hagemajer.

Ob. Krzysztof Gahemajer:

Ponieważ na początku tego zdania mówi się o ochronie interesów ekonomicznych producentów rolnych, co jakby jest pojęciem bardzo szerokim i obejmuje wszystkie te czynniki, o których państwo mówili, czy nie byłoby możliwe w związku z tym nie zajmowanie się już tym jednym tylko elementem, ale zmienienie tego zdania w ten sposób, że byłoby to w celu ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych, uruchomiony zostanie system cen gwarantowanych minimalnych itd. Bo prostu poprzez wyrzucenie tej części z uwzględnieniem obciążeń finansowych rolnictwa.

Przewodniczący:

Przyjmujemy poprawkę przez wykreślenie tekstu: "z uwzględnieniem obciążeń finansowych rolnictwa", a zostaje: "w celu ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych, uruchomiony zostanie system cen gwarantowanych".

Czy można uznać, że strona czwarta jest już przebrnięta?
Dziękuję.

Strona piąta.

Pan prof. Kaczmarek.

Ob. Jan Kaczmarek:

Proszę państwa, mam taką prośbę, propozycję, aby w rozdziale III w ust. 2 ostatnim tire na str. 5 dopisać po słowach: "między poszczególnymi przedsiębiorstwami z uwzględnieniem między innymi odpowiednich proporcji płacowych między pracą proszą a złożoną"

Motywuje to tym, że korekcja dysproporcji płacowych między sferą budżetową a sferą produkcji materialnej wynika w głównej mierze z tych samych pobudek. Ilość ludzi z wyższym

wykształceniem w sferze budżetowej jest - stanowi 25 % ogólnego zatrudnienia, w sferze materialnej mniej więcej 1 na 20 zatrudnionych.

Obecna sytuacja wskazuje, iż dążenie do ładu ekonomicznego natrafia na spore trudności z powodu tego, że w ładzie płacowym mamy zbyt wiele rażących dysproporcji. Ten ład płacowy decyduje także o ładzie organizacyjnym.

Z tych więc powodów wymienienie ~~inxi~~ intencjonalne tej sprawy w taki sposób, jak proponowano, sądzę, byłby pożyteczny

Przewodniczący:

Czy są uwagi do tego? Pani Staniszevska.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Ja nie rozumiem co to jest praca prosta i złożona i nie sądzę, żeby kto olwiek z czytelników, ze społeczeństwa mógł zrozumieć o co tu chodzi.

Przewodniczący:

Pani Wóycicka:

Ob. Irena Wóycicka:

Chciałam powiedzieć, że o ile tutaj te punkty poprzednie w ppkt 2 miały pewną realną zawartość bo dotyczyły konkretnych rozwiązań, albo indeksacyjnych, albo podciągających sferę budżetową, albo jak urynkowanie gospodarki w które wchodzimy, o tyle ten zapis nie sugeruje żadnych konkretnych rozwiązań.

Znaczy można stwierdzić istotnie, że są obszary gospodark w której praca bardziej skomplikowana o wyższych kwalifikacjach jest niedoceniona w stosunku do inne, nie widzę żadnej propozycji jak byśmy mogli to zmienić. Więc jest to zapis pusty.

I dlatego nie zgadzam się na jego wprowadzenie.

Przewodniczący:

Są rozumiem dwa wnioski. Jeden właściwie, który sprowadzałby się do tego, ażeby zrezygnować z zapisu pustego, czyli zrezygnować z całego tego zdania, a drugi, żeby uzupełnić to zdanie.

Ja bym proponował, żeby pozostawić tekst tak jak jest i przejść nad tym do porządku dziennego.

Czy można uznać za przyjęte? Dziękuję.

Strona szósta.

Pani Wóycicka:

Ja mam uwagę czysto stylistyczną. Ponieważ będzie to rozdział prawdopodobnie czytany najczęściej, jest dosyć skomplikowany. Chodzi o to żeby nadać mu pewną czytelność.

Otóż w pkt 3 na samym początku strony 6 w drugim zdaniu jest coś takiego, że mechanizmy te zapewniają systematyczny wzrost składników wynagrodzeń indywidualnych wymagających indeksacji, o procent wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych skorygowanych współczynnikiem 0,8.

Natomiast dalej gdzieś dopiero w tekście pojawia się nazwa "współczynnik korekcyjny" bez przypisania jemu cyfry.

Otóż ja bym proponowała, żeby wiadomo było i trzymać się jakby tego sformułowania "współczynnik korekcyjny" w tym zdaniu napisać: o procent wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych pomnożony przez współczynnik korekcyjny 0,8. Żeby już to 0,8 przypisać tę nazwę współczynnik korekcyjny.

Dla czytelności, to nie jest żadna zmiana merytoryczna.

Przewodniczący:

To jest zmiana stylistyczna, którą możemy przyjąć

bez specjalnych dyskusji.

Znaczy ja rozumiem, że ten współczynnik korekcyjny zostaje 0,8 w treści.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do strony szóstej?
Może pani Wóycicka poda proponowane brzmienie.

Ob. Irena Wóycicka:

... zapewnia systematyczny wzrost składników wynagrodzeń indywidualnych podlegających indeksacji, o procent wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych pomnożony przez współczynnik korekcyjny 0,8.

Przewodniczący:

Przyjmujemy dla redaktorów do uściślenia ten tekst, bo szkoda naszego czasu.

Kto jeszcze ma uwagi do strony szóstej? Nie widzę.
Rozumiem, że przyjęliśmy stronę szóstą.

Przechodzimy do strony siódmej.

Rozumiem, że przyjęliśmy stronę szóstą. Przecho-
dzimy do strony siódmej.

Proszę zgłaszać propozycje do uwzględnienia przez
zespół redakcyjny, a zespół redakcyjny oceni co będzie
bardziej czytelne.

Pan Topiński ma głos.

Ob. Andrzej Topiński: Najpierw drobna uwaga w
punkcie 7, stylistyczna, Będzie to możliwe w zakładach
prowadzących racjonalną gospodarkę, tutaj powinna być
ta kropka skreślona i napisane gdyż systemowe reguły kształ-
towania funduszu płac w przedsiębiorstwach będą uwzględ-
niały wzrost cdn detalicznych. To jest uwaga stylistycz-
na, bo te rozbicie tych zdań moim zdaniem czyni je nie-
czytelnymi.

A druga uwaga jest właściwie merytoryczna, doty-
czy ostatniego zdania w tym punkcie SOPu. Mnie się po-
 prostu wydaje, że ona jest zbyt precyzyjna można powie-
 dzieć, to znaczy wydało mi się, że nie ma powodu żebyśmy
 uznawali, że w 1990 roku właśnie SOP a nie inny instrument
 będzie tym instrumentem korygowania tych mechanizmów
 płacowych. Myśmy nie dyskutowali systemu sopockiego
 i nie wydaje mi się, żeby związki zawodowe chciały się
 tutaj wiązać z tą akurat a nie inną instytucją.

Więc ja bymbył za tym, żeby zdanie po prostu
 skreślić, bo chyba samo przez się rozumie, że jakiegol-
 wiek zasady by nie obowiązywały, bo to należy do statuto-
 wych obowiązków dyskutowanie tych zasad z związkami

zawodowymi i po prostu proponuję to zdanie skreślić dla większej jasności.

Przewodniczący: Czy są zastrzeżenia do propozycji dr Topińskiego?

Ob. Jerzy Szreter: Zostało ono wprowadzone wczoraj na zgodzie z naszą ofertą uspołecznienia sprawy kryteria różnicowania tych stawek sędziowskich na życzenie w rozmowie zrodnie z ofertą dla OPZZ. Tak że tutaj ono nie jest chyba szkodliwe z tego punktu widzenia. Natomiast to pokazuje pewien problem, pewien proces uspołecznienia wyrównywania dysproporcji. I wydaje mi się, że szkód z tego zdania nie ma, a mogłoby ono pokazywać pewną intencję uspołecznienia tego procesu współdziałania w łagodzeniu dysproporcji płacowych.

Przewodniczący: Ja bym proponował- żeby przyjąć tę propozycję zacytowania tego z rozszyfrowaniem co to jest SOP, bo nie każdy w społeczeństwie to wie.

Ob. Jan Kaczmarek:

W przypadku jeśli to zdanie pozostanie proszę o uwzględnienie stanu dotychczasowego. Dotychczas te sprawy były konsultowane właśnie z tych intencji uspołecznienia z odpowiednimi stowarzyszeniami społeczno-zawodowymi. A więc jeśli pozostawimy to zdanie, bo ja mógłbym przystać na propozycję skreślenia tego zdania, jeśli jednak pozostanie tak jak pan przewodniczący mówi, to wtedy proszę o dopisanie i stowarzyszeniami społeczno-zawodowymi, oprócz związków zawodowych.

Ob. Martyniuk: Przyjmujemy . OPZZ prosi o skrócenie tego zdania.

Przewodniczący: Propozycja, która by uściśliła to poprzez dodanie stowarzyszeń społeczno-zawodowych i druga jest za skreśleniem całego tego acapitu.

Czy pan minister ?

Ob. Jerzy Szreter: Jeżeli obie strony związkowe życzą sobie nie chcą brać udziału w tej sprawie, to nie mamy o czym mówić. Można to zdanie skreślić.

Ob. Manicki Nie ma propozycji, że nie chcą brać udziału, tylko nie chcą po prostu tak ścisłego zapisu

Przewodniczący: Masy decydują o wszystkim - w porządku.

Czy do strony siódmej są jeszcze jakieś uwagi?
Pani Wóyciska.

Ob. Irena Wóycicka:

Zmowa sama uwaga stylistyczna dotyczące tego samego nieszczęsnego współczynnika, w punkcie 6 - ale na następnej stronie drugie zdanie - proponuję żeby drugie zdanie brzmiało tak: jeśli możliwości płacowe przedsiębiorstwa nie pozwalają na indeksację według współczynnika korekcyjnego 0-8, to ~~ni~~ konieczne jest jego obniżenie.

Ob. Wincenty Lewandowski:

Ja proponuję w ostatnim udaniu pkt. 6 słowo: progresja zastąpić słowem zwiększenia a słowo regresji obniżenia wychodząc naprzeciw postulatowi. ~~przyj~~

Przewodniczący: ^Przyjęte do grupy redakcyjnej

Ob. Święckki:

Ja prz proszam, że muszę tutaj wprowadzić trochę zamieszania jeszcze do strony 6 do tego pkt. 5. Otóż ja cały czas mam obawę, że ten opis szczegółowy techniki tej pierwszej raty wyrównawczej indeksacji może przekształcić się w powszechną tzw. wałęsówkę, ponieważ właściwie strona solidarnościowo-opozycyjna proponując ten zapis mówiła że absolutnie jej o to nie chodzi, natomiast jest tutaj zapis, który mówi o tym że te stawki będą podnoszone, które w okresie styczeń, marzec nie zostały zwiększone o wzrost cen.

Ja się bardzo obawiam, że w wie u przedsiębiorstwach te stawki nie zmieniają się w tak krótkim czasie. One są stabilne, tylko rozmaitych innych tytułów te wynagrodzenia rosną - czy one rosną, są jakieś wahania.

2 Więc czy jednak dla bezpieczeństwa, czy nie wykreślić ze środkowej części tego akapitu, mianowicie od słów: jej celem będzie do tego współczynnika 0,8. Czyli zostaną tylko pierwsze dwa zdania i ostatnie zdanie

A tę technikę, że to będą stawki itd. lepiej czy nie bezpieczniej jest tego po prostu wycofać w tej chwili?

Przewodniczący: Wytwórcy indeksacji mają stosunek do tego pozytywny?

Ja bym proponował jednak to zdanie zostawić, oczywiście w każdej chwili w tych elementach tej indeksacji jest pewne ryzyko, to jest jasne, ale tu określamy że idziemy stawkami ale 0,8 i przy tej sytuacji wydaje mi się,

że jednak to w jakiś sposób ustawia o co chodzi. Nato
miast w inny sensie właściwie nie wiadomo, że ma być jakie.
wyrównanie do Bóg wie czego.

I w zasadzie wtedy wypada 08 i na dobrą sprawę
po wykreśleniu tego zdania mamy wyrównanie kwotowe
zupełnie bez korekty.

Ja rozumiem, że ~~by~~ podnosimy tutaj, że propozycja
dr Święcickiego jest jak gdyby zakwestionowaniem uzgodnion
tekstu nad którym pracował cały zespół dosyć długo
Jest prośba, żeby pan ~~red.~~ Święcicki zgodził się jednak
utrzymać ten tekst w brznięniu dotychczasowym.

Czy można uznać to za propozycję uzgodnioną?

Przyjmujemy strobę 6 po raz wtóry.

Proszę państwa! Jest prośba ze strony osób
pracujących przy nagrywaniu tekstu żeby każdy ponownie
niezależnie od tego czy ja podam nazwisko czy nie,
żeby powtórzył swoje nazwisko przed wystąpieniem.

Czy do strony siódmej są jeszcze jakieś uwagi?

Nie ma.

Przechodzimy do strony 8-mej.

Ob.....: Zaznaczam, że jest to uwaga wyłącz
nie redakcyjna, nie merytoryczna Chodzi o to punkt 11
na stronie 8 w drugim wierszu od dołu. Pisze: w celu
niepogorszenia relacji między emeryturami i rentami a pła
cami a moim zdaniem powinno być w celu poprawy relacji
Bo w sumie gta operacja do tego ma się sprowadzać.

p Przewodniczący: Są uwagi do propozycji?

Ob. J. Szterer: Ja proponuję utrzymać jednak ten zapis, to jest jednak zapis gwarancyjny i tutaj poprawa nie byłaby chyba stosowną zmianą.

Przewodniczący: Z Pogorszenie nie wyklucza poprawy a wobec tego zostawiamy.

Strona ósma- czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Nie ma.

Przechodzimy do strony dziewiątej.

Ob. Manicki: Punkt 13 drugi wiersz od góry zasiłki, które mają już wyższy poziom proponuję żeby brzmiał: zasiłki, które mają obecnie wyższy, bo te już to jest takie nie bardzo w tym miejscu.

Przewodniczący: Pan Manicki proponuje zamiabę już na obecnie.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwów.

Prof. Rajkiewicz:

Ja mam dwie propozycje, mianowicie pkt. 15 od roku 1990 wprowadzona zostanie waloryzacja świadczeń społecznych, ponieważ pojęcie świadczenia społeczne obejmuje i usługi itd. - proponuję żeby była regulacja pieniężnych świadczeń socjalnych, bo o to chodzi. I dalej w tym dnam acapicie na końcu, że wzrost e erytur i rent następować będzie jak dotychczas na podstawie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń. Ponieaż ustawowo przyjęto już tutaj te średni płace, żeby tego nie zmieniać, jak dotychczas.

I teraz jeśli chodzi o punkt 4 - nawiązuję tutaj do dyskusji, którą mieliśmy na poórzędnim posiedzeniu, żeby rozdział IV- polityka ocgromy pracy proponuję, by

to obecne sformułowanie poprzedzić takim zdaniem: uznając szczególną rolę pracy i jej organizacji w kształtowaniu wzrostu gospodarczego oraz warunków życia ludności określa się, że państwo musi zachować również gospodarcze rynkowej itd.

W ten sposób byśmy podkreślili rolę pracy jako bardzo ważnego czynnika w rostu i równocześnie warunków życia.

Ja tę sprawę uzgodniłem wstępnie z prof. Roznerem.

Przewodniczący: Żaraz chwileczkę, żebyśmy załatwiali kolejne sprawy. Więc jest szereg poprawek, który są bezdyskusyjne, które prof. Rajkiewicz zgłosił, punkt 15 od roku 1990 wprowadzona zostanie waloryzacja pieniężnych świadczeń socjalnych, rozumiem, że - proszę bardzo pani Wóycicka.

Ob. Irena Wóycicka: To jest dla mnie zbyt wąskie pojęcie, na przykład chodzi mi o to, że w ten sposób wyłączone zostana sprawy dia, o którychżeśmy przedtem przy stole dosyć długo dyskutowali, To ie są świadczenia sockalne, stypendia.

Możemy używać pieniężne świadczenia społeczne, proszę bardzo.

Przewodniczący: Świadczeń społecznych, to była druga propozycja, a teraz jest propozycją, którą prosilibyśmy żeby pan profesor - bardzo proszę.

Ob. Traczyk: Ja mam propozycję do sąsiadów, żeby zrezygnowali z tego wejścia - strona CPZZ uznaje za konieczne nie włączając przystąpienie do naniesienia nowelizacji ustawy w roku bieżącym, która by funkcjonowała od roku przyszłego.

Ponieważ my pracujemy nad dokumentem, który od 1991 roku wprowadzi cały nowy system ubezpieczeń, więc proponuję, żeby dla dobra tematu zrezygnować z tego, ponieważ wszystkie inne punkty mówią o waloryzacji funkcjonujących już.

Jak będzie trzeba to się zmieści w tym wszystkim. Więc albo napiszmy, że nowe ustawy od 1990 roku, albo tak jak funkcjonuje normalnie to co wszyscy. Zaproponowaliśmy całemu społeczeństwu, że od 1991 roku wprowadzimy nowy system i takie przyspieszenie na nowelizację przy funkcjonowaniu wszystkich systemów weryfikujących jest ponownie niepotrzebne moim zdaniem,

Ob. W. Martyniuk:

Przykro mi bardzo, ale nie możemy.

Ob. Jerzy Szreter:

To z czego rozumiem, że jest tu postulat nowelizacji i podjęcia rozpoczęcia rozmów. Z mojej strony chciałbym po tym wyświadczeniu przez OPZZ jeżeli on zostanie wniesiona następująca uwaga strony rządowej:

Strona rządowa deklaruje kontynuację rozmów w tych sprawach. Trzy dni temu rozmawialiśmy o tym z przedstawicielami OPZZ, więc słowo rozpoczęcie trochę jest dziwne, nie, żeby się nie zaczynało, rozmowy trwają i dopisek pełen dobrej

Zwoli deklaruje kontynuację rozmów w tych sprawach.

Przewodniczący: Ja mógłbym powiedzieć załatwie to panowie między sobą, ale

Ob.....: To prawda, ale nie myśmly wnosili poprzedni punkt, gdy się mówi wonrozpoczęciu. wobec tego skoro tam jest tak zapisane, wobec tego gwoli precyzji warto wnieść to drugie zdaniem

Przewodniczący: Rozumie, że pozostaje w dotychczasowym brzmieniu tekst zaczynający się os słowa: OPZZ uznaje za konieczne itd. a dopisujemy wstawkę:

Ob. Kołodziejczak: A może zastąpić jeżeli już ma być zdanie to, to zastąpić słowa: niezłowicznie rozpoczęcie na stronie OPZZ uznaje za konieczne kontynuowanie rozmów ?

Przewodniczący: Czy strona OPZZ ma tutaj ?

Ob. Martyniuk: Strona OPZZ uznaje, że propozycja ministra Szretera jest jak najbardziej słuszną
Przewodniczący

Ob.....: z dopiskiem zaproponowanym przez ministra Szretera.

Czy są uwagi do strony 9?

Ob. Martyniuk: /głos poza mikrofonem/

Ob. Święcicki: ...

Ob. Martyniuk: Można panie profesorze?

Ja chciałbym do rozdziału trzeciego złożyć Oświadczenie ze strony OPZZ.

Oświadczenie przedstawiciel OPZZ bior cych udział w pracach zespołu okrągłego stołu do spraw gospodarczych i polityki społecznej dotyczyłce projektu stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz

Oświadczenie przedstawicieli OPZZ biorących udział w pracach zespołu "okrągłego stołu" do spraw gospodarczych i polityki społecznej, dotyczące projektu stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych w części odnoszącej się do indeksacji.

1. OPZZ uważa za konieczne wprowadzenie indeksacji wynagrodzeń, emerytur, rent i świadczeń. Indeksacja ma chronić realną wartość dochodów przed skutkami wzrostu cen, nie może pogłębiać dysproporcji nieprawidłowości płacowych, psoerzać sferę ubóstwa, musi być powszechna i sprawiedliwa. Dlatego ~~xxx~~ opowiadamy się za indeksacją kwotową.

2. Naszym zdaniem uzgodniona przez stronę solidarnościowo-opozycyjną oraz koalicyjno-rządową procentowa metoda indeksacji nie gwarantuje realizacji celów, jakie OPZZ stawia przed indeksacją.

Zgodnie z oświadczeniem Rady OPZZ z dnia 30 marca 1989 r. ostateczne stanowisko w tej sprawie zajmie Komitet Wykonawczy OPZZ.

3. Jednocześnie oświadczamy, że trójstronnie uzgodniony mechanizm indeksacji emerytur, rent i świadczeń wypełnia oczekiwania OPZZ. Dziękuję.

Jednocześnie oświadczamy, że trójstronnie uzgadniany mechanizm indeksacji emerytur, rent i świadczeń wypełnia oczekiwania OPZZ.

Przewodniczący:

Dziękuję. Pan minister Szreter.

Ob. Jerzy Szreter:

W związku z tym oświadczeniem chciałem postawić pytanie z komentarzem.

2 Otóż mechanizm indeksacji, który wszyscy znają, który

rs

4/2

myśmy tu wypracowali, jest mechanizmem, który będzie oparty na porozumieniach zakładowych, kształtowanych w zakładzie przez organy przedsiębiorstwa w porozumieniu ze związkami zawodowymi. To grozić będzie oczywiście określonymi napięciami, rozmowami, uzgadnianiem stanowisk.

W związku z tym chciałem zadać pytanie w związku z tym oświadczeniem, czy wasze oświadczenie oznacza, że strona - że związki, które reprezentują OPZZ będą w takich uzgodnieniach torpedowały wszelkie inne niż kwotowe propozycje, czy to oznacza, że to ma prowadzić do konfliktów w zakładach pracy na tle różnic co do indeksacji. Czy taka jest intencja tego oświadczenia?

Ob. Władysław Martyniuk:

Intencja tego oświadczenia jest zupełnie inna.

Przewodniczący:

Pen przewodniczący Martyniuk,

Ob. Władysław Martyniuk:

Przepraszam pana profesora najmocniej, że zbyt szybko zabrałem głos.

Intencja tego oświadczenia jest zupełnie inna, mianowicie ona po prostu odnosi się do tego co zostało uzgodnione. Związki zawodowe podejrzewam każde są legalistyczne i w momencie, kiedy będzie prawo, będą go przestrzegać. Dziękuję.

Ob. Władysław Baka:

Ja muszę powiedzieć, jest to bardzo trudne do przyjęcia oświadczenie, ponieważ w istocie rzeczy to oświadczenie jest sprzeczne z naturą rozmów, które tutaj prowadzimy i celami, które nas przywiodły oraz które mamy tutaj osiągnąć.

rs

4/3

Ponieważ na gruncie tego oświadczenia natychmiast w zakładach pracy może rozgorzeć walka, mogą tworzyć się podziały, których eliminacja jest przecież zasadniczym celem obrad "okrągłego stołu". I w związku z tym sądzę, że do sprawy nie możemy podejść w kategoriach czysto metodycznych, ale w głębokich kategoriach społecznych i politycznych i uważam, że sprawa ta wykracza poza możliwości rozstrzygnięć przy stole do spraw gospodarki i polityki społecznej, że kwestia wymaga wyjaśnień i uzgodnień na płaszczyźnie politycznej i myślę, że nie powinniśmy już dalej kontynuować w tej sprawie dyskusji.

Przewodniczący:

Pan Mieczysław Gil.

Ob. Mieczysław Gil:

W związku ze stwierdzeniem kolegów z OPZZ sądzę, że delegacja nasza będzie musiała zająć stanowisko i stosowne oświadczenie złożyć dzisiaj, sądzę w terminie późniejszym.

Przewodniczący:

Dziękuję. Czy do tego rozdziału III jeszcze są jakieś uwagi? Pan dr Święcicki.

Ob. Marcin Święcicki:

Ja mam jeszcze uwagę do pkt. 13. Czy tutaj nie należałoby przesunąć tego terminu z kwietnia na lipiec dlatego, że to jest dosyć znaczna podwyżka i to nie akurat dla tych najbardziej potrzebujących, tylko dla tych, którzy mają dość wysokie dochody, bo w te powszechne zasiłki. Dla nich wzrośnie z 2 tys. do 5.300. A przecież jeśli w lipcu mamy przechodzić na urynkowanie gospodarki żywnościowej, czy w ogóle robić jakąś dużą podwyżkę cen żywności, to prawdo-

rs

4/4

podobnie trzeba będzie wtedy też jakieś istotne kwoty dokładać właśnie do zasiłków rodzinnych. Więc czy nie lepiej tego połączyć, tej operacji jak gdyby tutaj odroczyć.

Nie teraz w kwietniu podnosić raz te zasiłki bardzo znacznie, 2,5-krotnie, a potem w lipcu przy podwyższeniu cen żywności czy kiedy ona jest tam planowana, znowuż je podnosić znacznie. Czy nie lepiej odroczyć tej operacji - napisać tutaj w kwietniu. Napisać tu od lipca bieżącego roku.

Ob. Karol Szwarz:

Od 1995 r.

Ob. Marcin Święcicki:

Dziękuję za odpowiedź, ale ja mówię o roku 1989 panie redaktorze.

Ja zgłaszam propozycję, żeby to zmienić od lipca bieżącego roku, dobrze.

Przewodniczący:

Pan redaktor Wielowieyski.

Ob. Andrzej Wielowieyski:

Proszę państwa, w ciągu ostatnich kilkunastu, a raczej w ostatnich nawet 9-10 miesięcy indeks ten zmienił się o kilkadziesiąt procent, prawda, około 100 %. A te dodatki ciągle pozostają na tym poziomie, z początku zeszłego roku. I w związku z tym jest sprawa ewidentna ~~na~~ jak na świadomość społeczną oddziałuje taka sytuacja, no i nie będzie to rewelacja, no ale jednak będzie to pewnym uspokojeniem i pewną pomocą ludziom, jeżeli wkroczymy jak najszybciej jak tylko można, czyli w kwietniu.

Przewodniczący:

Ja rozumiem, że to by groziło jakimś stanowiskiem odręb-

nym, w związku z tym proponuję, żeby jednak przyjąć tekst taki, jaki jest już uzgodniony przez grupę roboczą.

Ob. _____:

Nie w tej sprawie, rozumiąłem, że ta sprawa została zakończona, ale nie, to ...

Ob. _____:

/nie włączony mikrofon/.

Ob. _____:

Tak. Ponieważ tutaj gatunek podnoszonych spraw był bardzo wysoki, to chciałbym troszkę poprzeczkę obniżyć i zgłosić drobniejsze rzeczy.

W pkt 13 - Zasiłku rodzinnego nie zrównoważy - tam jest błąd, trzeba to poprawić, a nie zrównoważony.

I dalej jest tekst taki: Wzrost cen, to zostanie on w październiku. I wychodzi na to, że zostanie on, ten wzrost cen podwyższony. Chodzi oczywiście o to, że to zasiłek ten zostanie w październiku podwyższony, a nie wzrost cen. To zasiłek ten zostanie w październiku podwyższony.

I jeszcze jedna poprawka redakcyjna, już w następnym rozdziale, ale drobna, pozwolę sobie zgłosić.

Przewodniczący:

... poprawki redakcyjne zostały przyjęte jednogłośnie.

Rozumiem, że są jeszcze jakieś uwagi do tego? proszę bardzo pan Traczyk.

Ob. Traczyk:

Do pkt 16. Czy po pierwszej indeksacji już my musimy robić korektę tego wskaźnika, czy to nie jest za szybko. Pierwsze wejście w temat, od razu robimy natychmiast korekty. Się zobowiązujemy, czy nie przejść przez dwie przynajmniej

indeksacje. Bo tu jest zapis taki: Przyjęte rozwiązania będą w IV kwartale zweryfikowane w pkt. 16. Proponuję, żeby to trochę dać szansę sprawdzenia tego.

Przewodniczący:

Pani Wóycicka.

Ob. Irena Wóycicka:

Ja zwracam uwagę, że mamy za sobą już dwie wypłaty, poza tą pierwszą startową w sierpniu pierwsza indeksacja, po trzech miesiącach druga. Także już można rzeczywiście dać ewentualnie rozluźnić, ale jakieś oświadczenie można ...

Ob. Jerzy Szreter _____:

Jest to instrument, którym się posługujemy po raz pierwszy tutaj, w tej skali jeżeli do tego dojdzie. Uważam, że to trzeba rzeczywiście szybko zebrać doświadczenia, ocenić, bo jest to instrument bardzo niebezpieczny. Więc to trzeba bardzo skrupulatnie i przyglądać się temu i ewentualne błędy korygować.

Przewodniczący:

Pogłębianie świadomości jest zawsze wskazane. Rozumiem, że utrzymujemy tekst.

Czy do rozdziału III jeszcze są jakieś uwagi? Nie ma.

Rozumiem, że zakończyliśmy debatę nad rozdziałem III, a teraz wracamy do rozdziału IV rzymskiego i prosba do prof. Rajkiewicza o zgłoszenie tekstu proponowanego.

Ob. Antoni Rajkiewicz:

Chodzi o pierwsze zdanie, mianowicie uznają szczególną rolę pracy i jej organizacji w kształtowaniu wzrostu gospodarczego oraz warunków życia ludności podkreśla się, i jakże państwo musi zachować rolę państwa.

Przewodniczący:

Jeszcze raz prosba o przeczytanie tekstu.

Ob. Antoni Rakiewicz:

Uznając szczególną rolę pracy i jej organizacji w kształtowaniu wzrostu gospodarczego oraz warunków życia ludności,

...

Przewodniczący:

Czy do tej propozycji są jakieś uwagi?

Ob. Janusz Beksiak _____ :

Proponuję nie włączać tego. Po pierwsze jest to ozdobnik, to nie ma żadnego znaczenia. Po drugie, jeżeli jednak się zastanowić nad znaczeniem, to jeżeli pan prof. Rajkiewicz chce, żębyśmy się tutaj dopisali, że zgodnie z Marksem uznajemy szczególną rolę pracy, to nie uznajemy. Ja na przykład nie uznaję i nie widzę powodów, żebym to deklarował.

Po drugie, nie widzę powodu dlaczego pisać tu o wzroście gospodarczym. W naszej sytuacji brzmi to jak ponury żart.

Dziękuję.

Ob. Antoni Rajkiewicz :

To nie jest tylko sprawa Marska, ale sprawa encykliki laborem exercens i stanowiska chociażby episkopatu wyrażonego ostatnio, jeśli chodzi o rolę pracy.

Ob. _____ :

Ale to do konstytucji się nadaje bardzo dobrze.

Ob. Antoni Rajkiewicz:

... elementów kształtujących nasze życie jest czynnik pracy. I począwszy od Papieża poprzez też i Marksa i episkopat i również całą szkołę polskiej polityki społecznej, obstaję za wprowadzeniem tego elementu. Obok pieniądza jednak czynnik pracy też musi być brany pod uwagę w rozwoju i w życiu ludzkim.

Przewodniczący:

Pani Grażyna Staniszevska.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Znaczy ja się przychyłam tutaj do zdania kolegów. Ja jestem związkowcem, dla nas praca też jest bardzo ważna, ale w takim razie proponuję do całego dokumentu zrobić załącznik z encykliki laborem exrecens plus konstytucji, bo to jest przepisanie kawałków, także im ten dokument będzie krótszy, i bardziej konkretny, taki jędrny, tym bardziej będzie strawny dla ludzi.

Przewodniczący:

Pan redaktor Wielowiyski.

Ob. Andrzej Wielowieyski:

Dwa zdania. Sprawa jest ewidentna z punktu widzenia redakcyjnego, z punktu widzenia odczytywania. Przecież każda sprawa i ta ochrona rynku, przecież nie wypowiadamy tutaj jakiejś pochwały woanego rynku, ani nie podkreślamy znaczenia płacy w gospodarowaniu i życiu człowieka. Każdy nowy ład ekonomiczny też zasługiwałby na jakieś piękne zdanie wprowadzające. Powściągliwość chyba tutaj jest lepsza.

Ob. Władysław Baka:

Można? /Proszę bardzo/. Ponieważ w jakiejś mierze to sformułowanie prof. Rajkiewicza wychodzi naprzeciw temu, czego domagałem się można powiedzieć od naszego dokumentu od samego początku, Nie znaleźliśmy szczęśliwej właściwej formy.

Uważam, że to co zaproponował prof. Rajkiewicz, to nie jest ~~niezależny~~ ozdobnik, to jest jednak wskazanie na pewną bardzo ważną wartość merytoryczną, aczkolwiek w sposób

rzecz prosta niezwykle syntetyczny.

Chcę ponadto zwrócić uwagę, że wprowadzenie tego elementu leży w interesie "okrągłego stołu", a zwłaszcza naszego zespołu.

Proszę być świadomym, bowiem, czego wyrazem - mówię o tym na podstawie relacji chociażby z przebiegu ostatniej Rady Konsultacyjnej, ale także z innych gremiów, że oto usiadło tutaj 40-50 ludzi, którzy o niczym innym nie mówią, jak prawda o dzieleniu. Mówią o ochronie zatrudnienia, ochronie spraw pracowniczych, a ani słowa nie mówią o ochronie tej elementarnej wartości, jaką jest praca. I dlatego też ja bardzo proszę, ażeby nie czynić problemów z wniesienia tego wcale nie ozdobnikowego, ale sygnalizującego pewien bardzo istotny problem zapisu.

Jeśli państwo nie zgodzicie się, żeby to było, to dla mnie to ma tak wartość wielką symboliczną, że będę prosił o to, by znaleźć iż uważamy, że takie zdanie powinno być na początku zawarte.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Czy można? /Proszę bardzo/. W całej rozciągłości popieram pogląd prof. Baki.

Przewodniczący:

Pani Grażyna Staniszevska:

Ob. Grażyna Staniszevska:

W takim razie, ponieważ o wiele konkretniejsza była poprawka zaproponowana wczoraj i przedwczoraj przez prof. Rosnera odnosząca się właśnie do rzeczywiście określających warunki pracy, takie jakie one są, istnieją, w takim razie

ja wnoszę o uzupełnienie tamtą poprawką.

Ob. Władysław Baka:

Ja chcę tylko powiedzieć, że nie chodzi tutaj o warunki pracy, tutaj chodzi o pracę.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Na pracę składają się warunki pracy. Ona nie jest oderwana.

Ob. Władysław Baka:

Natomiast całe 5 stronice dotyczą niczego innego, jak poprawy warunków pracy.

Przewodniczący:

Pan Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

Ja bym proponował żebyśmy do tej sprawy wrócili może po przerwie, bo i tak nam się przerwa chyba jakaś mała należy. Myślę, że jeżeli ten problem tutaj staje, problem powiedziałbym jakiegoś zaakcentowania pewnych pryncypiów, nam z pewnością nie przeszkadza, a nawet wręcz odwrotnie, by wśród tych pryncypiów była praca. Ale z pewnością można wtedy pomyśleć, o sformułowaniu pewnych powiedziałbym pryncypialnych zdań o szerszym zakresie wtedy, a nie tylko o tej jednej sprawie.

Przewodniczący:

Rozumiem, że z tego wszystkiego, że jest jeden uzgodniony apel o przerwę.

Ogłaszam 15-minutową przerwę.

P r z e r w a

TW

5/1

P o p r z e r w i e

/Przewodnictwo obrad bobejmuje ob. Władysław Baka/

Przewodniczący: Wznawiamy obrady.

Przystępujemy do części czwartej program ochrony pracy i zatrudnienia. Przypominam, że prof. Rajkiewicz zgłosił poprawkę uzupełnienie do tekstu. Proszę prof. Trzeciakowski ma głos.

Prof. Trzeciakowski:

Ponieważ tekst budzi duże napięcia i kontrowersje proponowałbym żeby powierzyć opracowanie wersji prof. Roznerowi i prof. Rajkiewiczowi.

Przewodniczący: To przyjmujemy propozycję prof. Trzeciakowskiego.

Ja bym bardzo prosił żeby popracowali jeszcze panowie profesorowie i przedstawili nam projekt uzgodniony przez siebie. Intencja jest oczywiście znana.

Czy do 9 strony są uwagi?

Przechodzimy do strony 10 .Proszę bardzo jakie uwagi?

Rozner:

Ob..... bez mikrofonu/.....W pierwszym wierszu na stronie 10 jest powiedziane: będą mogli korzystać z niezbędnej pomocy w tym finansowej; o finansowej powinien być przecinek.

I to wszystko.

Przewodniczący: Czy do strony 10 są uwagi?

Nie widzę.

Przechodzimy do stronicy 11. Prof. Rajkewicz ma głos.

Ob. Rajkewicz: Ja chciałem zgłosić punkt 7 na stronicy 11 następującej treści: Należy wzmacniać działania na rzecz zwalczania zjawisk patologicznych godzących w porządek pracy i konfydję pracowników.

To jest jeden z istotnych postulatów w swoim czasie wysuwanych też przez "Solidarność", która w swym statucie zapisała sprawę zwalczania alkoholizmu, który obok braku dyscypliny poszanowania reguł warto tutaj przypomnieć.

Przewodniczący: Czy mogę pana profesora prosić o powtórzenie bardzo wolno, żebyśmy mogli zapisać.

Ob. Rajkewicz: Należy wzmacniać /punkt 7/: działania na rzecz zwalczania zjawisk patologicznych godzących w porządek pracy i konfydję pracowników.

Ob. Bugaj: Ja myślę panie profesorze, że dobrze by było jednak zrezygnować z tego pomysłu. Chciałbym zwrócić uwagę, że możliwe jest iż pod takim zapisem możemy rozumieć bardzo różne rzeczy. Przeżyliśmy w ostatnich latach na przykład wielką kampanię tzw. antypasożytniczą. W związku "Solidarność" nigdy nie akceptowano tej kampanii, a ten zapis nie zawierający żadnego wyjaśnienia o co chodzi mógł by sugerować komuś, że jest to akceptacja tego kierunku myślenia między innymi o pracy. Ja proponuję żeby z niego zrezygnować.

Przewodniczący: Proszę bardzo jakie są dalsze uwagi?

Ob. Szreter: Na marginesie tego tyo u nieporozumienia

jest chyba niemożliwe jako że w in ym punkcie opowiaamy się jednoczńaczyie i zgodnie za natychmiastowym - to znaczy możliwie pilnym uchycieniem ustawy o pasożytach. Tak że tego typu nieporozumienia nie powinny grozić w tym przypadku.

Ob. Kołodziejczak: A może po prostu sprecyzować to dokładniej, że chodzi właśnie o sprawy alkoholizmu, który jest akąś sprawą.

Przewodniczący: Ja mam wrażenie, że dobrze będzie jeżeli poprosimy panów profesorów, ażeby z większym rozmachem do swojej pracy podeszli i zajęli się tymi dwoma punktami. Dobrze?

potem wrócimy do sprawy. Czy zgoda? Dziękuję.

Stronica 11 - czy są uwagi?

Stronica 12 ?

Ob. Rozner: Zwrócono uwagę w kilku stron, że zakończenie na stronie 12 jest nieasne i budzi pewne wątpliwości co do intencjo tego zapisu. Brzmi tak: strona solidarnościowa i OPZZ stwierdzają pilną potrzebę kompleksowej regulacji prawnej grupowych zwolnień z pracy, w tym likwidacji zakładów pracy, z uwzględnieniem minimalnego 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Otóż wątpliwości są następujące: W tym likwidacji zakładów pracy napewno jeżeli to zostawi y powinno być przecinek po ym, bo inaczej to zdanie staje się niejasne. Ale pilną - zwrócono mi też uwagę, że może tp rozumiane tak, że zwracają pilną potrzebę kompleksowej regulacji prawnej zwolnień grupowych pracy, w ym likwidacji, że

jest pilna potrzeba likwidacji tak może być interpretowane.

Wobec tego moja propozycja ma być taka, żeby powie-
dzieć: zwolnień grupowych dotyczących - regulacji prawnej
dotyczącej grupowych zwolnień z pracy i w tym likwidacji
zakładów pracy - w nawiasie, albo w tym związanych z likwi-
dacją, dobrze.

Mnie się wydaje, że to usuwa te niejasności, które
istnieją w obecnym tekście.

Ob. Kołodziejczak:

Ja zgubiłem się.

Pb. Rozner: Jeszcze raz przeczytam: strona solidari-
nościowa i OPZZ stwierdzają pilną potrzebę kompleksowej
regulacji i prawnej dotyczące grupowych zwolnień z pracy
w tym związanych z likwidacją zakładów pracy. I tu przeci-
nek musi po to tym.

Przewodniczący: Dzięki uję.

Przechodzimy do stronicy 13-tej.

Nie widzę uwag.

Stronica 14? Nie ma uwag

Tekst na stronicy 15? Proszę bardzo pan Gil.

Ob. Mieczysław Gil:

Ponieważ nie ma uwag tutaj do tekstu samego
ja chciałem zgłosić pewien problem, który nie został
ujęty w dokumencie i nie padło tu jakieś stwierdzenie
i myślę, że tutaj w tym tekście, w tym rozdziale winno
to się znaleźć. Myśmy o tym mówli, to jest sprawa stocz-
ni gdańskiej.

Rozpoczął się proces likwidacji stoczni gdań-
skiej, blokada kont, jestem zobowiązany ażeby przypom-

nieć o tym teacie i żeby znaleźć się zapis do czasu rozstrzygnięcia czy zbadanie sprawy przez kompetentny zespół, o który mówiliśmy, gdzie są pewne postanowienia jednak jest nareszcie zapis, że nie będzie prowadzony proces likwidacyjny stoczni.

Przewodniczący: Tutaj jest propozycja następująca a mianowicie ponieważ jest kilka spraw, które można zakwalifikować jako postulaty, rozbieżności, różne, żeby odpowiednia tekst dotyczący stoczni gdańskiej jest zawarty na stronie 22. Jest propozycja, ażeby sprawę, do sprawy tej odnieść się wtedy kiedy przejdziemy do tego tekstu na stronie 22.

Dobrze?

Ob. Ireneusz Sekuła: Ja chciałbym wrócić przeproszę bardzo, że może będę nużył, ale jeszcze raz bardzo proszę o rozważenie, czy na stronie 15-tej kolejność tych treści na początku piątego rozdziału jest logicznie zasadna. Od razu tak uprzedzając replikę chcę powiedzieć, że nie ma w mojej wypowiedzi cienia jakichkolwiek antysamorządowych akcentów, rząd i jego premier a ja także na ostatniej naradzie samorządu bardzo jednoznacznie sformułowaliśmy stanowisko rządu w tej kwestii, które uważa samorząd i samorządność w zakładach pracy jako jeden z kluczowych czynników reformowania gospodarki, a więc proszę przyjąć moją wypowiedź jako bazującą na pewnej logice hierarchii tych myślników.

Otóż jeżeli taką logikę przyjąć, to powinna ona być następująca.

Początek przekształcenia nowego ładu ekonomicznego

cznego wywołują przede wszystkim:

- rozwój stosunków rynkowych i konkurencji, jako taka istota reformy gospodarczej.
- swobodne kształtowanie się struktury własnościowej a więc jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów gospodarczych bez względu na rozwój - rodzaj ich własności.
- Rozwój samorządności partycypacji pracowniczej.

Czwarte, piąte itd

Wprawdzie po tym tire tyczącym struktury własnościowej odżyłoby się napisać jednolitą politykę finansową przedsiębiorstw jako też logiczną z tym powiazaną, ale ponieważ to już jest element pewnej metodologii kształtowania systemu, więc traktując samorządność jako coś o charakterze systemowym, więc proponuję kolejność rynek, struktura własnościowa, rozwój samorządności i dalej albo tak jak jest albo jednolita polityka finansowa, likwidowanie pozostałości systemu porządkowania mechanizmów.

Jest to kolejność logiczna, nie wprowadzamy tutaj numeracji a więc można traktować te myślniki jako w zasadzie ciąg zdań równorzędnych, natomiast tego rodzaju kolejność ma charakter po prostu hierarchii logicznej. Natomiast rozpoczęcie od rozwoju samorządności pracowniczej jako najważniejszego elementu przekształceń prowadzącego do nowego ładu ekonomicznego, właśnie rzucają się w oczy jako przyjęte wedle innego niż pełna hierarchiczna logika kolejności, i będąc świadom, że zespół redakcyjny nad

pracował nad tym jeszcze raz podkreślając fakt, iż rząd samorządności widzi ogromnie ważny czynnik kształtowania nowej struktury gospodarczej, prosilibym o rozważenie możliwości dokonania zmiany kolejności tych wysłników.

Dziękuję.

Ob. Miłkowski:

Panie Premierze! Wstęp pana wypowiedzi, który był wskazywałby raczej na to, że powinien tekst pozostać bez zmian. Natomiast dalsza argumentacja przeczy temu.

a chcę jeszcze raz wyjaśnić - jest to sprawa kluczowa stanowi to rozwiązanie systemowe. Nie jest to sprawa przypadku, że tako tekst został, ta kolejność została wynegocjowana. Chodzi po prostu w tym wypadku o co. Dotychczas mieliśmy do czynienia w historii tego system politycznego, że jako pierwsze to by człowiek podporządkowany systemowi, a my chcemy odwrócić kolejność, żeby system był dla człowieka.

I dlatego sprawa samorządności pracowniczej jako regulacji podstawowej proponuję żeby znalazła się na właściwym miejscu.

Jest to pod iot po prostu.

Dlatego wnoszę do wszystkich państwa o utrzymanie tej kolejności.

Ob. Kaleta:

Ja też sądzę, że tę ~~niekolejną~~ sekwencję trzeba by utrzymać. Jeśli opan premier Sekuła nie przywiązuje dużej wagi tak jak mówi do kolejności, to tym bardziej chyba mógłby ten układ pozostać.

Rzeczywiście my mówimy, że główną przyczyną kryzysu jest ubezwłasnowolnienie ludzi i wobec tego najważniejszym zadaniem jest upodmiotowienie ludzi, właśnie ta partycypacja ludzi w zarządzaniu. Mówimy, że główny

sens reformy to jest właśnie samorządność i formy własności i stąd słusznie, że te dwie ustrojowe zasady ~~wykazane~~, wyeksponowane tutaj na pierwszym miejscu stawiane.

Byłbym za utrzymaniem istniejącej sekwencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Proszę bardzo. To znaczy gdyby pozbyć się tych wątków nazwijmy emocjonalnych, to można stosunkowo łatwo wykazać, że w logice ekonomiczno-społecznej sekwencja rzeczywiście powinna być taka, najpierw no musi być ogólna logika mechanizmu gospodarczego, czyli sprawa zupełnie podstawowa. Co to ma być za mechanizm. Jest mechanizm rynkowy. Jeżeli nie ma mechanizmu rynkowego, nie ma samodzielności przedsiębiorstw, to nie ma podstawy do tego, ażeby funkcjonował samorząd pracowniczy, to jest warunek przecież sine qua non.

Swobodne kształtowanie się struktury własnościowej no jest bardzo daleko idącym postulatem. Natomiast to co jest dla mnie najważniejsze, to moim zdaniem powinno w jakiejś mierze satysfakcjonować na przykład pana Miłkowskiego a także prof. Kaletę, to jest to, że samorządność i partycypacja ujęte byłyby przed sprawą centralnego planowania, przed polityką gospodarczą, czyli ta podmiotowość jest bardzo mocno wyakcentowana w systemie pobierania decyzji, w systemie funkcjonowania gospodarki. No ale to są naprawdę są takie ... Premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Więc spróbuję zaproponować może inną redakcję, która będzie może jakimś złotym środkiem, nie chce być kompromisem.

Gdyby zrezygnować z w ogóle z tych myślników, a przyjąć dwa zdania następujące:

Przekształcenia prowadzące do nowego ładu ekonomicznego obejmują przede wszystkim - dwukropek, i dalszy ciąg koniec zdania. Rozwój stosunków rynkowych konkurencji, /przecinek/, swobodne kształtowanie się struktury własnościowej, /przecinek/ rozwój samorządności pracowniczej. /kropka/.

I drugie zdanie, jeżeli mogę skończyć. I drugie zdanie. Dla stworzenia warunków dla tych przekształceń niezbędnym jest i znowu dwukropek: likwidowanie pozostałości itd. wprowadzenie jednolitej polityki finansowej, podporządkowanie mechanizmów itd. /kropka/. Te są to dwa zdania o dwóch różnych sprawach, to znaczy o istocie modelu systemowego oraz o warunkach wdrożenia tego modelu, wyliczenie podstawowych uwarunkowań i działań, które muszą być podjęte, aby mógł on funkcjonować. Jeżeli tego rodzaju rozwiązanie mogłoby odpowiadać, to ja bym proponował się na nie zgodzić.

Ob. Ryszard Bugaj:

Czy mogę prosić? /Proszę bardzo/. Proszę państwa, ja chciałem powiedzieć panie premierze, że oświadczenie o poparciu rządu dla rozwiązania samorządowego jest dla mnie przynajmniej nie w pełni wiarygodne. Także na tej sali pan minister Wilczek kategorycznie krytykował rozwiązanie samorządowe jako ekonomicznie nieefektywne i nieprzydatne, więc można by było najwyżej powiedzieć, że część rządu jest za rozwiązaniem samorządowym, nie całość. To jest po pierwsze.

Po drugie - trzeba tę propozycję czytać w kontekście następnych poprawek, które już po wszystkich uzgodnieniach w grupie roboczej, po kilku redakcjach na wczorajszym spotkaniu zgłosił pan prof. Baka, które zmierzają do^w naszej ocenie

oczywiście, zmierzają do tego, by ruch samorządowy miał co najmniej konkurencyjne struktury utrudniające ...

Przewodniczący:

Panie doktorze, może przejdziemy do dyskusji nad tym tematem wtedy, kiedy znajdziemy się na stronnicy 16-tej, utrzymajmy porządek i powściągnijmy można powiedzieć ten ferwor.

Ob. Ryszard Bugaj:

Jeśli można? Uważam, że istnieje junctim między tymi dwoma sprawami, ale jeżeli pan przewodniczący nalega, to ja się ograniczę do tej sprawy w takim razie.

Myślę, że najważniejsze argumenty zostały tu wypowiedziane przez pana Miłkowskiego. Istnieją jak gdyby dwie warstwy ogólności, na które możemy mówić o systemie ustrojowym. Istnieje pewna warstwa, którą możnaby określić jako warstwę ładu ustrojowego i w moim przeświadczeniu do tej warstwy ustrojowej z całą pewnością należy przede wszystkim rozwiązanie samorządowe jako łączące element ekonomiczny i element demokracji społecznej, demokracji gospodarczej. I dlatego utrzymanie tego na pierwszym miejscu jest jak mi się wydaje rzeczywiście znaczące i opowiadałbym się za tymi, dołączyłbym się do tych, którzy już się wypowiedzieli za tym, by ten porządek został.

Jest dodatkowy argument także polegający na tym, że taki zapis był, istniał tutaj przez 7 tygodni i dobrze by było, żeby w ostatnim momencie oczywiście minimalizować zmiany.

Przewodniczący:

Profesor Kaczmarek.

Ob. Jan Kaczmarek

Chciałbym proszę państwa przede wszystkim zaprotestować

przeciwko insynuacji, jaka zawiera się w wypowiedzi pana Bugaja, jakoby koalicja, jakoby także i parlament, chociaż to słowo nie padło był przeciw temu, aby nie wiązać reformy gospodarczej z koniecznością rozwoju samorządności pracowniczej.

Jest dokładnie wręcz odwrotnie. W planie konsolidacji gospodarki narodowej sprawa ta jest postawiona jako warunek niezbędny i w związku z tym chciałbym pójść w kierunku jaki ostatnio tutaj przedstawił wicepremier Sekuła, to znaczy pewnej konstruktywnej zmiany. W związku z tym proponowałbym w ogóle odejść z tego, aby sprawa samorządności znajdowała się wśród innych tire. Zaproponowałbym, aby przenieść to wprost do pierwszego zdania w sposób następujący.

Przekształcenia prowadzące do nowego ładu ekonomicznego muszą być ściśle skojarzone z ~~wzrostem~~ rozwojem samorządności i partycypacji pracowniczej i powinny obejmować - i wtedy dopiero byśmy przeszli do tych tire, przy czym zgadzałbym się tutaj z argumentem ~~taki~~ także wicepremiera Sekuły, żeby z kolei wtedy na pierwszym miejscu postawić struktur własnościową, tylko rozwój stosunków rynkowych i konkurencji.

W ten sposób mielibyśmy spełniony ten wymóg, który zdaje się obydwie strony deklarują, aby przekształcenia prowadzące do nowego ładu ekonomicznego, były bezwzględnie ściśle powiązane z rozwojem samorządności. Ale nie traktować tego tak jak jest to obecnie wynika, gdyby to był element tylko i wyłącznie systemu ekonomicznego. Jest to po prostu sprawa z założenia nadrzędnego. W związku z tym takie rozwiązanie wydaje się spełniałoby intencje obu stron.

Przewodniczący:

Proszę, dr Topiński.

Ob. Andrzej Topiński:

Ja mam taką propozycję, można powiedzieć kupiecką. To znaczy, jeżeli zakładać, że sprawa ma charakter logiczny a nie chodzi o popieranie pewnych konkurencyjnych rozwiązań, to ja bym proponował, że może my byśmy się zgodzili na to, żeby ten rozwój stosunków rynkowych wyrzucić na początek, natomiast żeby strona rządowa wycofała swoje poparcie na stronie następnej dla struktur konkurencyjnych. Znaczący poparcie werbalnie rzecz jasna, nie chodzi o to, żeby blokować propozycje.

Przewodniczący:

Słusznie. Akurat tutaj to pasuje jak ulał, to powiedzenie że marszałków się na żołnierzy nie wymienia.

Ja uważam, że propozycja prof. Kaczmarska ma w sobie walory atrakcyjności, zwłaszcza że tutaj dają się wyodrębnić no jakby takie trzy nurty. Raz to jest samorządność jako pewna odrębna cecha. Swobodne kształtowanie się struktur własnościowej i rozwój stosunków rynkowych i konkurencji, to jest jednak druga cecha, która chodzi razem. Trzecia cecha, to likwidacja systemu nakazowo-rozdzielczego, ograniczanie roli i jednolity polityka finansowa. I wreszcie to co się nazywa podporządkowaniem mechanizmów selekcji kadry.

W tej sytuacji, w jakiej jesteśmy się w tej chwili znaleźli, ja proponuję panie profesorze jednak, żeby jeszcze sprawę przekazać do zespołu redakcyjnego. To znaczy, tutaj merytorycznych różnic nie ma, a jest różnica, no nazwijmy, pewnego akcentu, o której sprawie mówił premier Sekuła i inni, No i ja sądzę, że trudno byłoby doredagować, biorąc pod uwagę

tak określone opcje można powiedzieć pod względem samego zapisu.

Ob. _____:

Mam tylko pytanie, kiedy planowane jest zakończenie obrad "okrągłego stołu". To mnie troszkę przeraża, że mamy tych sformułowań, na które żeśmy się już zgodzili, a które jak widać nie są istotą sprawy, to mam bardzo znacznie przedłużyć tok obrad. Więc tutaj mam tego rodzaju obawy.

Przewodniczący:

Japrzyjmuję bardzo poważnie obawy, które przedstawił pan profesor i może wobec tego zajmiemy w stosunku do tej sprawy stanowisko i pod koniec obrad, bo tam słyszę o jakiś konsultacjach. Dobrze?

Czy do str. 15 - aha, ja myślę, że to zdanie: Dotychczasowe działania - znaczy ostatecznie zdanie - chyba byłoby bardziej logiczne, gdyby ono brzmiało: Dotychczasowe działania zmierzające w tych kierunkach będą intensyfikowane. Po prostu jest wiele kierunków i zmierzające, bo chodzi o zmierzanie, a nie podejmowanie. A rozwiązania sprzeczne z tymi zasadami eliminowane. o jest redakcyjna sprawa.

Czy do str. 16 są uwagi?

Proszę, minister Długosz.

Ob. Stanisław Długosz:

Ja bym proponował, żeby państwo rozważyli w pkt 4 tylko przesunięcie, a mianowicie najpierw powiedzieć o jednostkach badawczo-rozwojowych w przedsiębiorstwach własności komunalnej oraz gospodarstwach leśnych, a potem wymienić te PKP, PPI i lot. i porty lotnicze.

Przewodniczący:

To znaczy mnie się wydaje, bo ja tak widzę, moż. na powie-

dzieć reakcje taką żywą na tę oto propozycję, której chyba podstawą tej reakcji jest kwalifikacja polityczna, te jego sformułowania.

Otóż ja tutaj chciałbym powiedzieć, że ja nie widzę takiej żadnej intencji, ani kwalifikacji, zaraz powiem dlaczego.

Dlatego, że no nie jestem taki bardzo przekonany, co do tego, że akurat w odniesieniu do jednostek badawczo-rozwojowych przedsiębiorstw własności komunalnych, gospodarki leśnej jest takie ważne podkreślenie specyfiki tych przedsiębiorstw. I jakby było brzmienie takie: Stworzenie podstaw ustawowych zapewniających załogom autentyczne formy udziału w jednostkach badawczo-rozwojowych, przedsiębiorstwa własności komunalnej oraz gospodarstwach leśnych oraz w zarządzaniu PKP, PPTiT i LOT portami lotniczymi z uwzględnieniem specyfiki tych przedsiębiorstw.

No mnie się wydaje, że tu przecież ta ~~specja~~ specyfika, jeżeli o niej mówimy, to odnosi się przede wszystkim do gigantów. I wtedy nie ma tutaj - jest tylko po prostu z punktu widzenia intencji bardziej precyzyjne oddanie tego o co nam chodzi.

Czy do takiej przemiany redakcyjnej, która precyzuje - są uwagi? Proszę, premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Mnie odpowiada ta zmiana redakcyjna, natomiast proponowałbym wykreślić słowo "autentyczne" dlatego, że formy udziału w zarządzaniu, albo są albo ich nie ma, przepraszam za żart, jajeczko albo jest świeże, albo nie, nie może być częściowo nieświeże. W związku z tym albo są formy

rs

6/8

udziału, które chcemy zapewnić ustawami i one są wtedy autentyczne, albo tych form nie ma i w związku z tym wszelkie przymiotniki są tutaj po prostu czystym ozdobnikiem, które słusznie tępi prof. Beksiak. Dziękuję.

Przewodniczący:

Tak. Proszę bardzo. Dr Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

My tu oczywiście nie formułujemy ustaw. Ja chciałem powiedzieć, że w całych latach siedemdziesiątych, a właściwie od 1958 r. mieliśmy w ~~państwie~~ Polsce tzw. konferencje samorządu robotniczego, które były traktowane w ustawodawstwie jako przejaw samorządności pracowniczej, choć wszyscy świetnie dzisiaj wiemy, i przedtem wiedzieliśmy, tylko przedtem nie wszyscy chcieli to przyznać, że były kompletną czystą fikcją. Myślę, że powinniśmy tu obstawać kategorycznie za zachowaniem słowa "autentyczne".

Ob. Ireneusz Sekuła:

Ja nie będę się upierał. Uważam, że jest to po prostu sformułowanie właśnie klasyczny ozdobnik, pozwalający domniemywać, że są autentyczne formy udziału i nieautentyczne formy udziału. Pan dr Bugaj wielokrotnie optował za tym, żeby nie wracać do przeszłości, ja podzielałam ten pogląd, a więc zostawiłam na boku ocenę konferencji samorządu robotniczego i lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Mówimy o przyszłości.

Cały dokument formułujemy właśnie w kategoriach autentycznych, w związku z tym no wszystko tu powinno być autentyczne, jeżeli to słowo ma się tu pojawić, to równie dobrze możnaby je wpisać w wielu innych punktach. Więc źle się to czyta po prostu w moim mniemaniu i proponowałbym z tego słowa zrezygnować, aczkolwiek nie zamierzam się upierać. czy to jest sprawa bardziej redakcyjna.

Ja proponuję, żebyśmy nie kontynuowali dyskusji, ponieważ widzę i zgłoszenia i znam stosunek do sprawy i jeżeli to zaspakaja można powiedzieć pewne potrzeby psychologiczne, to uważam, że nie powinniśmy się upierać przy skreślaniu.

Czy do str. 16 są jeszcze jakieś uwagi?

Jest tak: stworzenia ustaw podstawowych zapewniają ich załogom autentyczne formy udziału w zarządzaniu jednostkami będącymi czołowymi przedsiębiorstwami własności komunalnej oraz gospodarstwami leśnymi a także w zarządzaniu PKP, PPT i LOT, portami lotniczymi z uwzględnieniem specyfiki tych przedsiębiorstw

Proszę głosić pan Miłkowski:

Ob. Andrzej Miłkowski:

Ja mam formalną uwagę; przede wszystkim do punktu 5, by nad punktem piątym jest napisane wersja opozycyjno-solidarnościowa. To jest chyba jakieś nieporozumienie. Przecież treść tego punktu 5 została wynegocjowana w zespole roboczym, w którym brała udział "Solidarność" strona opozycyjna, strona rządowo-koalicyjna, brał udział przedstawiciel czy przedstawiciel OPZZ. W drodze kompromisu, w drodze uzgodnień w dość szerokim zespole ten tekst został przyjęty i w pierwszym czytaniu tutaj na tej sali w zespole nie był kwestionowany. Tak że mówienie o tym tekście że to jest tekst strony solidarnościowo-opozycyjnej jest to nieporozumienie, trzeba byłoby napisać, że to jest tekst pierwotnie przyjęty przez wszystkich a dodatkowo teraz stroną rządowo-koalicyjną, proponuję zmianę tekstu.

Przewodniczący: Tutaj wielokrotnie ze sobą wyjaśniali, że dopóty, dopóki trwają rozmowy, to sprawy mogą być zmieniane i są zmieniane na wniosek wielu punktach

ze strony solidarnościowo-opozycyjnej w stosunku do tekstów wcześniej uzgodnionych były rozwinięcia, były sycofania się po podpisywaniu itd. i to jest normalny proces towarzyszący, czy występujący w każdych negocjacjach i w każdych rozmowach.

Otóż prawdą jest, że w stosunku do pierwotnie uzgodnionego tekstu i tu pan Miłkowski ma rację wystąpiły rozwinięcia, takie jak one zostały tu przedytawione ponieważ było to nie dopatrzenie w toku można powiedzieć pracy grupy, niedopatrzenie ze strony koalicyjno-rządowej, niezauważenie tego, że występują inicjatywy, występują takie tendencje - w których do tworzenia izb samorządowo-gospodarczych, których nie możemy, do których się nie możemy nie odnieść, a ponieważ mamy stosunek pozytywny toteż się odnosimy, natomiast w niczym to rzecz prosta nie oskabia tego waloru samoorganizacji ruchu samorządowego.

Tak że jeżeli - proszę bardzo.

Ob. A. Paszyński: Dobrze, to ja proponuję
wykreślenie -

Ob. Jurkowski: Jeśli można wyjaśnijmy coś sobie zaraz panie profesorze - jeżeli uważnie pana wysłuchałem a sądzę, że tak, to problem polegałby na tym, że strona koalicyjno-rządowa nie tyle rewiduje to co uzgodniliśmy poprzednio w pkt. 1 tylko chce uzupełnić to o pewną własny pomysł dotyczący owych izb przemysłowych. W takim razie ja bym sugerował, jeżeli można oczywiście, to jest jakies uwaga pewne spławczenie intencji, żeby punkt 5

jako pu kt piąty wspólny, natomiast żeby punkt następny był punktem strony rządowo-koalicyjnej i wtedy będziemy jasność, że strona rządowa koalicyjna popiera zarówno proces samoorganizacji samorządów pracowniczych jak i ideę izb gospodarczym

Taką bym sugerował rozwiązanie kompromisowe.

Przewodniczący: Ja wyjaśniałem dr Bugajowi, że tutaj chodzi o pewne pakietowe sprawy przedstawienie ich, i w jakim przypadku gdybyśmy można powiedzieć ograniczyli się do wyeksponowania wyłącznie sprawy krajowych izb oz aczałoby to potem w odbiorze społecznym że wyłącznie krajowe izby.

Więc proponuję ponieważ tu ak występują dwa zapisy proponuję utrzymać w tej fazie te dwa zapisy.

Czy do strony 16 są inne uwagi?

Ob. Miłkowski:

Ja chciałem uzupełnić no bo strona 16 przegodzi tematycznie na 17-tą tak że właściwie ciężko ją tutaj rozgraniczać. Ja bym proponował po tym, tej c ę .ci, gdzie piszemy, że stworzenie możliwości ukonstytuowania się wojew dzkich i krajowych itd.- po kropce z przerwą oczywiście dopisać taki tekst:

Strona solidarnościowo-opozycyjna wyrażanpogląd że popierana powinna bć działalność stowarzyszenia dzia-a czy samorządu pracownoczego na rzecz autentyczbej działał ności - samorządności pracowniczej.

Przewodniczący: To znaczy ja rozumiem, że jeśli chodzi o punkt 5 w wersji koalicyjno-rządowej to jest integralny i tam można powiedzieć takiej interwencji nie mogą mieć miejsca.

Zrozumiałe to, prawda?

Ob. A. Paszyński: Panie profesorze ja nie proponowałem zamiast tylko proponowałem wprowadzenie dodatkowego zdania po tych izbach samorządowo-gospodarczych koniec - przed szóstką tak, ja tutaj nie chciałem żadnych zmian wprowadzać, tylko wprowadzić ten tekst.

Może być przed ostatnim acaitem, to znaczy między pierwszą częścią a zdaniem: popierane będą inne

Przewodniczący: Nie może strona solidarnościowa..

Ob. Paszyński: Nie to po tym, żeby nie było błędów w tekście.

Przewodniczący: Jeżeli opozycyjno-solidarnościowa to bardzo proszę o uzupełnienia tak jak sobie państwo życzyte, natomiast to jest integralna część, którą prezentuj stanowisko koalicyjno-rządowe i trudno byłoby dopuścić, że w ten tekst są teraz interwencje strony opozycyjno-solidarnościowej,

Pan wie o tym, że kompozycja zapisu tutaj jest jednoznaczna. Zapis składa się z trzech acaitów i to jest integralna całość.

Ob.....: Oczywiście możemy to zapisać po pkt. jako nasze stanowisko, ale jeżeli rozumiałem intencje kol. Miłkowskiego, w myśl deklaracji, którą pan prof. niedawno przedstawił, że dokąd się obrady nie kończą to można różne rzeczy uzgadniać, chcieliśmy zaproponować żeby to był

zapis wspólny, Jeżeli nie możemy być wspólnym to zapisujemy go jako własne stanowisko po punkcie 5.

Przewodniczący: Ja nie sądzę, żeby to mógł być zapis wspólny, ponieważ nie jest to modelowa propozycja. To jest po prostu intencja w stosunku do jednego ze słów rzyszeń.

Proszę bardzo.

Ob. Traczyk: Ja mam taką propozycję, żebyśmy mogli spikać: regionalne, stworzenie możliwości ukonstytuowania się regionalnych i krajowych. Czy to musi być ściśle administracyjny układ wojewódzki wciąż, bo to się kojarzy.

Przewodniczący: Można napisać wojewódzki/regionalny, ponieważ tu może być i tak i tak.

Proszę czy są uwagi do stronicy 16? Nie ma.

Do stronicy 17?

Ob. A. Paszyński:

Proponuję wykreślenie punktu 7 z tej strony. Ja rozumiem w pełni intencje tego zapisu jako chęć uwzględnienia partycypacji pracowników prywatnych przedsiębiorstw ale ostatnie zdanie tego punktu: w przedsiębiorstwach polskich z udziałem zagranicznym zasada ta byłaby dobrowolna, zależna od decyzji właścicieli sugeruje od razu, iż te rozstrzygnięcia będą miały charakter obligatoryjny. Otóż rozumiejąc także intencje zachowania pewnych przywilejów, czy też utrzymania swobody dla przedsiębiorstw zagranicznych, uważam, że byłoby zdecydowanie niewłaściwe stworzenie różnych rozwiązań dla podmiotów polskich o zagranicznych wobec tego proponuję zrezygnować z tego zapisu w ogóle.

zapisu w ogóle.

Prz oddniczacy: Oczywiście ta sprawa jest znana, ponieważ red. Aleksander Paszyński już zgłasza votum separatum wobec tej kwestii - ale ponieważ dopóki trwa dyskusja, można wysuwać, występować z kwestiami już można powiedzieć podnoszonymi, proszę bardzo o wypowiedzi.

Proszę dr Stankiewicz na głos.

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Ja dołączam się do tej wypowiedzi. głaszam swoje votum separatum co do tego punktu, uważając, że powinien być skreślony. Uważam, że partycypacja w sektorze prywatnym polskim powinna być dobowalna zwłaszcza w tym rodzaju się jeśli chodzi o przedsiębiorstwa powyżej 100 pracowników, prywatne, uważam też, że zapis ten narusza zasadę równości sektorów, bo sektor prywatny polski traktuje się inaczej niż sektor umownie zwany zagranicznym.

Uważam też, że zapis ma charakter nie technologiczny, że nie da się rozsądnie rozwiązać ustawowo, wprowadzić zapisów ustawowych. One musiałyby być moim zdaniem nierozsądne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ja wkroczyć można powiedzieć w dyskusję, też prezentując swój pogląd, który przedstawię. Nie widzę żadnych powodów dla których jest mitbestimmung /f./ jest participation w innych państwach, w państwach zwłaszcza kapitalistycznych gdzie w formach prywatnych takie formy partycypacji zakładów występują, natomiast w państwie socjalistycznym my wykluczamy możliwość

partycypacji pracowników w firmach prywatnych .

Ob. Paszyński: Nie wykluczamy, tylko obligatoryjność likwidujemy.

Przewodniczący: Ja proponuję, ażeby my tę sprawę zostawili, bo tutaj pisze tak: ustawowego uregulowania formy zakresu partycypacji pracowników w zarządzaniu dużymi, średnimi przedsiębiorstwami prywatnymi i spółkami. Zostawmy to do ustawy. Dajmy sobie trochę czasu na sprawdzenie wszystkich aspektów.

Ob. Paszyński: Ale panie profesorze - prędyżar w następnym zdaniu.

Ob. Gabriel Janowski:

Ja chciałbym również przyłączyć się swoje votum separatm do tego punktu i wnoszę również o skreślenie. Natomiast jeżeli będzie ewentualnie postawienie tylko zapisu do szostającego decyzję właścicie a w tej kwestii

Przewodniczący: Wygląda na to, że tutaj będziemy mieli istotną merytoryczną rozbieżność między różnymi orientacjami, która wcale nie przebiega według stolików, według linii opozycyjno-solidarnościowej i koalicyjno-rządowej.

Ob. Ryszard Bugaj:

Ja chciałbym się rzeczywiście jednoznacznie dołączyć do stanowiska pana prof. Baki w tej sprawie, dyskusja była długotrwała, wysłę, że nic więcej sobie nie powiemy, Są dwa wyjścia, jeżeli większość jest za zachowaniem tego zapisu, to należy oczywiście przyjąć votum separatm tych, którzy gornie podzielają, Gdyby jednak więk

szość była przeciwna, no to oczywiście należałoby to skreślić.

Przewodniczący: Proszę Państwa, ponieważ myśmy nigdy nie głosowali tutaj i nie będziemy głosować, natomiast tutaj jest - ja trochę na wyczucie przewodniczącego - przesądzenia występują na wyczucie przewodniczącego. Do tej pory żeśmy votum separatum nienodnotowy ali, w dalszych dokumentach i ja uważam, że my nie jesteśmy instancją i my nie mamy można powiedzieć formalnego prawa do tego, żeby zgłaszać votum separatum. Ja rozumiem, że votum separatum redaktora Paszyńskiego jest tylko zaakcentowaniem bardziej wyrazistym jego stanowiska

Natomiast my jesteśmy zespołem, zespołem roboczym prezentujemy oceny, opinie i naszym zdaniem współpracowniczym jest zorientowanie tych zapisów według tego merytorycznych innych kryteriów, które -

Ob. Kołodziejczak:

Ja już pomijam - pozwolę sobie nie komentować sprawy wpłynięcia tutaj, że to byłaby - wbrew zasadzie równości, bo tego nie rozumiem, chociażby tutaj nie wiem jak tutaj dyskutowano. Oczywiście jest to votum separatum w stosunku do tego, jest to właśnie nierówność, oczywiście jeżeli rady pracownicze mają być, to również muszą być przedsiębiorstwach prywatnych. Jest to oczywiste. Za tym idę.

Natomiast uważam, iż ta druga część, mianowicie w przedsiębiorstwach polskich z udziałem agrarnym zasada ta byłaby dobrowolna, zależy od decyzji właścicieli

Proponowałbym skończyć w tym pierwszym punkcie prywatnymi spółkami - kropka a to pominąć. Do tej ustawy.

Dlaczego tak mówię? Dlatego że faktem jest, że w przypadku udziału na przykład joint ventures zwykle to joint ventures udziału zagranicznego jest mniejsze, aniżeli 50%, a więc decyzja byłaby jednoznacznie tutaj po naszej stronie, co mogłoby wprowadzić zagranicznego udziałowca w pewne zakłopotanie. Tak mnie się wydaje.

Przewodniczący: To znaczy jedno jest pewne, że w państwowym zaniu ze względów także emocjonalnych można powiedzieć, patriotycznych nie powinniśmy być zależni od decyzji właścicieli. Zostawmy w przedsiębiorstwach polskich z udziałem zagranicznym zadania te byłaby dobrowolna i kropka. Już nie piszmy tego tekstu: zależni od decyzji właściciela. To fatalnie brzmi.

Ob. Tomasz Stankiewicz: Tak, jeśli można, ja nie wiem jak to właściciele przyjmą, jeżeli tutaj skreślimy, i ostrzegam

Fatalnie to brzmi.

Dr Tomasz Stankiewicz zapewne chce się wypowiedzieć.

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Tak, jeśli można. Ja nie wiem jak to właściwie przyjmą, jeżeli ich tutaj skreślimy i ostrzegam. Natomiast ponieważ pan prof. Baka mówił, że to ustawa w końcu ureguluje, to tak jakby nie wypowiedział się jednoznacznie co do tej dobrowolności w przedsiębiorstwach prywatnych, polskich. Więc proponowałbym dodać słowo "dobrowolności", jako trzecie. Ustawowego uregulowania dobrowolności form i zakresu partycypacji. To jedno słowo proponuję dodać, byłaby jasność i wtedy wycofałbym swoje votum separatum.

Przewodniczący:

Proszę, pan Martyniuk.

Ob. Władysław Martyniuk:

Mnie takie refleksje nachodzą, że jeżeli my tu cały czas mówimy o pełnej równości i wszystkich sektorów, praw i obowiązków, i to było w wypowiedziach panów, którzy zgłosili votum separatum, to trzymajmy się tego do konsekwentnego końca i nie dzielimy, że ktoś jest mniej równy, a ktoś jest bardziej równy. Dziękuję.

Przewodniczący:

Ja proponuję przerwać dyskusję, ponieważ zgodnie z wycuciem przewodniczących, jednakże ten zapis, który jest po wyłączeniu "zależne od decyzji właścicieli" jest zapisem, który odpowiada intencjom zdecydowanej większości uczestników i może być stanowiskiem zespołu.

Ob. Gabriel Janowski:

Pan Martyniuk mówi o równości sektorów, a ja chcę powie-

dzieć i chcę usłyszeć odpowiedź, mco jest istotą własności, co jest atrybutem własności proszę pana. Jeżeli wprowadzamy pojęcie własności prawda, czy równorzędności, to atrybutem tej własności jest właśnie możliwość decydowania o niej. I tutaj na tym polega właśnie istota rzeczy.

Jeżeli panowie podtrzymujecie, że tak powiem, ten zapis w tym brzmieniu, to ja chciałbym - dotykamy tu spraw fundamentalnych, ustrojowych, jak była mowa przy samorządach, to chciałbym no z konieczności niejako również zabrać głos i w tym przypadku przychylić się do zapisu dotyczącego nowego ładu ekonomicznego, przedstawionego przez prof. Kaczmarka, jeżeli tutaj ma - jeżeli dr Bugaj odwołuje się do prof. Baki, to ja do zapisu akurat prof. Kaczmarka. Wracam jeszcze niejako do sprawy tej wcześniejszej, ale wywołaliśmy tę dyskusję i wtedy pierwsze tiré proponowałbym swobodne kształtowanie się struktury własnościowej i później znowu tak jak pan premier Sekuła proponował. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Ja rozumiem, że w dalszej pracy te uwagi będą uwzględnione. Ten punkt zamykamy. Skreślamy: "zależne od decyzji właściciela".

Czy do str. 17 są jeszcze uwagi?

Proszę bardzo, pan minister Długosz.

Ob. Stanisław Długosz:

W pkt. 6 chciałem przypomnieć, że ja proponowałem zastąpić słowo "niepokojącym", "niekorzystnym", natomiast widzę że teraz oba się znalazły. Powinno zapowbiec niekorzystnym i niepokojącym....

Ob. _____:

Jeśli można. Na 17 str. w końcu pkt 6: Odpowiednie uregulowania ustawowe zostaną wprowadzone w porozumieniu - tu jest -^zprzedstawicielami, powinno być z przedstawicielstw samorządów pracowniczych. Ostatnie zdanie. Albo w liczbie mnogiej oczywiście - przedstawicielstwami.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Ja mam tylko pytanie, nie chcę popierać dyskusji na ten temat. Ale jak znam życie, to się taka sytuacja zdarzy, że będą samorzady zrzeszone w przedstawicielstwach różnych i będą takie, które nie będą w nich zrzeszone i do końca bieżącego roku niewątpliwie tych ostatnich będzie zdecydowana większość

Taki zapis spowoduje, iż odpowiednie uregulowanie ustawowe zostaną ~~z~~ wprowadzone z przedstawicielstwami, które reprezentują znaczną mniejszość samorządów, a większość, która nie będzie zrzeszona w żadnym z przedstawicielstw po prostu możliwości tego rodzaju porozumienia mieć nie będzie nie będzie miała.

Proszę to traktować jako po prostu uwagę tylko. Proponowałbym albo napisać przedstawicielstwami i przedstawicielami, ale lepsze jest słowo "przedstawicielami", ponieważ ono absolutnie nie wyklucza przedstawicielstw. Przedstawiciele mogą być w przedstawicielstwach. Nie stanowi żadnego przecie wykluczenia.

Przewodniczący:

Tak. Prof. Rosner.

Ob. Jan Rosner:

Ja chciałem tylko dorzucić taką uwagę pod adresem pana prof. Baki.

Tu jest mowa o niekorzystnych i niepomysłnych zjawiskach występujących w naszej rzeczywistości. Ja chciałem tylko przypomnieć, kiedy wczoraj proponowałem, żeby opisać po krótko warunki niekorzystne i niepomysłne warunki pracy, to pan profesor się nie zgodził z tym uważając, że nie powinno być żadnych ocen terażniejszości. Tymczasem widzę, że zostało to wprowadzone. Kiedy ja powiedziałem, że w innych rozdziałach to występuje, to pan zaprzeczył. Ale widzę, że jednak ja miałem rację.

Przewodniczący:

No więc ja podzielał pański pogląd, że pan miał rację i wypowiadam się za skreśleniem tego zdania. Żeby rzeczywiście oczyścić.

Ja przyjmuję można powiedzieć krytykę prof. Rosnera i wnioskuję o skreślenie tego zdania.

Ob. Irena Wóycicka:

My wnioskujemy o przyjęcie tego zdania.

Przewodniczący:

No to wtedy musielibyśmy cały tekst ponownie redagować, ponieważ byśmy załamali bardzo fundamentalną zasadę, co do której żeśmy się umówili na początku.

Ob. Irena Wóycicka:

... prof. Rosnera potraktować jako naszą ocenę, ocenę strony solidarnościowo-opozycyjnej.

Przewodniczący:

Po prostu w ten sposób to my byśmy się zaczęli wdawać w oceny po prostu z jednej strony i z drugiej strony, przecież nasza strona mogłaby też zacząć formułować różnego rodzaju oceny i ja powiedziałem, co zostało przyjęte na początku, że nie powinniśmy się tutaj ani w dyskusję, a ~~xxxx~~ zwłaszcza

rs

8/5

w dokumentach wdawać w oceny i wymianę ocen. Mamy się ustawić ku przyszłości.

Natomiast krytyka prof. Rosnera jest słyszana i taki wniosek powinniśmy wyciągnąć, żeby to wyrzucić.

Proszę bardzo, stronnica 17, nie widzę dalej.

Str. 18 - pan Stankiewicz, proszę.

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Znowu zgłaszam votum separatum, tym razem w imieniu własnym, a także w imieniu pana Paszyńskiego, co do punktu trzeciego, jako punktu niezgodnego z opcją liberalną, którą reprezentujemy.

~~Rix~~ Przede wszystkim pierwsze zdanie: Przyjęcie zasady, że sprzedaż przedsiębiorstw państwowych wymaga zgody parlamentu.

Wydaje nam się to zupełnie zbędne. Wystarczy określić naszym zdaniem procedury sprzedaży takie, aby gwarantowały uczciwość i zabezpieczały interesy wszystkich stron zainteresowanych. Natomiast żeby Sejm się tym zajmował i posłowie, no to to byłaby biurokratyczna działalność, nieekonomiczna. I wydaje nam się to zupełnie niepotrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący:

Ja wyjaśniam, że ten zapis został wprowadzony na wniosek strony opozycyjno-solidarnościowej, który został w pełni podzielony i można powiedzieć z aplauzem przyjęty przez stronę koalicyjno-rzadową, jest to ważna sprawa, także ustrojowa. I tutaj będą wyciągane wnioski, które nasuwają się na tle praktyki w tej dziedzinie stosowanej tam, gdzie występują procesy prawa prywatyzacji, które odbywają się pod kontrolą parlamentów. A więc można powiedzieć opcja liberalna nie

powinna czuć się tutaj jakoś niedowartościowana, natomiast premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Uwaga redakcyjna tylko. Polski parlament nazywa się Sejm, więc proponuję napisać jednak zgody Sejmu a nie parlamentu.

Ob. Witold Trzeciakowski:

Bardzo przepraszam, ale nowy Sejm ma zawierać również i Senat. A tutaj jest mowa o tym, żeby uwzględnić obie izby parlamentu. Zgromadzenie można zamiast parlamentu.

Przewodniczący:

Tak, o tyle jest to - to znaczy tak, ja mam propozycję następującą, ażebyśmy uwzględnili w ten sposób uwagę premiera Sekuły, że ponieważ to są wszystko pakietowe rozstrzygnięcia, i zapisy, one muszą być zsynchronizowane z po prostu z rozwiązaniami, które będą przyjmowane na przykład przy stoliku politycznym, że w przypadku prawda określonego zapisu, który będzie rzutował na formulację, na nazwy, my się podporządkowaliśmy się podporządkujemy po prostu ustaleniom, które padną przy stoliku politycznym. Zgoda?

Dr Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

W tymże pkt 3 jak sądzę, w drodze chyba nieporozumienia w ostatnim zdaniu kwestia, która była dyskutowana, jest w tej chwili - znalazły się obydwie redakcje, z których jedna z nich, jeżeli ja to dobrze pamiętam, została odrzucona. Mianowicie jest w tej chwili tak: W przypadku przedsiębiorstw znajdujących się w toku postępowania upadłościowego, stanu likwidacji, bądź w których samorządu nie ma - itd.

Otóż my żeśmy uściślili właśnie i nie miało być w toku postępowania upadłościowego, tylko w stanie likwidacji, bądź w których samorządu nie ma.

Krótko mówiąc: "w toku postępowania upadłościowego" po prostu trzeba wykreślić.

Ob. Tomasz Stankiewicz :

Ja jeszcze chciałem wobec tego ponieważ tu przegrywa opcja liberalna, to zaproponować coś co jest już opcją zdrowo-rozskądkową, żeby przynajmniej Sejm decydował o sprzedaży przedsiębiorstw większych, nie wszystkich. Nie tych, które zatrudniają państwowych tam 5,10,15, tylko postawić granice powiedzmy no powyżej 500 zatrudnionych, może mniej. No ale jako...

Tu jest powiedziane sprzedaż przedsiębiorstw państwowych.

Przewodniczący:

To znaczy o tyle to jest uzasadniona uwaga, że z tego zapisu, który w tej chwili istnieje, można wyinterpretować, że każda indywidualna sprawa musi być przedkładana.

Nie, więc ja sądzę, że jeżeli czytelnik ma wątpliwości, albo odczytuje nie tak jak chcemy, to znaczy, że redakcja jest marna i w związku z tym ponieważ nie ma rozbieżności między intencją dr Stankiewicza a tym, co tutaj jest zapisane, to może dopracujemy, doprecyzujemy język tak, ażeby z tego wynikało, że Sejm może działać zarówno, czy parlament, może działać zarówno w ten sposób, iż decyduje o pojedyn, czych większych prawdach sprzedażach jak i może pakietowo po prostu może na przykład określić kierunkowo, że w dziedzinie rolno-spożywczej przedsiębiorstwa, do jakiegóż tam wielkości, mogą być ... Proszę bardzo!

Ob. Lutostański :

To mogłoby brzmieć na przykład tak: własności niezbędnej jest wprowadzenie i brzmiałoby tak: Zasady sprzedaży przedsiębiorstw państwowych lub większości udziałów sektorowi prywatnemu, określi Sejm, czy określi parlament. I wśród tych zasad może być, że małe to hurtem, a duże to oddzielnie ...

Przewodniczący:

Czyli na str. 3, znaczy pkt. 3.

Ob. Lutostański :

/Nie włączony mikrofon/.

Przewodniczący:

Zasady, że sprzedaż ...

Mam propozycję następującą. Fatalnie się redaguje w takim gronie. Ponieważ nie ma tutaj żadnej rozbieżności merytorycznej zostawmy tę sprawę zespołowi redakcyjnemu, niech dpracuje redakcję tak, ażeby było jasne, że ...

Str. 19. Proszę, dr Stankiewicz.

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Mam uwagę do pkt 6, bo to jest tak, że strona rządowa najpierw daje, a potem zabiera. W pierwszej wersji umowy społecznej strona rządowa wpisała ten punkt, tylko nie było tam słowa "zbędny"

TW

9/1

w pierwszej wersji umowy społecznej strona rządowa wpisała ten punkt, tylko nie było tam słowo: zbędnych struktur. I to się nam bardzo podobało. Teraz zostało tam wpisane słowo: zbędnych i uważam, że jest to słowo niewłaściwe.

Jest to słowo zbędne, bo kto będzie oceniał co jest zbędne a co nie?

Przewodniczący tego widać że strona liberalna bardzo ostro się bierze za sektor socjalistyczny.

Ob.: Jeśli można bo ja nie skończyłem. Przecież jest tutaj analogia co do rozwiązywania zrzeczeń jak w ustawie o konsolidacji nie ma powiedziane, że zbędne zrzeczenia ulegają rozwiązaniu w terminie 3 miesięcy, tylko jest napisane zrzeczenia przedsiębiorstw, więc proponuję jak samo postąpić tutaj ze strukturami pośrednimi współdzielczości i po prostu to słowo zbędne usunąć za zbędne.

Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę prof. Beksiak.

Ob. Janusz Beksiak:

Ja popieram po prostu wniosek i chciałbym dostać jeszcze uzasadnienie. Otóż istniejące struktury są narodziły, które pozostały z dawnego systemu nakazowego i chodzi o to, żeby ustawowo stworzyć możliwość spółdzielniom tworzenie nowych struktur, tak jak i to pasuje, całkowicie samodzielnie.

W związku z tym oczywiście nie ma mowy o tym, żeby ktokolwiek oceniał w tej chwili które są zbędne a które nie - wszystkie trzeba skasować i pozostawić spółdzielniom możliwość utworzenia nowych struktur.

Dziękuję.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Dam przykład dwóch związków spółdzielczych, które moim zdaniem nie powinny być objęte sążadą, mianowicie związek spółdzielczości inwalidów i zwsądek spółdzielczości ociemniałych. Obie organizacje nie mają charakteru komercyjnego i nie ma najmniejszego sensu aby ustawa typi wielkich kwantyfikatów - bezwyjątkową, rozwiązać te związki i potem następnie szybko je odtwarzać, ponieważ specyfika tych organizacji nastawionych na rehabilitację nie na działalność komercyjną - korzystających z odrębnego systemu ulgowych podatków, innego systemu zaopatrzenia itd - zresztą tak się dzieje na całym świecie, i w związku z tym te a urat spółdzielnie powinny być zrezowane w tego rodzaju strukturze związkowej, do której ja przynajmniej nie słyszałem jakichś zastrzeżeń, aby ona była jakąś administracyjną naroślą, przeciwnie jest niezdobyta i ta formuła wprowadzenie tego wyjątku jest potrzebne, ponieważ jeżeli zapiszemy to bezwyjątkowo to wówczas ustawa otknie także i te związki, z całą pewnością ze szkodą dla ludzi, którym one mają służyć

Dziękuję.

Przewodniczący: Jachę poinformować, że zespół redakcyjny bardzo dużo, długo głowił się nad tą sprawą, Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i tak wchodzimy w bardzo ostrą kolizję ze strukturami spółdzielczymi. Tu ja bym prosił także o pewne prawo jeszcze do redagowania, ponieważ nie udało nam się tego zrobić, mianowicie chodziłoby o to, ażeby ten scapit dotyczący spółdzielczości

hednak e nie brzmiał tak zbyt arogancko, w jakim sensie? W tym sensie, że to dotyczy bardzo wielkiej masy zaangażowanych ludzi, spółdzielców i jeżeli mówimy, że nic o nas bez nas, tutaj w ogóle tego akcentu nie ma.

Jest więc - ja sądzę, że ten punkt niestety ciągle jest jeszcze do dopracowania.

Ob.....: Myśmy już wielokrotnie dyskutowa wczoraj żeśmy wrócili do tego tekstu mniej więcej w tej postaci. Panie profesorze, jest tak że albo się chce znieść te struktury, albo się ich nie chce znieść i tutaj nie znajdzie się takiej formuły, w której się dwie sprawy na raz załatwi.

Ja mówię o propozycji profesora jeszcze redagować tego tekstu po raz któryś z kolei.

Przewodniczący: W tym nawale można powiedzieć spraw nie orzeszła, jak więc widać, że tutaj nie pozycja można powiedzieć formalna współprzewodniczącego decyduje o tym, co przechodzi a co nie przechodzi, tylko siły oddolne, ostre. Moja propozycja była następująca: kształtowanie warunków rozwoju autentycznej spółdzielczości. niezbędne jest między innymi nowe uregulowanie stosunków członkowskich odpowiadających podstawowym ideom spółdzielczości, bo od tego się powinno przecież zaczynać.

Dalej uwolnienie spółdzielni od wykonywania funkcji państwowo-administracyjnych. One mają tych regulacyjnych i innych zleconych zadań, to jest oczyszczenie, odetatyzowanie spółdzielczości. Ustawowa likwidacja zbędnych struktur pośrednich i związków centralnych, zapewnienie i przestrzeganie prawa do swobodnego zrzeszania

się spółdzielni i ostatnie słowo byłoby takoe: konkretne rozwiązania i dscyzje powinny być przygotowane i realizowane w ścisłym spółdziałaniu ze spółdzielcami, nie ze strukturami, tylko z jakimiś formami udziału spółdzielców w tym.

Ja uważam, że ten apis jest znacznie bardziej rozwibięty, ale też punktuje pewne istotne kwestie, chociaż by to odetatyzowanie spółdzielczości, jak chociażby tę kwestię status członkowski, nowy, zupełna p zebudowa, no i odwołuje się do spółdzielców.

Emocjonalnie, ale nie tylko emocjonalnie ze społcznych względów uważam też, że jakieś takie odwołanie się być musi.

Ob. Aleksander Paszyński:

Ja tylko myślę, że na początku tam pan profesor wstawił autentyczne spółdzielnie, rozwój autentycznych spółdzielni. Z tego należy rozumieć, że nie autentyczne czyli te detychczasowe zostają w starych strukturach?

Przesoniczacy: proponuję może lrzepiszemy ten tekst także i państwo spojrzycie jeszcze przed txm nim zakończymy.

Ob. Stankiewicz:

Może da się jednak coś kompromisowo sformułować. Chodzi mi o to słowo: zbędnych. Może jednak można było zosta^c, że wszystkich sktur pośrednich i cebtralnych, oprcz - i tutaj wymienić te o których mówią pan premier Sekuła, jeśli oczywiście członkowie tych spółdzkeni nie postanowią inaczej.

To wymienienie, o w ońcu tych członkialnych i inwalidów to może być zrozumiałe i tak dużo ich nie

będzie, a byłaby to jasne sformułowanie nie budzące niepokojów u czytelnika.

Dziękuję.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Wtrącaę od razu. Ja wymieniałem je przykładowo, natomiast wcale nie twierdzę, że jest to koniec listy. Dałem je jako przykład tylko.

Przewodniczący: Mam propozycje, żeby wrócić do sprawy z chwilą kiedy ten tekst w wersji, którą zaprezentowałem mojej zostanie przygotowany przedstawiony państwu jako alternatywny zapis.

~~Ob.~~ Czy do stronicy 19 są uwagi?

Nie widzę. Stronica 20?

Ob.....: W siódmym punkcie na 19 stronie ze względów stylistycznych nie powinno być eliminować się będzie, tylko eliminowanie przedsiębiorstw trwale nieefektywnych, nierentownych.

Przewodniczący:

Czy są jeszcze jakieś uwagi do stronicy 19?

Nie widzę.

Stronica 20? Ja proponuję, ażeby na str. 20 w punkcie 7 na koniec, dołożyć punkt 7, który by potrafił mówić o statystyce, ponieważ statystyka w tej chwili nie ma można powiedzieć ó miejsca, ale od strony merytorycznej wrócimy do statystyki gdy dojdziemy do tekstu dotyczącego statystyki.

To znaczy włączymy na stronicę 20 w pkt 7

- nowym punkcie sprawy statystyki - ponieważ ona tutaj

jeszcze najlepiej mieści się w kontekście.

Stronica 21?

Ob. Witold Trzeciakowski:

Na stronie 21 w punkcie 1 jest mowa: w szczególności dyrektor przedsiębiorstwa powinien mieć zapewnioną rzeczywistą swobodę w doborze kadry kierowniczych, przy uwzględnieniu podstawowego udziału rad pracowniczych w powoływaniu zastępców i dyrektorów i głównych księgowych. Żadne formy opiniowania rekomendacji itp przez organizacje polityczne i społeczne nie mogą ograniczać tej swobody.

Otóż ja panu przypominam, żeśmy już na ten temat wyrażali pogląd, że ten zapis o żadnych formach opiniowania, że nie mają mocy prawnej ma dotyczyć wyboru również i dyrektora i jego zastępców a nie tylko wewnątrz przedsiębiorstwa w ramach wewnętrznych.

Dlatego też proponowałbym skreślić tę swobodę a dopisać: ograniczać swobody wyboru dyrektora i jego zastępców nie mają mocy prawnej.

Więc zdanie brzmiało by: Żadne formy opiniowania rekomendowania i itp przez organizacje polityczne i społeczne nie mogą ograniczać swobody wyboru dyrektora i jego zastępców i nie mają mocy prawnej, wiążącej.

Ob.....: Ale o wyłanianiu dyrektorów stanowi punkt 2, który tutaj w całej rozciągłości tę niezależność wyboru przez odpowiednie organy dyrektora w tym celu.

Przewodniczący: To jest jednak sprawa. Proponuję przyjąć poprawkę prof. Trzeciakowskiego.

Prof. Trzeciakowski: Przepraszam, nie czarujmy się. Była mowa o tym, że - o tym się mówi wcześniej, że ma pełną swobodę.

Panie ministrze jest to w porządku, zgodne z doktryną zastępców dyrektora - nie ma tutaj problemu.

Ob. Miłkowski:

Ja mam taką wątpliwość, jest tutaj napisane na samym początku, to jest drugi wiersz od góry: powinny być wyłącznie podejmowane przez organy ustawowe. Takie określone nie obliżającenstwarza właściwie sytuację, że powinny to nie muszą. Że mogą być przypadki kiedy będą decyzje kadrowe podejmowane przy - nie przez organy ustawowo określone.

Więc ja bym proponował zastanowić się nad tym. Są albo muszą być. Bo powinny być to nie jest rozstrzygnięcie jednoznaczne.

Przewodniczący: Dobrze, to najlepszym zapisem będzie wszelkie decyzje kadrowe w przedsiębiorstwach, w tym również dotyczące dyrektora są podejmowane wyłącznie nie przez organa ustawowo określone. Muszą, powinny to rzeczywiście nie najlepiej. Są podejmowane wyłącznie przez organy ustawowo określone.

Ob. Jeziorański:

Jest drobna jeszcze na 20 stronie, w punkcie 5 taka stylistyka. Zamiast rozważyć się itd. rozważenia możliwości, celowości i zakresu. Zmiana formy po prostu.

Przewodniczący:

Czy do stronicy 21 są uwagi?

Przechodzimy do stronicy 22. Mam propozycję następującą: Mianowicie żeby punktem 6 było zdanie kończące: nowy rząd ekonomiczny będzie tworzony jak najszybciej, nie później niż do końca 1991 roku, to znaczy Oeby nadać temu numer - uznać, że to zdanie jest punktem 6, bo jest zdanie kończące i ono dotyczy wszystkich elementów, prawda?

Natomiast jeśli chodzi teraz o punkty, które numerację aktualną 6,7,8 gdzie są te kwestie interwencyjne, jeżeli tak można powiedzieć, to mam propozycję, żeby to przenieść do załącznika.

Natomiast kwestie statystyki, która jest w punkcie 9 przenieść do stronicy 20 i uczynić z niej punkt 7 ponieważ ona koresponduje po prostu w miarę koresponduje z tą treścią.

Natomiast sprawy w punktach 6,7 i 8 ponieważ mają one charakter interwencyjny - nie konwenują z formułą nowego rządu ekonomicznego, natomiast proszę bardzo dr Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

Sprawa stosunku do ustawy o specjalnych - przepraszam ona się nazywa o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej i jest dla nas sprawą absolutnie pryncypialną, powiedziałbym na bardziej pryncypialną ze spraw, które tutaj dyskutowaliśmy i nie możemy się zgodzić na to, żeby jej ranga jak gdyby została obniżona przez potraktowanie jej jako sprawy interwencyjnej.

Jest to sprawa o zasadniczym zupełnie znaczeniu. To samo dotyczy sprawy punktu 8, to jest sprawa powiedziałbym o praw człowieka. Nie boję się użyć tego mocnego słowa tutaj i konstytucyjnej zasady równości obywateli i też nie byłbym skłonny jej traktować jako interwencyjnej w żadnym razie.

Sprawa punktu 7 jest do pewnego stopnia interwencyjna. Jest to jednak interwencja tak zasadniczym znaczeniu, iż wnosilibym także o pozostawienie tej sprawy logicznie po punkcie 6, ó nieważ punkt 6 dotyczy specjalnych pełnomocnictw, które poprzedni rząd uzyskał, a punkt 7 dotyczy użytku, jaki ze specjalnych pełnomocnictw rząd obecny uczynił.

Krótko mówiąc proponuję

dotyczy użytku, jaki ze specjalnych pełnomocnictw rząd obecny uczynił.

Krptko mówiąc, proponuję pozostawić punkty 6,7,8 na obecnym miejscu i dopisać jeszcze między pkt. 7 a 8, jak sądzę, nasze własne staowisko i OPZZ, bo tak w każdym bądź razie z panem Manickim to uzgodniłem, dotyczące kwestii wstrzymania procesu likwidacji stoczni gdańskiej.

Ob. Lutostański :

Ponieważ jest tutaj kwestia statystyki, ona defacto nie pasuje domżadnego z tych punktów, , ale może udałoby się cały ten problem rozwiązać w sposób następujący, aby dodać literkę "e", napisać "ponadto" zaczął o kwestii statystyki i pociągnąć dalej te punkty, o których w tej chwili była mowa. Ponieważ nowy ład ekonomiczny kończy się rzeczywiście w tym miejscu.

Przewodniczący:

To znaczy nietrudno przyjąć pańską propozycję, trudno przyjąć pańską propozycję, ponieważ statystyka jest - kwestia statystyki jest kwestią uregulowania systemowego pewnego i ma jakościowo inny zupełnie charakter.

Natomiast zarówno 1,2,3 to według mnie są sprawy o kategoriach interwencyjnych i oczywiście jeśli państwo sobie życzy, to po 6 punkcie, kończącym się "nowy ład ekonomiczn będzie tworzony jak najszybciej, nie później niż do końca 1991 r."wpisać właśnie e/ - pozostałe sprawy jakoś w ten sposób, w ramach tego nowego ładu, ale wyodrębnić od tej części, gdzie się mówi o mechanizmach selekcji kadr kierowniczych, gdzie są te sprawy skończone.

Proszę bardzo.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Ponieważ rzeczywiście ten 6 i 7 punkt zwłaszcza, po opinie, o te tajne opiniowanie, to pasuje do selekcji kadr. Także proponowałabym to zostawić w tym miejscu. Czyli punkt ósmy wydaje mi się, że logicznie jest związany z selekcją kadr i powinien tutaj zostać. Natomiast pkt. 6i7 rzeczywiście nie jest z tym związany, a ponieważ ma to dla nas rzeczywiście znaczenie fundamentalne, wobec powyższego proponuję na samym początku nowego ładu ekonomicznego, to znaczy na str. 15 wtedy, kiedy są właśnie wymienione wszystkie elementy nowego ładu, po zdaniu właśnie "dotychczasow działani zmiierzające w tych kierunkach będą intensyfikowane, a rozwiązania sprzeczne z tymi zasadami eliminowane" w tym miejscu doda właśnie to zdanie, że strona opozycyjno-solidarnościowa domaga się, aby ustawa o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej została anulowana nie później, niż do końca trzeciego kwartału roku obecnego i ten następny punkt. Dlatego, że to jest bardzo związane właśnie z tym deklaracją eliminowania rozwiązań sprzecznych z tymi zasadami jest to jakoś logiczne i konsekwentne. Dziękuję.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Ob. Jan Kołodziejczak:

Ja uważam, że to niestety tak nie jest dlatego, że to sama treść tutaj "nowy ład ekonomiczny" i tutaj wymieniamy po drodze znaczy według kolejnych punktów z tymi kreskami zaznaczamy, i tu rzeczywiście na końcu jest dotychczasowe zmieniające, ale to jest zapowiedź tego co dalej robimy. Także tutaj umieszczanie teraz tego pakietu, to od razu

uwążam, że tak nie może być.

Przewodniczący:

Czyli ja podzielałm pogląđ dyrektora Kołodziejczaka, to ja jednak traktuję tę sprawę jako sprawę o charakterze interwencyjnym, natomiast tam jest zasadnicza deklaracja.

Ob. Grażyna Stąniszewska:

Przepraszam bardzo. To jest dla nas sprawa fundamentalna i zasadnicza z naszego punktu widzenia jest to zasadnicza deklaracja, stąd przy czym my wcale się nie upieramy, żeby strona rządowa w tej chwili przyjmowała to jako swoje stanowisko. To jest nasze stanowisko, tylko w tym miejscu, gdzie są wymieniane wszystkie sprawy zasadnicze.

Przewodniczący:

Proszę, premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Więc po pierwsze, bardzo bym prosił, aby zachować układ redakcji, taki jak przyjęliśmy w poprzednich rozdziałach, to znaczy wpisać wersję opozycyjno-solidarnościowa i dalej podać tekst, bo przy takiej redakcji pkt. 6 i 8 to tak wygląda, jak by to było stanowisko zespołu. A więc w pkt. 6[^] wersja opozycyjno-solidarnościowa. Nie, bo wszęđzie pisaliśmy z podkreśleniem, że jest to że tak powiem tekst ~~odrębny~~ odrębny dla którego nie ma consensusu zespołu i oczywiście dalej nie ingeruje w redakcję, jest odrębny tekst strony opozycyjno-solidarnościowej i ta strona go sformułuje tak, jak będzie uważała:

W kwestii pkt. 7 chcę oświadczyć z upoważnienia premiera. że nie może on brzmieć, iż na wniosek strony opozycyjno-solidarnościowej oraz OPZZ zespół wnosi. Częścią zespołu są także przedstawiciele rządu i oni się pod takim

przedłożeniem zespołu nie podpiszą.

W związku z tym może to być znowuż wersja opozycyjno-solidarnościowa i OPZZ lub odwrotnie - OPZZ i opozycyjno-solidarnościowa, to ta kolejność do ustalenia przez zainteresowanych, a następnie znowuż tekst zainteresowanych taki, jaki zechcą sformułować, natomiast pod tego rodzaju wnioskami rząd swoich podpisów złożyć nie może z zrozumiałych względów - ja nie muszę tego uzasadniać.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Ob. Witold Trzeciakowski:

Chciałem zwrócić uwagę, że ta wersja jest oparta o decyzje, które zapadły na zespole w Magdalence, gdzie zostało uzgodnione, że minister Kiszczak zwróci się z tego rodzaju inicjatywą. Potem doszła poprawka, że do Sejmu nie można zwracać się w formie takiej imperatywnej, tylko trzeba zwrócić się kurtuazyjnie. No i w związku z tym przyjęto sformułowanie "zespół wnosi". Ale geneza tego zespołu bierze się z ustaleń w Magdalence.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Można? /Proszę bardzo/. Nie byłem przy tej części dyskusji w Magdalence. Być może szkoda, Minister Kiszczak nie jest uczestnikiem naszego zespołu, jest niejako gospodarzem "okrągłego stołu", jeżeli deklarację złożył co do złożenia swojej deklaracji, to oczywiście jest to kwestia, w której ma pełną autonomię. Natomiast skoro tu jest proponowany zapis "zespół wnosi", no to jeszcze raz podkreślam, członkami zespołu są przedstawiciele rządu, no i byłoby czymś nieracjonalnym, gdyby podpisali się pod propozycją, aby wystąpić

do Sejmu o kontrolę, o sprawdzenie decyzji, która już była zresztą przez tą komisję raz sprawdzana, potwierdzona przez tą komisję, ponieważ to by - z tego by wynikało, że rząd, że tak powiem, sam ma wątpliwości do decyzji, którą podjął.

Więc wniosek może być sformułowany przez jedną czy dwie strony, jak tu jest napisane, natomiast nie przez cały zespół. ponieważ pełnoprawnymi członkami tego zespołu, zgodnie z jego składem, są przedstawiciele rządu.

Dlatego proponuję tą redakcję uczynić inną.

I proponowałbym nie prowadzić na ten temat dyskusji, ponieważ składam tu oficjalne oświadczenie rządu, i czynię to w z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, iż pod tego rodzaju sformułowaniem przedstawiciele rządu podpisów nie złożą.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Ob. Zbigniew Bugaj:

Obecne oświadczenie pana premiera Sekuły wprowadza tu zupełnie nową sytuację jak sądzę do naszych obrad, Jeszcze wczoraj obecni ministrowie w grupie roboczej nie kwestionował tego zapisu. Ja sądzę, i zwracam się do pana prof. Trzeciakowskiego, żeby w tej sytuacji powinniśmy po prostu na moment poprosić o przerwę, naradzić się, co wobec takiej sytuacji powinniśmy zrobić, ponieważ jest to zasadniczy zwrot w stanowisku strony koalicyjno-rządowej.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Zaskakuje mnie stwierdzenie pana dr. Bugaja, ponieważ temat stoczni gdańskiego, tego wniosku został sformułowany na pierwszym posiedzeniu zespołu, na pierwszym posiedzeniu

zespołu także przedstawiłem w tej kwestii jednoznaczne oświadczenie rządu. I tutaj się nic nie zmieniło. Także niebardzo rozumiem, skąd to zaskoczenie .

Jeszcze raz podkreślam, no proszę nie namawiać przedstawicieli rządu do działań nieracjonalnych, po prostu nieracjonalnych. To jak można występować o badanie, o ponowne badanie przez tą samą komisję podjętych przez rząd decyzji, pod którymi premier złożył swoje podpisy, były one odpowiednio przygotowywane, potwierdzone przez komisję i w tej chwili przedstawiciele rządu mają wnioskować o to, aby była ta decyzja ponownie badana.

Jeżeli taki wniosek chcą przedstawiciele strony opozycyjnej -soolidarnościowej czy OPZZ złożyć, oczywiście mają do tego jako strony pełne prawo i w treść tej części tekstu rząd nie ma najmniejszego zamiaru ani chęci, ani możliwości ingerować, jest to autonomiczna część tekstu, którą panowie sformułują tak, jak będą sobie życzyli, a dalszy ciąg rozpatrzenia tego wniosku jest on kierowany do "okrągłego stołu", trudno w tej chwili przewidzieć, jakie stanowisko "okrągły stół" przyjmie, być może właśnie takie, o którym mówił prof. Trzeciakowski, że w postaci deklaracji gospodarza "okrągłego stołu", czy inną postawią, to tak powiem, trudno to w tej chwili przewidzieć, natomiast z całą pewnością jeżeli będzie tego rodzaju wola Sejmu, to oczywiście rząd takiej woli Sejmu ma obowiązek się podporządkować i naturalnie się podporządkuje. Natomiast rząd nie będzie partycypował w uruchamianiu tej procedury autoryzując tego rodzaju wniosek zespołu jako całości.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, prof. Trzeciakowski.

Ob. Witold Trzeciakowski:

Ja chciałem podkreślić, że ta decyzja bierze się stąd, że myśmy zaprezentowali ten wniosek po pańskiej odmowie, po pańskim ustosunkowaniu się odmownym na spotkaniu w Magalence wystąpiliśmy z odpowiednim wnioskiem wobec członków Biura Politycznego i gospodarza, jak pan to nazywał "okrągłego stołu" gen. Kiszczaka i tam zostały przyjęte ustalenia, że taka komisja zostanie powołana i będzie na nowo badała racjonalność tej decyzji o likwidacji stoczni gdańskiej.

Po czym, kiedyśmy już wrócili z tą gotową decyzją, zwrócono nam uwagę, którą przyjęliśmy z pokorą, że do Sejmu należy się zwracać z odpowiednią atencją, że nie można wydawać poleceń i w związku z tym był wniosek o zreformułowanie tego w formie "zespół wnosi do Sejmu". Ale decyzja jako taka nie została nam przez nikogo odwołana i myśmy traktowali tą decyzję o uruchomieniu komisji jako o fakcie dokonanym.

Jakie jest stanowisko pana premiera do tej decyzji to myśmy wiedzieli, ale uważaliśmy, że Magdalena jest władna zmienić tą decyzję. No w tej chwili dowiadujemy się, że ta decyzja jest nieważna i dlatego wniosek pana Bugaja jest bardzo zasadny, że to jakoś nam podważa nasz modus procedendi, myśmy wystąpili już z wnioskiem, również poinformowaliśmy odpowiednie naszą bazę o tym, że taki wniosek został, będzie realizowany. No dowiedzieliśmy się, że komisja odpowiednia już jest powoływana na terenie Sejmu. W tej chwili okazuje się, że to wszystko jest - nie są to fakty.

Przewodniczący:

Mam następującą prośbę-wniosek. Mianowicie, ponieważ sprawa była rozpatrywana na spotkaniu w Magdalence i to dwukrotnie i ponieważ w tej chwili wygląda na to, że pojawiły się pewne niejasności, których nie jesteśmy w stanie rozsupłać, jeżeli tak można powiedzieć, w tym układzie, w którym się teraz znajdujemy, proponuję, ażeby ta sprawa wróciła na - trzeba zamrozić sprawę po prostu, ona powinna wrócić do Magdalenki.

Ob. Mieczysław Gil:

Panie profesorze, czy można? /Tak, proszę bardzo/.

Ja mam tylko jeszcze jedną uwagę, dopowiedź do tego, iż mówiliśmy o możliwości wstrzymania procesu likwidacyjnego, mówię o blokadzie kont . Zwracałbym się do pana premiera, żeby jednak w tej sprawie szybko coś uczynić. Stocznia gdańska będzie tutaj przedmiotem walki stoczniowców o nią. Już dziś, to nie jest informacja primaaprilisowa, już dziś, albo po niedzieli, rozpoczną się wiece codzienne, które będą się rozwijać i stocznia może nam spowodować sytuację niekorzystną myślę dla "okrągłego stołu". Takie zapewnienia padły, w Magdalence, że ten proces,uczyni się wszystko, by proces likwidacyjny został przynajmniej zatrzymany w postaci blokady kont i innych działań, które miały skierować chociażby tablice stoczni do muzeum już. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę, premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Zachodzi nieporozumienie. Nie nastąpiła żadna blokada kont stoczni. Stocznia utraciła zdolność kredytową, ma

w związku z tym trudności płatnicze w zakresie tych prac wykończeniowych, które jeszcze w stoczni trwają i te trudności zostaną usunięte tak, aby to co ma być w stoczni ukończone w procesie jej likwidacji zostało bez przeszkód dokonane, natomiast o zawieszeniu procesu likwidacyjnego mowy być nie może, przynajmniej takie jest stanowisko rządu.

Ja bym bardzo apelował do pana Gila, a także do tych kolegów, którzy mogą mieć wpływ na działalność i postawę pracowników stoczni gdańskiej, aby powstrzymali się od tego rodzaju działalności, która po prostu no na pewno na dobro stoczni wyjść nie może. Po co ten, dla wszystkich przecież nieprzyjemny i przykry proces likwidacji dodatkowo zakłócać tego rodzaju działaniami

stocznia wyjść nie może. Po co zatem dla wszystkich przecież nieprzyjemny i przykry proces likwidacji, do którego za pomocą tego rodzaju działaniami, które ani stocznia na dobre nie wyją, napewno będą owocowały niepotrzebnymi konfliktami i sporami.

W związku z tym reasumując trudności bieżące płatnicze, które wynikały z utraty zdolności kredytowej będą rozwiązane oczywiście, jeszcze raz podkreślam w określonym zakresie w takim jaki jest niezbędny dla dokończenia tych prac, które w stocznii w ramach procesu tej likwidacji są prowadzone, i o tym chcę zapewnić odpowiednio działy podjął minister przemysłu i prezes Narodowego Banku Polskiego, jeszcze raz podkreślam nie nastąpiła żadna blokada koncernu, natomiast oczywiście to znów jeżeli wniosek o wstrzymanie procesu likwidacji stocznii gdańskiej ma się w tym autonomicznym tekście to naturalnie jak powiedziałem już wcześniej w tym tekście mogą panowie zapisać wszystko co sobie życzą i sformułować każdy wniosek czy do Sejmu czy do okrągłego stołu, czy do rządu i wniosek tak jeżeli zostanie w ten sposób sformułowany, zostanie naturalnie rozpatrzony i odpowiedź zostanie udzielona, natomiast w chwili obecnej byłbym tu siedzącym tu obecnie po prostu nierzetelny, gdybym inną taką którą w tej chwili przedstawiam deklarację złożył.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ja podtrzymuję ten swój wniosek, ażeby sprawę stocznii wyłączyć w tej chwili z dalszych rozważań i zajmowania

stanowiska, natomiast a spotkanie współprzewodniczących z kierownictwem sprawa zostanie postawiona, ponieważ w poniedziałek ze względu na to, myślę, że dzisiaj jest tylko grupynredakcyjną, a w poniedziałek już można powieźć całe gremium.

Proszę prof. Beksiak

Ob. Januz Beksiak:

Więc ja podtrzymuję ten wniosek żeby zrobić przerwę teraz, żeby nas a strona mogła si naradzić.

Przewodniczący: Zgoda, 10 minut przerwy.

P r z e r w a

P o p r z e r w i e

Przewodniczący: Wznawiamy obrady.

Ja chciałem zapowiedzieć, że strona opozycyjno-solidarnościowa złoży oświadczenie nawiązujące do tych zaszłości, które miały miejsce w czasie dzisiejszych obrad, ale chcąc umożliwić peecedowanie dalej i nie zakłócanie obrad proponuję doprowadzenie redakcyjnej naszej pracy do końca, po czym poprosimy o chwilę przerwy i złożymy odnośne oświadczenia.

Na razie przechodzimy do finalizacji strony 22

Ob. Wł.Baka: Może wrócimy do stronicy 19 do spółdzielczości.

Przewodniczący: Dobrze, to zaległości może pan jeszcze poprowadzi- dobrze.

Ob. Wł.Baka: proponuję- dziękuję - byśmy sfinalizowali tę kwestię spółdzielczości. Rozdany został tekst, który jest tekstem proponowanym jako tekst do wymiany w pkt. 6 stronica 19.

Zamiast tego tekstu, który jest KTUALNIE proponowane teksty na tej karteczki: kształtowanie rynku, rozwoju kierunów rozwoju spółdzielczości ~~nie~~ niezbędne jest między innymi itd.

Ob. Janisz Beksiak:

Ja proponuję, żeby poprzedni zapis po wykreśleniu słowo: zbędnych zostawić jako tekst, który odpowiada stronie opozycyjno-solidarnościowej, a jeżeli strona koalicyjno-rządowa chce mieć ten drugi tekst, to może być jako tekst strony koalicyjno-rządowej. Mnie nie zadowala ten

bardziej rozwinięty, bo wprowadzicie tu jest parę rzeczy dodatkowych, które są ~~z~~ interesujące, ale pozostawione są te zbędne, a więc pozostaje pytanie, kto zdecyduje o tych zbędnych w zapis typa: w ścisłym współdziałaniu ze spółdzielcami jest proszę państwa w obecnej sytuacji nie autentycznych spółdzielni, nad którymi siedzą urzędnicy humorystyczny po prostu.

To dokładnie nic dla mnie nie znaczy. Dlatego ja odrzucam to i proszę żeby zistawić równoległy zapis. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Przyjmuję do wiadomości pańskie zdanie, panie profesorze, natomiast ja w tym zapisie proponowanym przez siebie - myślę że ten dłuższy zapis kształtowanie rzeczywiście uważam, że można usunąć zbędny: zwłaszcza w świetle tego że konkretne rozwiązania i decyzje powinny być przygotowane i realizowane w ścisłym współdziałaniu ze spółdzielcami, zakłada to, że na przykład ze spółdzielcami ze związku inwalidów ze spółdzielcami chodzi o ten pierwiastek podmiotowości, natomiast w ten sposób wzmacniamy dyspozycje co do stawowej likwidacji struktur pośrednich i związków centralnych.

Więc tak kształtowanie warunków rozwoju autentycznej spółdzielczości, niezdane jest nowe uregulowanie stosunków członkowskich odpowiadających podstawowym ideom spółdzielczości, uwolnienie spółdzielczości od wykonywania funkcji państwowo-administracyjnych, ustawowa likwidacja struktur pośrednich i związków centralnych zapewni nie podstawowego prawa do zrzeszania się w spółdzielnie konkretne rozwiązania i decyzje powinny być przygotowane i realizowane w ścisłym współdziałaniu ze spółdzielcami.

Ob. Wincenty Lewandowski: Tak chyba nie powinno by słowo: do swobodnego zrzeszenia się w spółdzielni. tylko do swobodnego zrzeszenia się spółdzielni, tak?

Ob. Traczyk: Jeżeli byśmy opuścili to ostatnie zanie, konkretne w ścisłym współdziałaniu to ten tekst byłby zgodny z intencją podstolika rolniczego. Jes eśmy skłoni to w całości. ~~in~~ ja wyjątoem tego ostatniego zdania: w ścisłym współdziałaniu.

Przewodniczący: Ja nie mogę tego pdzyjąć. Ja uważam, że to byłaby arogancja ze strony tego zespołu nie odwołanie się, natomiast jak to zostanie potem odczytane, wiadomo jakie są nasze intencje, które są jasno tutaj w tych pierwszych punktach wyłożone.

Proszę bardzo red. Paszyński.

Ob. Aleksander Paszyński:

Jeśli można mam nadzieję. że kompromisowe rozwiązanie następujący tekst, to znaczy zaczynał by się tak zgodnie z tym B - dla stworzenia warunków do kształtowania pluralistycznej struktury itd. - niezbędne jest - i tutaj taka kkrektu tekstu: Stworzenie warunkw swobodnego kształtowania się swobodnego rozwoju spółdzielczości i kształtowania się jej struktury organizacyjnych.

Żamaga to między innymi nowego uregulowania stosunków członkowskich itd. - odpowiadających podstawowym interesom, ideom, uwolnienie spółdzielczości od wykonywania funkcji państwowo-administracyjnych, ustawowej likwidacji struktur pośrednich związków centralnych zapewnienia prawa do swobodnego zrzeszenia się spółdzielni.

Co tutaj jest? Jest tu po pierwsze powiedzenie na wstępie - położenie akcentu na stworzenie warunków swobodnego rozwoju i kształtowania się struktur organizacyjnych spółdzielczości. I teraz jako warunki wymaga to nowego uregulowania stosunków członkowskich, uwolnienia od wykonywania funkcji administracyjnych, i likwidacji obecnych struktur pośrednich związków centralnych.

Skoro uważamy, że należy stworzyć swobodne warunki rozwoju i ukształtowania się struktur - to oczywiście istniejąca struktura taki zabieg uniemożliwia. Czyli jest to przekształcenie na pozytywne -

Przewodniczący: To ostatnie zdanie w brzmieniu: Konkretnie rozwiązania i decyzje powinny być przygotowane i realizowane we współdziałaniu ze spółdzielcami - już bez ścisłych.

Ob.....: Ja tu po prostu nie wiem jak to można dzisiaj znaleźć te konkretne rozwiązania i decyzje nie odnoszą się do tych szczególnych przypadków, o których mówił pan wicepremier, Sekuła, tylko właśnie odnoszą się do tych najbardziej konserwatywnych związków spółdzielczych i spółdzielni. Wobec tego po prostu nie widzę tutaj żadnej możliwości znalezienia autentycznego partnera do tego typu rozmów, w istniejących strukturach, czyli istniejących spółdzielniach tych, które stanowią ową kulę u nogi ruchu spółdzielczego.

Więc opowiadałbym się za skreśleniem tego zdania:

Przewidniczący: We wszystkich fazach wykazywał pan wielki konstruktywizm i wiele żeśmy skorzystali

ry redakcjach i takie mam wrażenie, że również i tym razem tak się stanie.

Może pa jeszcze bardzo powoli przeczyta początek.

Ob. A. Paszyński: Proszę bardzo.:

Stworzenie warunków dla swobodnego rozwoju spółdzielczości i kształtowania się struktur organizacyjnych. Tu dwa razy występuje kształtowania, ale to już nie mam innego słowa w tej chwili.

Wymaga to między innymi nowego uregulowania stosunków członkowskich - tu jest bez zmian.

Dalej: Ustawowej likwidacji struktur pośredniczych i związków centralnych dla zapewnienia możliwości swobodnego zrzeszania się spółdzielni.

Przewodniczący: To znaczy tak: stworzenie warunków dla swobodnego rozwoju spółdzielczości i kształtowania się jej struktur organizacyjnych. Wymaga to między innymi nowego uregulowania stosunków członkowskich odpowiadających podstawowym ideom spółdzielczości, uwolnienia spółdzielczości od wykonywania funkcji państwowo-administracyjnych, ustawowej likwidacji struktur pośredniczych i związków centralnych, zapewnienie prawa do swobodnego zrzeszania się spółdzielni. Tak?

Ob. A. Paszyński: Dla zapewnienia prawa.

Przewodniczący: Jeżeli przyjmimy tę redakcję to rzeczywiście może to ostatecznie zdanie wypaść.

Nie pomyliłem się jednak można powiedzieć w swojej prognozie co do konstrukcji.

Ob. Janowski:

Proszę Państwa! Mnie niepokoi w tej naszej dyskusji o spółdzielczości ~~pa~~ jednak brak poszanowania dla spółdzielczości i powiedziałbym niewiedza co to jest spółdzielczość. Kształtowanie warunków rozwoju autentycznej spółdzielczości - choć y ta zapowiedź, którą tutaj pan profesor przytoczył dowodzi, że my z zewnątrz w jakiś sposób ~~ka~~ chcemy kształtować tę spółdzielczość. Oczywiście mniej lub bardziej delikatnie.

Przecież istotą spółdzielczości jest to, że trzech czy pięciu ludzi zbiera się, robi statut i zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi w kraju działa.

Chcę powiedzieć, że w najlepszym kraju o spółdzielczości, jakom jest Dania, nie ma ustawy o spółdzielczości i ona tam się wysmienicie i dobrze rozwija. Nato miast wy tu chcemy ze wszelkich sił i możliwości narzucić jakies takie rozwiązania.

Jest taka zasada lekarska: nie szkodzić, a ja bym tu aj do spółdzielczości czy w ogóle do naszych działań przyjął zasadę n em przeszkadzać. Chcę podać przykład spółdzielni "Gospodarz" w Biedleckim założonej przez rolników, Czekali kilka lat na rejestrację, abp były takie przeszkody, a bo były inne. Nareszcie przebili te przeszkody administracyjne i działają według tylko własnego statutu i norm obowiązujących w państwie, dotyczących itd.

Stąd mnie się wydaje, że ~~wpis~~ są tak daleko idące zaszłości, właśnie te administracyjne, że ten zapis pu nktu 6 po s reśleniu słowa: zbędnych otwiera na nowo możliwości tworzenia się tak jak tu wszyxycy mówi my autentycznej spółdzielczości w oparciu tylko o wolę samych członków. Być może niektóre spółdzielnie upadną, niektóre sprzedadzą sw j dobyrek prywatnym czy państwo wym przedsiębiorstwom, bo takie są realia po prostu gospodarczem

Stąd ja optuję za tym opisem 6 no bo z konieczności trzeba jednak wyzerować stan i dopiero według tego stanu zerowego niech sami spółdzielcy z poszanowaniem tylko ogólnych praw, obowiązujących w tych krajach tworzą swoje przedsiębiorstwa.

Przewodniczący Dziękuję.

Ja chcę raz jeszcze ponieważ pan Janowski polemi zował z wersją, która stała się już w międzyczasie nieaktualna,

Ob. Janowski: Bo szanuję przekonania mojego przyjaciela Aleksandra, ale on też usiłuje jednak zewnątrz trochę tam kształtować i pomagać.

Przewodniczący: Ja jeszcze raz czytam tę wersję, która jest wersją aktualną, a wynikającą z inicjatywy kompromisowej i przedstwioną przez pana redaktora Pa - szyńskiego.

Stworzenie warunków dla swobodnego rozwoju spółdzielczości i kształtowania się jej struktur organizacyjnych - swobodne kształtowanie się i swobodny rozwój

stworzenie warunków - czy tu budzi coś wątpliwości?

Ob. Janowski: Co to jest stworzenie warunków pytam?

Ob. A. Paszyński: Ja zaraz odpowiem, to jest między innymi korekta prawa spółdzielczego, które dzisiaj obowiązuje, a więc musi się je znieść najpierw.

Przewodniczący: Ktoś trzyma bez przerwy przycisk nie pozwalając nikomu mówić.

Ob. Janowski: Przycisnę i odpowiem. Ja wczoraj uczestniczyłem w zebraniu jako członek miejscowego mojego gminnego banku spółdzielczego i tam moi koledzy spółdzielcy dokładnie powiedzieli to co w tej chwili ja mówię. Odczepcie się od uzdrawiania gospodarki, a spółdzielczości w szczególności.

a spółdzielczości w szczególności.

My sobie dami damy radę.

Przewodniczący: Ja panu powiem, takie motto to pod naszym adresem jest z wielu środowisk kierowane. Tak że gdybyśmy się tym chcieli kierować, to dawno powinniśmy doprowadzić do samolikwidacji

Punkt 6: stworzenie warunków dla swobodnego rozwoju spółdzielczości i kształtowania się jej struktur organizacyjnych. Ja wyjaśniam, że to między innymi oznacza że ma być zlikwidowane te związki.

Wymaga to między innymi nowego uregulowania stosunków członkowskich, odpowiadających podstawowym ideom spółdzielczości, wolnienia spółdzielczości od wykonywania funkcji państwowych-administracyjnych ustawowej likwidacji struktur pośrednich i związków centralnych dla zapewnienia prawa do swobodnego zrzeszania się spółdzielni.

To jest tekst, który jest tekstem aktualnym i który wydaje mi się, jest tekstem optymalnym.

Odnótowuję, że punkt 6 w brzmieniu takim jak przed chwilą przeczytałem zostaje przyjęty.

Przekazuję przewodnictwo panu profesorowi Trzeciakowskiemu.

Przewodniczący: Przystępujemy do strony 22. Jakie są propozycje dotyczące uzupełnienia strony 22?

Głos ma pani Staniszevska.

Ob. Staniszevska: Więc ja jeszcze raz powtarzam, że punkt 6 to jest redakcja w całości strony solidarnościcwo-opozycyjnej i my w tej chwili przesuwamy tę treść a stronę 15 na koniec strony.

To jest nasza suwerenna decyzja.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Z tą prośbą aby nadać temu autonomicznemu tekstowi strony opozycyjno-solidarnościowej formę przyjętą na poprzednich stronach, to znaczy zapis taki jak na stronie 18 na przykład: wersja solidarnościowo-opozycyjna podkreśloje i następnie napisane to co państwo uważają za stosowne napisać, z tym, że w żadnej tych weryji ani dotychczasowej solidarnościowo-opozycyjnej ani rządu koalicyjnej nie było takichb formuł emocjonalnych typu domagam się, a więc proponuję żeby zapisać to w sposób bardziej beznamiętny, treść jest ta sama, natomiast nie wpisujemy do naszego dorobku sformułowa^{ta}, które mogą budzi wydaje mi się niepotrzebne emocje.

Ob. Staniszevska: Przepraszam bardzo, ale my jednak stoimy na stanowisku, że sposób wprowadzenia tej ustawy z pominięciem tutejszych ustaleń niestety tutaj to jest jedyny moment, kiedy my jednak domagamy się sformułowania emocjonalnego. To jest sprawa zasadnicza dla nas.

Poza tym proszę zwrócić uwagę na redakcję tego punktu: nie rozumiem, bo tu nie ma wersji rządowej i wersji solidarnościowdj. Stąd _ bo wersja rządowa chyba żeby rząd dodał swoją wersję - bo na razie sformułowanie tego punktu jest nasze autorskie, mianowicie takie:

strona opozycyjno-solidarnościowa domaga się, by ustawa o niektórych warunkach itd. - Tak że nie sugeruje to w żaden sposób że ktokolwiek z innych stron tego stołu podpisuje się pod tym tekstem. Jest tu wyraźnie powiedziane, że to nasza strona domaga się tego i tego.

Przewodniczący: a rozumiem, że my sformułujemy to - strona opozycyjno-solidarnościowa wnosi, by ustawa o niektórych itd. - bez zmiany- ponieważ strona rządowa zgłosi swoją wersję,

Ob. I. Sekuła:Może ja przedstawię wersję strony rzadowo-koalicyjnej.

Ob.....:Uzgodniliśmy wczoraj wobec pewnych precedensów najpierw w sprawie zapisów dotyczących nomenklatury pojawiło się takie wyjaśnienie jak gdyby strony rządowej. My żeśmy wtedy zaproponowali także nasze wyjaśnienie, ale wczoraj uzgodniliśmy, że tego typu wyjaśnień stron nie będzie, tylko będą suche stanowiska. W związku z tym chciałbym zapytać czy ta zasada obowiązuje czy nie.

Ob. I. Sekuła: W moim mniemaniu obowiązuje ponieważ tutaj będą właśnie suche stanowiska. Wersja opozycyjno-solidarnościowa wnosi czy uważa, że ustawa powinna być anulowana itd. tak jak państwo uznają wnosi - wersja koalicyjno-rządowa strona koalicyjno-rządowa uważa, że ustawa o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej z 24 lutego 1989 r. stanowi prawną podstawę przyspieszenia przez rząd działań reformatorskich, w dziedzinach, które są szczególnie istotne dla prowadzenia nowego ładu ekonomicznego.

między innymi drogą podejmowania różnego rodzaju eksperymentów gospodarczych, oraz umacniania się proefektywności w nich, które przyspieszają procesy urynkwienia gospodarki

Strony pozostają przy swoich zdaniach, zapisuje je.

Ob.....: Jeżeli to oznacza , że nie ma wyjaśnień tu aj, to ja nie rozumiem słowa wyjaśnienia. Rzecz jasna, że jeżeli takie będzie stanowisko strony rządowej, to nie może pozostać nasze to jedno suche zdanie, Ono musi być także wyjaśniającym dlaczego tak kategorycznie domagamy się anułowania tej ustawy. Wtedy wrócimy niestety do tej formuły wyjaśniania w tekście naszych stanowisk.

Ja nie wiem czy to jest pożyteczne, ale my się musimy dostosować, nie mamy wyjścia. Chcieliśmy się dostosować albo do jednego, albo drugiego. Ale nie możemy przyjąć takiej zasady, że jest to niesymetryczne.

Przewodniczący: Więc ja sądzę, że w świetle wyjaśnienia, które otrzymaliśmy od pana premiera Sekuły odpowiednio uzasadnimy tekst ustawy - naszym braniem. To byłby punkt 6, który zostałby przeniesiony - teraz sprawa przeniesienia

Ob. Stanisławska: Na stronę 15.

Na koniec strony 15-tej. Do takiej preambuły, czy jak to nazwać, do wstępnych zadań na koniec strony 15 przed punktami a b c d i sprawa stoczni również po tym.

Ob. Wł. Baka: W sprawie stoczni ja już powiedziałem że kwestia będzie nie dyskutowana teraz ~~małomas~~ będzie dyskutowana nazwijmy to w innym gremiu m, króre zajmowało się i podejmowało w tej sprawie ustalenia pewne.

Więc nie przesadzajmy teraz po prostu tej kwestii.

Przewodniczący: Punkt 8 rozumiem, że zostaje w tym kontekście jako - w tym ciągu kadrowym .

Ob. Wł. Baka: Punkt 8 oczywiście musi być tutaj jakieś stanowisko zaznaczone. Zresztą to stanowisko było prezentowane, a zatem nie ma tutaj żadnego .

Przewodniczący: Czyli dajemy tak samo w ujęciu wersja "Solidarności" i wersja ~~na~~ koalicyjno-rządowe

Przyjmujemy wobec tego, wiemy o czym mowa.

Wróćcie panowie do tego samego tekstu, który był.

Dobrze. Teraz punkt 9 pan prof. Baka proponował żeby przenieść do punktu na stronę 20.

Ob. Wł. Baka: Tak, jako punkt 7 na stronę 20

Przewodniczący: I proponowałbym, żeby pan Bugaj sformułował propozycje strony solidarnościowej.

Ob. R. Bugaj:

To znaczy ja rozumiem tak, panie profesorze, jeżeli można oczywiście, że przedmiotem rozbieżności byłby po prostu nasz nieco dalej idący postulat, jak jak na przykład w sprawie podporządkowania funduszu majątku narodowego Sejmowi i tam żeśmy proponowali nieco więcej albo w sprawie nomenklatury gdzie nasze stanowisko jest, że chcemy, do agamy się tego jeszcze, czy postulujemy jeszcze to. Więc tu bym proponował następujące steier-

dzenie:

Strona opozycyjno-solidarnościowa jest zdania, że Główny Urząd Statystyczny powinien być podporządkowany Sejmowi. Rozszerzenie infoemacji statystycznychbobjąc powinno także informacje o handlu zagranicznym, budżecie państwa oraz o ołacach i zatrudnieniu w resortach Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ob. Wł. Baka: To znaczy chyba należałoby to przede ować w takim sensie, żeby było adekwatne do tego co pan myśli, ze względu na to, że jeżeli pan powie tak: że także obejmować powinno także. Jeżeli powie pan, obejmować powinno także, to by oznaczało jak gdyby, że proponowanym przez stronę rządową rizzeszerzenie nie obejmuje, nie dotyczy tych dziedz n.

Bo tu byłoby jakby poszerzanie o także, a wi takiego założenia pruję- nie moż a przecież.

Ob.....: Ja chciałbym coś wyjaMnić. Rozumien że zależy tutaj strpnie opozycyno-solidarnościowej na takim zapisie gdzie będzie expresis verbis MON i MSW. Natomiast na we przyjęcie takiego zapisu pr ez wszystkich i podpisanie się przez nich doskonale państwo wiecie nizego nie gwarantuje. Dlaczego? Dlatego że jedyną gwarar cją jest rzeczywisty społeczny nażór nad statystyką, ałym systemem stytystyki u upowszechniania informacji. Ponieważ zapisanie, że będą publikowane informafje o zatrudnieniu i płacach w tych dwóch esortach, przeciwko czemu ja osobiście nic nie mam, to nie ode mnie zależy, ale nawet dyby ode mnie zależało, uważam, że to powinno

być publikowane. Tylko z punktu widzenia państwa intere-
sów i gwarancji, które państwo uzyskuje one są minimal-
ne będą prawie żadne, bo o tym jaką wartość będą miały te
informacje przesądza zupełnie coś innego, mianowicie
system klasyfikacji gospodarki narodowej, regon, jddne
jednostki wtedy wchodzi one nie wchodzi, to są zaliczeni-
o których można się dowiedzieć dopiero wtedy, kiedy się
sprawuje nadzór. Więc jak się uzyskało nadzór, nie ma
sensu robić zapisów, które skoro dostałem wszystko to
jeszcze chcę coś specjalnego. Skoro mam cały tort, to
jeszcze zapiszę, że wiśnie z tego tortu też. Po co?

/Wł. Baka/

Przewodniczący: To znaczy pan Lutostański bardzo
można powiedzieć inteligentnie wyłapał, że chodzi o to,
żeby tam były MSW i MON. Tu jest pewien fenomen można
powiedzieć tego kojarzenia się z chusteczką.

Ale niech będzie oczywiście.

Przewodniczący /W. Trzeciakowski/: Ta chusteczka to
jest przypowieść o kapralu, któremu się wszystko kojarzyło
z częściami ciała.

Ob.....: Ja mam nadzieję, że nasz stenogram
będzie dla historyków koedys interesującą lekturą, panie
profesorze.

Ob. Wł. Baka: Ja panu powiem, gdybym miał świadomo-
ść ciżgle towarzyszyła mi świadomość tego, że będzie
interesującą lekturą to byłbym piekielnie usztywniony.
Na szczęście człowiek z tego wypadła. I rzeczywiście naze
obrazy są bardzo autentyczne, nie ciąży na nas mo-
powiedzieć to, że będziemy nie próbujemy wchodzić na
koturny.

2 Przewodniczący: Czyli strona 22 została wyczerpana. Powróćmy jeszcze do sprawy stoczni gdańskiej w momencie gdy zostanie _ strona 22 została wyczerpana, z tym że wrócimy jeszcze do punktu 7 po posiedzeniu w Magdalence

Teraz strona 23,

Ob. W. Baka: Do stronicy 23 mam redakcyjną pewną poprawkę. Mianowicie pierwsze tire w punkcie 3 tam chodzi o pewne przedstawienie, mianowicie przedstawić tak: uznanie przez wierzycieli ścisłej zależności między rozłożeniem w czasie spłat zobowiązań i wysokością odsetek, a tempem uzdrawiania gospodarki polskiej. Po prostu chodzi o to, ażeby to było jednoznaczne. Zresztą to jest zgodne z naszymi intencjami.

Przewodniczący: Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Ob.....: Zastępując pana redaktora Paszyńskiego, nieobecnego w tej chwili i zresztą po uzgodnieniu z nim - proponuję, żeby w ostatnim wierszu na stronie 23 dopisać, zrobić przecinek i dopisać: W tym tek zwanej ekokonwersji. To jest ta forma specjalna spłaty zadłużenia, To było w jednym z tekstów spotem wypadło nie wiem dlaczego.

er

13/1

To jest ta forma specjalna spłaty zadłużenia. To było w jednym z tekstów a potem wydało, nie wiem dlaczego.

Ob. _____: Jeśli można. Ja bym chciał wszystkim państwu pod rozważę zaproponować nie tyle konkretny zapis, co rozważenie pewnej myśli w tej chwili. Nie wiem, jak to się stało, ale chyba istnieje jak gdyby taka dość zasadnicza różnica nierównowaga między potraktowaniem w tym tekście sprawy zadłużenia polskiego na Zachodzie i sprawy zadłużenia polskiego w ZSRR. To być może jest konsekwencją także usunięcia tutaj z pkt. 3 tego sformułowania, które tam było, mówiło o zadłużeniu na Wschodzie i na Zachodzie. W tej chwili cały ten tekst czyta się tak, jak gdyby praktycznie wszystko dotyczyło sprawy naszego zadłużenia na Zachodzie, z wyjątkiem pkt. 5. Tak więc np. sprawa oprocentowania i te inne kwestie, one jak gdyby były odnoszone tylko w jedną stronę. A tutaj ten zapis dotyczy wyłącznie uzgodnienia odroczenia spłaty zobowiązań na rok po 1995. Nie ma nic ponadto.

Ja pragnę zwrócić uwagę i przypolnieć państwu, co na tej sali pewnie wiedzą praktycznie wszyscy, że praktycznie rzecz biorąc całe zadłużenie polskie w Związku Radzieckim powstało na skutek niekorzystnej ewolucji dla Polski cen. Mówiliśmy więc na początku tutaj w dyskusji, że jest jak gdyby problem poszukiwania jakiegoś takiego zapisu, który brałby pod uwagę obecnie poprawiające się terms of trade w handlu ze Związkiem Radzieckim. No i jakiegoś odwołania się do tej zasady, że ponieważ to nastąpiło w związku z niekorzystnym ruchem cen, to ta obsługa powinna być jakoś, ta nadwyżka także włączana ze sprawą poprawy

er

13/2

terms of trade.

W każdym bądź razie wydaje mi się, że ten tekst czytany obecnie przez czytelników zewnętrznych robi takie wrażenie, jak gdyby sprawa zadłużenia na Zachodzie to było prawie wszystko, a sprawa zadłużenia w Związku Radzieckim to prawie nic. Tymczasem w ub. roku mieliśmy, jak wiadomo, w nadwyżce handlowej ponad miliard rubli. Tak, ponad miliard nie myślę się panie ministrze?

/Głos z sali: 925/

925. Miliard rubli, no a do tego o ile wiem, mamy także dodatni bilans usług, więc w sumie to już jest bardzo wysoka nadwyżka i bardzo poważne obciążenie dla polskiej gospodarki. Dziękuję.

Prof. Trzeciakowski: Ja rozumiem, że bezpośrednim wnioskiem wypływającym z pańskiego wystąpienia jest to, że pan przygotowuje jakąś dodatkową, rozwiniętą wersję tego, tak

Ob. _____: O ile byłaby ogólna zgoda, trzeba tu jakiegoś kroku w tej sprawie, bo inaczej jeżeli nie ma tej wstępnej zgody, to rzecz jasna, nie warto przygotowywać. Ja myślę, że w tej sprawie z całą pewnością nie powinno być rozbieżnych zapisów, Co do tego nie ma wątpliwości.

Prof. Trzeciakowski: Czy ktoś ma jakieś uwagi do tego?

Ob. _____: Jeśli chodzi o uzgodnienia ze Związkiem Radzieckim co do zadłużenia, było ono następujące. Że zadłużeniem, z jakim weszliśmy w obecny okres 5-letni wynosiło 4 mld i poniżej 200 mln rubli. I było porozumienie, że z tym zadłużeniem wejdziemy w przyszłą 5-latkę, która się zacznie 1 stycznia 1991 r.

er

13/3

Tymczasem w wyniku już działalności w tym 5-leciu, i nie tylko problem cen, ale również problem udzielanych nam kredytów na finansowanie zwłaszcza obrotów w latach 1986-87 spowodował, że w tej chwili nasze zadłużenie ciągnięte wynosi ponad 6 mld rubli wobec Związku Radzieckiego. A więc w ciągu tego 5-lecia żeby honorować te porozumienia, które były zawarte uprzednio powinniśmy obniżyć zadłużenie gdzieś do sumy 4 mld 200, 4 ~~mld~~ 300 co nie będzie zrobione i zadłużenie na koniec roku będzie zbliżone do sumy między 5,5 a 6 mld rubli. To jest jedno.

Natomiast drugie. Chciałem powiedzieć, że w żadnym przypadku w mojej optyce nie można porównywać naszego zadłużenia wobec krajów socjalistycznych, zwłaszcza wobec Związku Radzieckiego z naszym zadłużeniem wobec partnerów zachodnich. Raz, że tu jest około 38-39 mld dolarów, tu jest jak mówię w tej chwili nieco ponad 6 mld rubli. A po drugie, jednakże po roku 1981, co państwo tego nie uznają, jednakże były zastosowane określone działania ze strony naszych wierzycieli zachodnich, które - nie wchodzę w tej chwili, jaka suma szkód została z tego powodu przyczyniona naszej gospodarce, ale jednakże jest pewne, że określone straty żeśmy ponieśli. Natomiast w tym samym czasie partnerzy z krajów socjalistycznych wspomagali nas, można powiedzieć relatywnie niewielkimi dostawami towarów rynkowych, ale partner radziecki jednakże prowadził określoną, korzystną dla nas politykę zasilania naszej gospodarki częściowo kredytami, a nawet sumą 465 mln dolarów w postaci dotacji, że się tak wyrażę, czy jak ~~in~~ kto woli, pożyczki bezwrotnej.

er

13/4

A więc byłbym jednak zdania, że nie można zestawiać naszych zobowiązań wobec tzw. pierwszego obszaru płatniczego i drugiego obszaru płatniczego i mówić, że tu jest absolutnie wszystko identycznie.

Dziękuję.

Prof. Władysław Baka: Ja proponuję, ażeby nie dyskutować dalej nad tą sprawą, w tym sensie, ażeby wprowadzić dodatkowe elementy etc. ponieważ niepokoje, jakie wyraził dr. Bugaj w moim przekonaniu są niezbyt uzasadnione, a poza tym ten tekst rzeczywiście przez odpowiednią grupę ekspertów był bardzo gruntownie ze wszystkich stron, także ze względu na percepcję przez zagranicę studiowany.

I proszę zwrócić uwagę, że pkt. 3 jest otwarciem i powiada się, że strony zagranicznych partnerów. I pierwsze tiret odnosi się do wszystkich. Uznanie przez wierzycieli ścisłej zależności. Nie powiada się, że przez zachodnich. Pierwsze tiret odnosi się do wszystkich wierzycieli Polski. Natomiast dopiero drugie tiret odnosi się *expressis verbis* do krajów zachodnich. Trzecie, to już jest większe zainteresowanie, można powiedzieć, i zachodnich i wschodnich. Proszę bardzo, możemy napisać i zachodnich i wschodnich inwestorów lokowaniem kapitałów w Polsce. Jeżeli jest to potrzebne. Udostępnienie Polsce kredytów na cele modernizacyjne i proeksportowe. Tutaj wchodzi w grę i MBWG i Międzynarodowy Bank Inwestycyjny i zachodnie kraje. I oparcie redycji długów na niekonwencjonalnych... A zatem to nie jest tak, że to jest odnoszone wyłącznie do jednej strony.

Natomiast dalej mamy: 4 - Zachód, 5 - Związek Radziecki, bo o Wschodzie nie mamy co mówić, gdyż nie mamy

er

13/5

się tutaj co chwalić, że jesteśmy właściwie przejściowo zadłużeni, w niewielkiej zresztą skali, nie ma co eksponować, w innych państwach socjalistycznych.

Mój wniosek jest następujący. Biorąc pod uwagę znakomite wyważenie tego tekstu, żeby go przyjąć bez dalszych przeróbek.

Prof. Trzeciakowski: Czy są jeszcze jakieś uwagi w tej sprawie?

Dr. Bugaj: Jeśli można, nie zostałem merytorycznie przekonany. Ale nie mam zamiaru upierać się i utrudniać ponieważ był to tekst uzgodniony.

Prof. Trzeciakowski: Dobrze. W takim razie przechodzimy na str. 24, pkt. 7... Proszę? Proszę bardzo.

Ob. Jaworski: Czy pytanie jest do całości strony 24, do sprawy zadłużenia? Czy przechodzimy już do nowej kwestii?

/Przewodniczący: Nie słychać/

To ja mam w tej kwestii. Do pkt. 7, a ściślej mówiąc do ostatniego zdania pkt. 7, które brzmi: Pozwoli to również stronie opozycyjno-solidarnościowej na występowanie o radykalniejszą pomoc dla Polski.

Mianowicie uważam, że ten zapis powinien być uzupełniony jeszcze o sformułowanie dotyczące społecznej, czy nie wiem jak byśmy to nazwali, kontroli nad tymi środkami, które będą ewentualnie przekazywane Polsce. Jak również nad sensem wydatkowania, a więc na cele, jakie będą przeznaczone.

Strona rządowa nie umie do dzisiaj powiedzieć, na co się

16 bodajże miliardów kapitałów zaciągniętych rozeszło, no

er

13/6

bo nie jest w stanie. Czy na sztucery, na hutę, czy na jeszcze na coś innego?

W związku z tym proponuję jednak, żeby tu konsekwentnie jakiś zapis zabezpieczający z tych pieniędzy wnieść.

Przewodniczący: Pan minister Długosz.

Minister Stanisław Długosz: Ja nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że nie wiadomo na co poszły pieniądze które były zaciągane w latach siedemdziesiątych. Jeżeli pana Janowskiego interesuje, proszę, zapraszam do siebie, pokażę panu całe dokładne rozliczenie na co poszczególne pozycje zostały wydatkowane.

Natomiast jeśli chodzi o kontrolę społeczną, dla mnie tu jest rzecz o tyle wątpliwa, że nie wyobrażam sobie, żeby jakiegokolwiek porozumienia z wierzycielami zachodnimi, poza porozumieniami restrukturyzacyjnymi, gdzie nie ma przepływu w istocie rzeczy nowych zasobów kredytowych, były załatwiane w postaci jakichś takich porozumień ogólnych, jak to było kiedyś, że były załatwiane linie kredytowe bez ścisłego precyzowania o jakie projekty, o finansowanie jakich projektów chodzi.

Tak, że moim zdaniem technika pozyskiwania, jeśli w ogóle to będzie możliwe, jakichś poważniejszych kredytów na Zachodzie będzie się odbywać za pomocą finansowania określonych projektów, co uważam, że również z naszego punktu widzenia powinno być procedurą stosowaną.

Dziękuję.

Przewodniczący: Proponuję uwzględnić wnioski wynikające z wypowiedzi pana Janowskiego poprzez skreślenie

er

13/7

od słowa "Pozwoli to również stronie opozycyjno-solidarnościowej na występowanie o radykalniejszą pomoc dla Polski". Zgoda? Dobrze.

To mamy stronę zadłużeniową, na 24 str, załatwioną. Skreśliliśmy ostatnie zdanie po prostu, dotyczące...

Natomiast pozostało nam ustosunkowanie się do tego fragmentu mówiącego o kontaktach naszego zespołu z poszczególnymi podstolikami. Czyli dół str. 24 i 25.

Czy do tych dwóch stron są jakieś uwagi?

Ob. _____: Chodzi mi o to, czy to oznacza, że strona solidarnościowa tutaj rezygnuje z tego działania. Tak?

/Głosy z sali: nie, nie/.

Ob. _____: Jest napisane, wspólnie działanie.

Prof. Władysław Daka: Ja mam propozycję po głębszym zastanowieniu się i takich pewnych, można powiedzieć, sygnałach z zewnątrz, aby na str. 25 skreślić tę dyspozycję, że pożądane byłoby także zasięgnięcie w tych kwestiach opinii u ekspertów zagranicznych, zwłaszcza Daku Światowego MOP, światowych kongresów.

My nie powinniśmy jako stół zwraca się o to, żeby nam inni urządzali naszą gospodarkę. Tym bardziej, że to może być bardzo negatywnie także wykorzystywane przeciwko "okrągłemu stołowi".

Jak sobie eksperci i odpowiedni decydenci, którzy organizują grupy, związki zawodowe, administracja, zechcą zaprosić ekspertów to sobie zaproszą.

er

13/8

Przewodniczący: Rozumiem, że w ramach oszczędności dewizowych skreślamy "Pożądane byłoby także zasięgnięci w tych kwestiach opinii ekspertów zagranicznych, zwłaszcza z Banku Światowego, MOP i światowych kongresów górnictwa". Zgoda? Załatwimy to za złotówki.

Pan minister Długosz.

Minister Stanisław Długosz: Ja chciałem zgłosić następującą propozycję do trzeciej linijki od góry str. 25. Uwzględniając przy tym konieczność zabezpieczenia niezbędnego dla gospodarki polskiej poziomu wydobycia węgla. Dokumentuje to tym sposobem, tym argumentem, że dopuszczeni do gwałtownych redukcji wydobycia węgla w najbliższych, tym w tym roku i w roku 1990 rzeczywiście spowoduje uniemożliwienie realizacji całego szeregu uzgodnień, o których tutaj się mówi, ze względu na braki finansowe, jakie wystąpią bądź w gospodarce wewnętrznej, bądź w gospodarce zewnętrznej naszego kraju.

Przewodniczący: Kto miałby...? Pan dr. Stankiewicz.

Dr. Stankiewicz: Ja mam właściwie pytanie i propozycję, czy dotego nie będzie można jeszcze wrócić, bo po wczorajszej pracy redakcyjnej ja mam pewien niedosyst bo wydaje mi się, że byliśmy i jesteśmy o krok od porozumienia. I od krok od wypracowania wspólnego stanowiska. I ja myślę, że ta sprawa nie jest zaprzepaszczone.

Nie jest zaprzepaszczone. Nie wiem, jaka jest opinia prof. Baki.

Przewodniczący: Ja pozwolę włączyć się do tej dyskusji. Jeżeli w toku spotkania w Magdalence z panem Pietrzykiem, który wróci z odpowiednimi pełnomocnictwami ze Śląska dojdziemy do takiego porozumienia, to oczywiście będziemy mogli wślad za tym porozumieniem przeredagować jeszcze stronę 25. Natomiast bez tego porozumienia nie sądzę żebyśmy mogli wkroczać bez upoważnienia strony górniczej.

Proszę bardzo.

Ob. Stankiewicz: To ja jeszcze tylko dodam, że w moim przekonaniu, jeśli chodzi o naszą stronę, problemy były głównie językowe, żargonu ekonomicznego. Nie mogliśmy się dogadać... Nawet były różnice między mną a panem red. Szwarcem do do definicji słowa "samofinansowanie", co rzutowało na tekst.

Tak, że poza tym ja nie widziałem poważniejszych problemów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ja rozumiem, że jeżeli panowie mają taką wersję, która byłaby bliska consensusu, a ona by uzyskała akceptację górników, to oczywiście - i OPZZ - nie będzie żadnych przedzkód, żeby przededagować jeszcze początek strony 25.

Ale jako warunek stawiałbym akceptację przez stronę górniczą. Czy z taką interpretacją państwo się zgodzą?
Pan Miłkowski.

Ob. Miłkowski: Ja bym miał do tego jedną uwagę.

Proszę państwa, sprawa struktur górniczych, sprawa wydobycia węgla była to rzecz dyskutowana przez górników, wiele kontrowersji, sprzecznych opinii, wręcz awantur w całym łonie. Były również dyskusje na ten temat tutaj, nie tak dawno i wiadomo, czym się zakończyły. I w tej chwili nanie- szenie tej sprawy, w takiej treści jaka była zaproponowana, mogłoby sugerować, że dla utrzymania wydobycia potrzebne są obecnie istniejące struktury.

A biorąc pod uwagę to, że my jako stół ekonomiczny zostaliśmy w określony sposób ocenieni, przez agencję informacyjną Związku Zawodowego Górników, która jest w tej chwili kolportowana w rejonach górniczych w masowym nakładzie i wywieszana, która stanowi nie nic innego jak zachętę do masowego strajku, że warszawscy górnicy zniszczyli dorobek całego zespołu górniczego, proponowałbym nie wprowadzać żadnych poprawek a ustosunkować się do tego tekstu. Bo ob- cijaża to w tej chwili nas wszystkich, jakobyśmy my byli winni całego nieszczęścia górników, którzy coś wywalczyli a w tej chwili myśmy zaprzepaścili ich dorobek. Jest to sprawa bardzo poważna. I prosiłbym o potraktowanie ją w kategoriach pilnej sprawy politycznej.

Przewodniczący: Czy ktoś w tej sprawie chciałby się wypowiedzieć? Minister Długosz.

Minister Stanisław Długosz: Ja rozumiem, że ta sprawa jeszcze będzie dyskutowana, bo ja ją dwa razy podno- siłem. Raz na jakimś etapie ten problem zabezpieczenia po- ziomu wydobycia był uzgodniony z czymś, co miało być załącznikiem do tego głównego dokumentu naszego stołu,

Dzisiaj informowałem się u górników. Nie ma uzgodnionego jak na dzisiaj tekstu. I dla mnie sprawa zabezpieczenia co najmniej w latach 1989-90, ewentualnie nawet w 1991, niezbędnego poziomu wydobycia jest tak istotna, że ja rozumiem, że moja wypowiedź będzie zapisana w stenogramie i zobaczymy za trzy lata, kto miał rację.

Przewodniczący: Proszę bardzo, premier Sekuła.

Wicepremier Ireneusz Sekuła: Chciałbym wzmocnić wypowiedź ministra Długosza. Zapis na temat niezbędnego dla gospodarki poziomu wydobycia bezwzględnie musi być wprowadzony, jeżeli nie drogą x consensusu - o co bardzo proszę to jako stanowisko przynajmniej rządu, jeżeli nie strony koalicyjno-rządowej. Nie chcę mówić za kolegów z OPZZ. Po prostu dlatego, że to jest tak ~~ist~~ kluczowa kwestia dla gospodarki, że pozostawienie jej niejako na uboczu i nadanie priorytetu zmianom systemowym, organizacyjnym, niejako nie biorąc pod uwagę skutków produkcyjnych, byłoby zapisem z punktu widzenia rządu przynajmniej wielce niebezpiecznym.

Dlatego bardzo prosilibyśmy o przyjęcie tego uzupełnienia, które zgłosił minister Długosz, traktując je jako zapis ogromnie istotny.

To jest stanowisko naszego zespołu, tak jak proponujemy, a więc nie ingerujemy tu w najmniejszym stopniu w zapisy grupy górniczej. Jest to po prostu stanowisko tego, co nasz zespół wyraża w odniesieniu do kwestii górniczej. Dziękuję.

Przewodniczący: Panie premierze, ja niestety, mam sygnały, że nasze poczynania są przez braci górniczą poczytywane jako wkraczanie w ich kompetencje i naruszające te postulaty, które zostały uzgodnione w toku kilku tam, kilkudziesięciu spotkań, które oni tutaj mieli. Kilkunastu spotkań.

W związku z tym ja bym proponował rozważenie w ogólnym skreśleniu całego akapitu na str. 25, całego do komisji porozumiewawczej. Całego tego pierwszego akapitu. I pozostawienie tylko tekstu, który się zaczyna od słów "Sprawozdania z prac podzespołów i wspólne ustalenia..." itd.

Pan Stankiewicz.

Ob. Stankiewicz: Ja bym jednak bardzo prosił, żeby sprawę odłożyć. Jeżeli są jakieś nadzieje na porozumienie, to żeby nie komplikować. Przecież... Wrócić do tego, a w tej chwili naprawdę niczego nie zmieniać.

Przewodniczący: W takim razie możemy przyjąć tego rodzaju korektę, że na razie skreślamy to, natomiast w momencie dojścia do tekstu, który byłby consensusem łącznie z górnikiemami, wrócić do tego i sformułować już tak, jak to będzie wynikało z tego uzgodnienia.

Prof. Władysław Baka: Można? Ja jestem pod wrażeniem i wczoraj przeprowadzonych rozmów i poprzednio. Otóż jest tutaj coś bardzo niepokojącego. Mianowicie wśród górników, którzy pracowali nad tymi dokumentami krzewi się takie przekonanie, że my chcemy majstrować przy ich uzgodnieniach, ich ustaleniach. Że my coś zmieniamy, że my manipulujemy. I biorąc pod uwagę te okoliczności oraz to, że to jest absolutnie sprzeczne z naszymi intencjami, proponuję, ażeby

zachować czystość rzeczywiście tego ostatniego rozdziału, tzn. żeby rzeczywiście tutaj były tylko zapisy dotyczące tego, że rozpatrzono sprawozdania z zespołów, że one stanowią dokumentację "okrągłego stołu" i że realizacją postulatów o charakterze organizacyjnym, itd. które mają charakter interwencyjny powinna być przyjęta niezwłocznie, wykonana w przyjętych terminach... i dalej do końca.

Natomiast jeśli górnicy dojdą do porozumienia w swoich sprawach, to przyjmą do wiadomości ewentualnie na spotkaniu współprzewodniczących i uczynić z tego dokument zespołu górniczego. Uczynić z tego dokument zespołu górniczego.

Tak, że nasze inicjatywy w tym względzie pod wpływem doświadczenia, rozmów jakie prowadziliśmy, nasze inicjatywy z prof. Trzeciakowskim są tożsame. I proponuję, ażeby zespół uznał słuszność tej inicjatywy.

Przewodniczący: Pan Stankiewicz.

Ob. Stankiewicz: Ale naprawdę robimy coś, moim zdaniem, złego, Bo ten fragment, który tutaj się zachował, to jest fragment pod którym z trudem podpisały się wszystkie strony. Nikt go nie kwestionuje. Więc zostawmy chociaż to i przynajmniej tego nie ruszajmy. Żeby to był jakiś element. Bo jeżeli to ruszymy, to ja nie wiem, jakie będą tego konsekwencje, jeżeli to skreślimy w tej chwili, jakie będą konsekwencje dla dalszych negocjacji, jak poszczególne strony zareagują, która jak to sobie skalkuluje. A ja nie widzę powodu, dlaczego skreślać coś, co do czego z takim trudem wszystkie strony się zgodziły.

Ja bym proponował naprawdę dzisiaj niczego w tej stronie 25 nie dotykać. I odłożyć, zawiesić. Zdążymy ewentualnie. Nie skreślać, nie poprawiać, nie dopisywać. W interesie ewentualnego jeszcze porozumienia dalszego. Dziękuję.

Przewodniczący: Propozycja pańska byłaby konsysten-
na wewnętrznie, gdyby nie było tej propozycji pana premiera
Sekuły o uzupełnienie tego zapisu zadaniami ilościowymi
w węglu. Uwzględnienie tego postulatu, który może zostać
przez górników zinterpretowany, że wykracza poza ustalenia
tego zespołu. Bo tego nie moglibyśmy przyjąć jako uzgodnie-
nego tekstu z górnikiemami. Mnie o to chodzi.

Dr. Święcicki.

Dr. Święcicki: Na grupie roboczej, gdzie z udziałem
górników ześmy tę sprawę dyskutowali strona solidarnoś-
ciowo-opozycyjna zaproponowała m.in. taki zapis, cytuję.
"System ekonomiczno-finansowy będzie dostosowany do potrzeb
górnictwa i konieczności zapewnienia niezbędnego minimum
wydobycia węgla w najbliższych latach"

Czy ten zapis proponowany przez stronę solidarności
wo-opozycyjną wówczas jest nieaktualny?

Dr. Dugaj: Bardzo mi przykro, ale pan Święcicki
z uzgodnień, które ześmy dyskutowali w sprawach górniczych
wspólnie wyrwał element z kontekstu. My ześmy takie prezen-
towali określone stanowisko w sprawie kopalń jako przedsię-
biorstw, które nie mogą być przedsiębiorstwami użyteczności
publicznej, w sprawie samorządu w kopalniach itd. Nie ma
sprzeciwu żadnego, by całość tego zapisu, która wstępnie

podczas obrad grupy roboczej została uzgodniona mogła być wpisana, ale nie jakiś mały fragment.

Przewodniczący: Pan red. Szwarco.

Red. Szwarco: Wszystkie strony, a nie tylko górnicy uważają, że zamierzamy manipulować przy ich dokumencie. Żeby była jasność. Nie tylko górnicy, ale wszystkie strony. I wczorajsze obrady, które próbowały znaleźć jakąś podstawę nie były tylko walką o słowa, ale właśnie próbą ochrony swojej tożsamości, która zapisana została w tym dokumencie. Stolika górniczego - tak.

W związku z tym podjęliśmy próbę sformułowania stanowiska ogólnego i podkreślenia rozbieżności wszystkich trzech stron uczestniczących. Te próby nie dały rezultatów. Nie dały rezultatu nie ze względu na słowa, tylko ze względu na to, że strony bały się, iż naruszona zostanie ich wiarygodność, która w tym dokumencie została, w tym dokumencie podzespołu górniczego została zapisana.

Ja jednak postuluję, żeby został zapis, który tutaj jest, dlatego że nigdzie poza tą stroną 25 nie ma mowy o ~~szk~~ harmonogramie i sposobie podejścia do reformowania w górnictwie. Jeśli nie możemy się zdobyć na żadną ocenę merytoryczną, to przynajmniej zostawmy sprawę organizacyjną

Proponuję wobec tego, żeby redakcja mogła - jeśli nie ma innej możliwości - żeby redakcja była taka, że w odniesieniu do kwestii górnictwa zespół wyraził pogląd, że administracja gospodarcza i związki zawodowe powinny powołać grupy eksperckie, które uwzględniając dorobek podzespołu ds. górnictwa ~~opar~~ opracują do 30 września 1989 r. alternatywne projekty rozwiązań systemowych i organizacyj-

nych. Przebułowa organizacyjna-ekonomiczno-finansowa powinna być zapoczątkowana od 1 stycznia 1990 r. O przebiegu realizacji ustaleń informowana będzie komisja porozumiewawcza.

Ten zapis uważam za minimum minimum, które się tu powinno znaleźć, dlatego że nigdzie nie ma tego typu postanowień czy też postulatów.

Przewodniczący: Jestem całkowicie za panem. Tylko chodzi o to, że wtedy musimy przejść do porządku dziennego nad wnioskiem strony rządowej i uzupełnienia tego o nowe zadania.

Wicepremier Ireneusz Sekuła: Po skróceniu tego zdania - zgoda. Tzn. ta propozycja red. Szwarca mi odpowiada.

Red. Szwarc: To jest moim zdaniem, panie profesorze, minimum. A jeśli się uda od dzisiaj do wtorku uzyskać jeszcze jakieś inne zapisy, to oczywiście.

Czy mam przeczytać jeszcze raz?

Skreślamy wiersz drugi i koniec zdania z wiersza drugiego w wierszu trzecim. I wtedy:

W odniesieniu do kwestii górnictwa zespół wyraził pogląd, że administracja gospodarcza i związki zawodowe powinny - i skreślamy środkowe zdanie "Pożądane było do kongresu górnictwa" - i to jest koniec ingerencji w tym tekście.

Przewodniczący: Dobrze. Rozumiem, że jest propozycja konkretna. Czy są sprzeciwy? Nie ma sprzeciwów. Przyjmujemy w wersji zaproponowanej przez pana red. Szwarca.

Czy do końca tego akapitu są jakieś uwagi?

Minister Długosz: Ja mam jeszcze taką małą uwagę do trzeciego wiersza od dołu. Postulaty wymagające większych nakładów powinny być uwzględniane przy opracowywaniu centralnych planów rocznych i NPSG. A nie w planach, bo nie "okrągły stół" akceptuje plany. Przy czym na NPSG powinno być ustawione na pierwszym miejscu jako plan wyższego rzędu zatwierdzany przez parlament.

Przewodniczący: Nie ma sprzeciwu, gdyby dodać słowa "przy opracowywaniu"?

Pani Staniszevska.

Ob. Grażyna Staniszevska: Więc myśmy wczoraj to ustalili z przedstawicielami poszczególnych zespołów. Taki zapis i tylko

Ob. Staniszevska: Więc myśmy wczoraj tu ustalili z przedstawicielami poszczególnych zespołów taki zapis i tylko taki zapis ich satysfakcjonował, w ogóle przedstawiciele grupy byli raczej przerażeni początkowymi koncepcjami, które zmierzały do zupełnej dowolności w realizacji ich ustaleń, tak że wprowadzenie słowa tego osłabia intencje włączenia uzgodnień w plany. Tak że odpada.

Ob. Wincenty Lewandowski:

Panie Przewodniczący! Mnie się wydaje, że ostatnie zdanie, które mówi, że rząd będzie przedstawiał Sejmowi komisji porozumiewawczej oraz opinii publicznej okresowe informacje o realizacji tych działań, powinno rozproszyć - obawy na ile te ustalenia podzespołów będą uwzględniane w poszczególnych planach rocznych czy MSPG. Natomiast trochę to brzmi zbyt kategorycznie, czy braku jakiegokolwiek bilansu co te ustalenia oznaczają w tej chwili takiego bilansu nie mamy.

Prof. Kołodziejczak: Ale powinny być uwzględniane, a więc słowo powinny być uwzględniane mówi o tym że nie muszą być, jeżeli będzie sytuacja taka jaka jest.

Ob. Przewodniczący: Ja proponuję, żebyśmy zamknęli dyskusję na ten temat.

Głos ma pan Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

Ja z pewnym napięciem słuchałem dzisiejszej dyskusji ponieważ na naszej grupie roboczej proponowałem inny zapis i uznałem za stosowane nawet po jego odrzuceniu zgłosić moje skromne votum separatum, ten zapis pozostaje w świetle tej dyskusji, ja chciałbym także w tej sali

powiedzieć, że moje votum separatum podtrzymuję w stosunku do zapisu. Chciałbym powiedzieć jaki proponiwałem zapis mianowicie taki, że rząd będzie realizował porozumienia zawarte podczas obrad "okrągłego stołu" w terminach i w formie uzgodnionej, w wyjątkowych przypadkach, gdy ważne względy ekonomiczne będą to uniemożliwiały, stanowisko zostanie przedstawione Sejmowi i komisji porozumiewawczej.

Intencją tego było przyjęcie zasady, że te uzgodnienia są obowiązujące, a tylko odstępstwem od reguły może być czegoś nie realizowanie w terminie i w formie uzgodnionej, natomiast ten zapis właśnie po takiej interpretacji, którą przedstawił pan dyrektor no po twierdza niestety obawy, przepraszam bardzo - potwierdza niestety obawy, że zostani one, że jest tutaj właściwie furtka do dość dowolnej interpretacji tego co to znaczy powinny być uwzględniane.

Dziękuję.

Przewodniczący: Czy pan minister Długosz wycifuje swoją poproskę, przy opracowywaniu i utrzymujemy tekst taki jaki był poprzednio?

Ob. Długosz: ...planistyczną, która będzie stosowana.

Przewodniczący: Panie ministrze, ale wywołuje cały szereg wątpliwości, ponieważ te ustalenia były uzgodnione siedmioma podstolikami, zostaw y już w tym ujęciu, w jakim były uzgodnione i dajmy sobie spokój. Bo tak doskonalić tekst to możemy bez końca.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Ja jestem skłonny zgodzić się z propozycją prof. Trzeciakowskiego, natomiast pragnąłbym przypomnieć, że kilkanaście godzin temu - nie mogę tego zapisu znaleźć, ale może tego będę szukał dalej - w dyskusji zmieniliśmy słowo: powinny jako takie właśnie możemy nie musi, na sformułowanie bardziej jednoznaczne, w związku z tym tę samą semantykę odnosimy to słowa powinny w ostatnim zdaniu tego tekstu. Idzie mi po powtórzeniu o to, bo słowo powinny w języku polskim może być interpretowane rozmaicie raz na zasadzie, że powinny w sensie intencjonalnym a w drugim że powinny, że musi. Więc rozumiemy się w tym gronie, że oznacza to iż powinny to znaczy na miarę możliwości będą uwzględniane.

Ob. Stanisławska: Ja proponuję wpisać w takim razie nie powinny a będą i w ten sposób sprawa będzie jednoznaczna, zamiast słowa powinny będą.

Ob. I. Sekuła: Idzie o to, że będą jest to absolutnie wykluczone, ponieważ tośmy już mówili kilkakrotnie proste - pani miła wnioski z ~~z~~ stołu ekologicznego są sprzeczne merytorycznie sprzeczne to już nawet nie chodzi o bilans finansowy, z wnioskami innych podstolików. W związku z tym z całą pewnością etap opracowywania konkretnego centralnego planu rocznego i NPSG trzeba będzie dokonywać wyborów, w konsultacji w dyskusji, a ostateczne decyzje będą podejmowały instytucje do tego powołane. Więc sformułowanie będą jest po prostu niemożliwe do zrealizowania z punktu widzenia wewnętrznej logiki

tego dokume tu. Natomiast przyjmuje y słowo powinny, w intencji takiej jak powiedtiałem. I tak jak była przyjęta wcześniej.

Przewodniczący: Proszę Państwa! Ja bym proponował żebyśmy przyjęli ten tekst w zapos e istniejącym, dorych czasowym, nie zmienionym, natomiast chciałbym jeszcze ogłosić 10 minutową przerwę, po której chcieliśmy

Ob.....Proszę Państwa może przed przerwą jeszcze my chcieliśmy stwierdzi, a właściwie zadań dwa pytania, przynajmniej dwa, jedno do

Ob.....: Przepraszam ale może przejdz my do tego, ja mam jeszcze jedno do tekstu sa ego,kt'ry kończymy w tej chwili. Można? Ja pruepraszam Mietek.

Przewodniczący: Proszę bardzo.

Ob.....: A więc w tekście tym poprzednim króry mieliśmy na stronie 19 sprawy do przedytawienia na spotkaninwspółprzewodniczących "okrągaego stołu" w punkcie trzecikm było to, że zespół wnosi, aby władze przyjęły od stowarzyszenia działaczy samorządu óracowniczego dol wiadomości rozpatrzenia ujanione przypadki szykanowania działaczy samorządów pracowniczych w związku z ich działalnością samorządową.

Ponieważ polrzednio jak pytałem rozmawiałem z panem panie profesorze, pan mówił, że to właściwie nie powinno się znakeć w tym dokumencie, ale w dokumentach w ogóle będzie i terat tak w związkowy dokumencie tego nie ma, bo od momebtu kiedy się znalazło to w naszym to ja już Mazowieckiemu dałem spokój. Wczoraj w podzes pole była fysku: ja i było podajże pan to mów ł,

że zostało to ze mną uzgodnione, ale przepraszam nie
był uzgodnione wycofanie, bo problem pozostaje dalej.

Ob. Wł. Baka: Ja wyjaśnię, że to jest do
realizacji natychmiastowej, mianowicie otrzyma stowarzysze-
nie, pan przewodniczący Wieczorek i to jest moja deklara-
cja. Informacja następująca, że dwie agendy jako ze stro-
ny współprzewodniczącego, że dwie agendy mianowicie
kto to są władze: komisja sejmowa do spraw samorządu
oraz prezes Rady Ministrów wyrażają zgodę na tego rodza-
ju można rodzaju przyjmowanie dokumentów na temat szykanc-
wania działaczy i to jest sprawa załatwiona po prostu.
Otrzyma pan potwierdzenie, że pański postulat został
przyjęty i na tej podstawie możecie kierować te sprawy
o szykanowaniu działaczy pod tymi dwoma adresami. Czy
coś jeszcze więcej trzeba?

Ob.....: Ja mam biorąc pod uwagę doświad-
czenia polityczne nie tylko polskie i wielowiekowe -
wie pan jak rząd Polski w Londynie w pewnym momencie
kazał Brytyjczykom zypisać odnośnie V-1 i V-2 żebyście
przypadkiem nie zapomnieli i obawiam się, że gdyby tego
przedstawicieli rządu polskiego nie zrobili, to by rzy-
padło Anglikom w udziale już w historii.

Dlatego jeżeli można prosić to proszę jednak
o zanotowanie w dokumentach.

Ob. Wł. Baka: Dla mnie jest to niezrozumiałe ze
względu na to, że pan otrzyma czarno na białym na rękę

j żeli chce pan otrzyma^ć to w poniedziałek to ja przyspieszę po potu tę procedurę, żeby w poniedziałek pan otrzymał, że pański wniosek pańska sprawa jest załatwiony.

Prz. Ob.....: Dobrze, dziękujemy.

Przewodniczący: A więc do tej sprawy w poniedziałek po róćimy, jeżeli by pan nie był usatysfakcjonowany.

Ob. I. Sekuła: Ja niejako w nawiązaniu do mojego poprzednika, chcę przypomnieć, że myśmy także przyjęli propozycje, aby nie zapisywać w tym naszym tekście aby przekazać go do stolika pluralizmu związkowego oferty rządu, którą podtrzymujemy od jesieni, utworzenia państwowo społecznej komisji do sów cen i dochodów, czy dochodów i kosztów utrzymania, która to komisja jest zdaniem rządu bardzo potrzebna i w której pracach na zasadzie konsensusu powinny przystąpić wszystkie struktury związkowe.

Z uwagi na argumentację państwa nie optujemy, żeby wpisać to do tego tekstu, ponieważ struktur związkowych "Solidarności" jeszcze nie ma, więc też rezygnujemy z tego zapisu, natomiast przekazaliśmy ten wniosek kolegom przy stoliku pluralizmu związkowego, a więc wydaje mi się, że to jest ta formuła jak gdyby rozwiązująca sprawę podobnie jak tak, o której mówił pan mój przedmówca.

Dziękuję.

Ob. Mieczysław Gil:

Proszę Państwa! Dzisiaj otrzymaliśmy to oświadczenie, z którym my i koledzy z OPZZ zgłosili, przeczytaliśmy bardzo uważnie i myślę że strona rządowa także i bynajmniej nie dlatego, że dzisiaj jest prowa aprilis, ale chciałem zadać pytania dwa przynajmniej do kolegi Martyniuka czy jest to rzeczywiście stanowisko OPZZ, czy tak jak tu sformułowano delegacji biorącej udział w zespole naszym i czy możecie panowie to z nazwiska podpisać ten tekst oświadczenia.

Przepraszam, że tutaj dygresję tutaj uczynię, bo kol Martyniuk już owoływał pewne oświadczenia, takie które ja też słyszałem, o tym że mnie babciecie podpisywać niczego, jeśli inflacji jednocyfrowej nie będzie w 1990 roku szrost dostaw na rynek o 10% nie nastąpi, jeżeli do 1995 każda rodzina nie będzie miała mieszkania, potem były zakłopotania w drużynie OPZZ, wyjątkowo itd.

W tym w tym kontekście więc zadaję to pytanie natomiast drugie pytanie to jest także bardziej zasadnicze tutaj, czy jeżeli podpisalibyśmy ustalenia w sprawie indeksacji, w tym zespole, czy OPZZ byłby lojalny w przestępczym rzeganiu formuły indeksacyjnej przyjętej w tym zespole.

To są te dwa pytania, jeśli ktoś będzie z naszdj delegacji - wiem że są jeszcze.

Ob. G. Staniszevska: Znaczy my mamy konkretnie takie pytanie, czy gotowi jesteście to oświadczenie uzupełnić o punkt 4, który byłby deklaracją lojalnego respektowania ugodnionych tutaj zasad indeksacji w zakładach pracy.

Ob.....: Na czas pewien oczywiście.

Ob. Stanisławska: Dlatego- że takie oświadczenie po prostu jest początkiem wojen zakładowych. My chcemy - po to sied imy przy tym stole, ledwo już tu siedzimy żeby po prostu nie było po wyjściu stąd nie było wojen w zakładach pracy. To powinno być ten nasz wkład w atmosferę, która dobra do różnego rodzaju przemian. Natomiast pozostawianie takiej sytuacji to jest początek otwartej wojny.

Ob. Bugaj:

Skoro mamy godzinę pytań panowie jeszcze jedna sprawa. My żeśmy dzisiaj otrzymali te listy ulotki, które podobno jest szeroko kolportowane na Śląsku, także w Zagłębiu Miedziowym, i jest ona zaczerpnięta z biuletynu związkowego OPZZ, federacji zw.zaw. górników - zacytuj; początek i koniec: Znowu próbuje się wyprowadzić was na manowce. W zespole ekonomicznym "okrągłego stołu" przedstawiono zgodne stanowisko obradujących stron, wypracowane w czasie półtoramiesięcznych spotkań podzespołu górniczego. Parafowała je Federacja Związku Zawodowego Górników "Solidarność" oraz strona rządowo-koalicyjna. W wyniku machinacji w gabinetach warszawskich górników pozostało nie wiele. Wykreślono 5-dniowy tydzień pracy itd, bo wszystko wykreślone- więc tutaj nie muszę wyczytać zrezygnowano z konsultowania podstawowych problemów z zakłagami. W bioskodawcą była "Solidarność", postanowiono powołanie grup eksperckich pod egidą administracji gospodarczej oraz związków zawodowych, postanowiono

zasięgnąć opinii zagranicznych ekspertów z banku Światowego, MOP, światowych kongresów górniczych, zapoczątkowana przebudowa organizacyjnej i ekonomiczno-finansowej przewidziano dopiero od 1 stycznia 1990 roku. Oszukano was. Konkretne rozwiązania zaprezentowane przez obradującą w podzespole górniczym zostało wrzucone do kosza. Zabawa rozpoczęła się od nowa. W zaciszu gabinetów teoretyków, górnictwa.

Chciałbym panów zapytać o stosunek do tego tekstu?

Jest tu winieta, być może że jest tu jakieś pruekłamanie, niewątpliwym jest fakt kolportażu tego, natomiast nie można oczywiście prawdopodobnie wykluczyć, że to nie w drukarniach federacji górników zostało wykonane tylko w jakichś innych drukarniach, ale dlatego pytamy o stosunek do tego tekstu.

Ob.....: Jako że pytania te mają tak ogromną moc i wagę bym uprzejmie prosił o 10 minutową przerwę i po przwreie odpowiem.

Przewodniczący: Ogłaszam 10 minutową przerwę.

P r z e r w a

/Po przerwie/

Przewodniczący: Właściwie nie zakończyliśmy jeszcze redagowania tego naszego dokumentu, aczkolwiek już jesteśmy prawie na samym końcu, bo tam pozostały tak zwane resztki, dwie czy trzy.

No ale tak się sprawa potoczyła, że zostały zadane istotne pytania w ścisłe złożonego oświadczenia i w świetle cyркуjącej ilotki zostały zadane pytania pod adresem przedstawicieli OPZZ, w tej sytuacji nie widzę możliwości przejścia do dalszego redagowania dopóty tej sprawy nazwijmy to nie wyjaśnimy.

Proszę pana Wacława Martyniuka, wiceprzewodniczego OP Z o zabranie głosu.

Ob. Wacław Martynouk:

Bardzo króciutko chciałbym się do tych wszystkich pytań ustosunkować.

Odpowiadam na pytania po kolei jak one padały. Otóż jest to oświadczenie zgodne z tytułem, czyli oświadczenie przedstawicieli OPZZ z imienia i nazwiska siedzących tutaj na tej sali, a więc 4 osob, któr reprezentują Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Czy będziemy lojalni lub też czy będziemy blokowi z owu jest to w naszym oświadczeniu iż ostateczne stano-

wisko w tej sprawie zajmie komitet wykonawczy ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, który może to oświadczenie zdeklarować.

Dażej czy jesteśmy gotowi podpisać, jeśli dobrze zrozumiałem deklarację lojalności. Odpowiadam tak samo że to jest w kompetencjach Komitetu Wykonawczego OPZZ który do tego wszystkiego się stosunkuje, i ostatnie pytanie, które tutaj padło mianowicie pana Bugaja co do ulotki - czy ta drużyna siedząca tutaj może się do tego stosunkować, Otóż odpowiadam, że do tego się nie może stosunkować ze względu na to, iż skład OPZZ wchodzi autonomiczne federacje, podkreślam autonomiczne federacje, czyli organizacje zakładowe, bo są również ogólnokrajowe, których kompetencja absolutnie zgodnie ze statutem naszym nie mamy prawa wkraczać.

I tak proszę traktować tę ulotkę, jak i również podejrzewam szereg innych, których państwo napewno znają które są sygnowane przez różne podejrzewam odłamy "Solidarności", które stosunkowują się wydaje mi się, że nawet czasami gorzej zarówno do OPZZ jak i w ogóle do instytucji "okrągłego stołu", czyli ludzi tutaj zasiadających.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

I w tej ostatniej sprawie - ja rozumiem, że jest to pośrednie przyznanie, że to jest ulotka federacji, tak?

Drugie pytanie w tej ostatniej sprawie chodzi mi o stosunek przedstawicieli OPZZ tutaj uczestniczących do zawartości merytorycznej tej ulotki?

Po prostu do zawartości, do tego co pan zostało napisane.

Ob. Martyniuk: Więc po pierwsze ja musiałbym ją zobaczyć, po drugie musiałbym ją sobie sprawdzić, gdzie ona była drukowana, a poza tym do naszych kolegów przedwonić i zobaczyć, czy to jest ich, czy nie. Biuletyn informacyjny Federacji Związków Zawodowych Górników - trzeba się skonsultować po prostu.

Ob. Gil: To można od ręki zrobić, jak sądzę, bo sprawa jest ważna. Telefon do Katowic jak sądzę jest możliwy przecieże w ciągu 10 minut.

Przewodniczący: Proszę bardzo kto z państwa pragnie zabrać głos?

Proszę pan Gil.

Ob. Mieczysław Gil:

Proszę Państwa! Te stwierdzenia przekonują nas, że właściwie tutaj wykazaliśmy jako stronę solidarnościowo-opozycyjną dużą dobrą wolę. I to nie mnie właściwie o tym mówić, ale mieliśmy zamiar przecieże w tej sytuacji nie zaprzestać kontynuowania pracy nad dokumentem, który w swojej głównej części nie może być w czasie właściwym zakończony z powodu strony - powiem wprost - rządowej koalicji. No jednak opracowaliśmy, przejrzelismy te wszystkie materiały i niepokoi nas ten fakt bardzo, dlatego też zapewno w tej sprawie jak i w innej

_ w stoc ni pozwolimy sobie złożyć oświadczenie stosowne i jeśli jest gotowe w redakcji już, to będzie musiało być odczytane.

~~Prz~~ Więc to oświadczenie: w dniu 1.IV.1989 wicepr mier Ireneusz Sekuła przedstawił w imieniu rządu stanowisko w następstwie ~~kt~~ ego strona koalicyjni-rządową wycofała się z uzgodnionego zapisu o wspólnym wystąpieniu do Prezydium Sejmu, by powołana została komisja z udziałem strony opozycyjno-solidarnościowej, której zadaniem miał być zbadanie decyzji dotyczących likwidacji przedsiębiorstw na podstawie ustaw o nadzwyczajnych uprawnieniach w odniesieniu do tych przypadków, które budzą protesty i zastrzeżenia.

A w szczególności Stoc ni Gdańskich, Uzgodnienie to zostało osiągnięte na spotkaniu współprzewodniczących "okeagłego stołu" z udziałem Kecha Wałęsy i Czesława Kiszczaka i było wyrazem kompromisu bardzo ważnej dla strony opozycyjno-solidarnościowej kwestii.

Odrzucenie tego kompromisu w ostatnich fazie rozmów a także korekta stanowiska strony koalicyjni-rządowej w niektórych kw stiacj bardziej szczegółowych zmusza ją nas do przeanalizowania powstałej sytuacji.

Odmowa akceptacji przez OPZZ uzgodnionego przez zespół systemu indeksacji płac oznacza poważne niebezpieczeństwo permanentnych konfliktów w zakładach pracy. S wierdzamy, że bez ostatecznej zgody wszystkich stron na sformułowany w wyniku długich debat zapisu dotyczącego indeksacji a także bez stworzenia możliwości ponownego rozważenia sprawy likwidacji Stoc ni Gdańskiej nie

wyobrażamy sobie możliwości przyjęcia przez naszą stronę opracowanego stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej.

To jest treść oświadczenia- myślę, że jest jasna precyzyjna. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ponieważ wszyscy prosili o czas na składanie oświadczeń cieszył się w taką interesującą fazę to ja też proszę o 10 minut.

P r z e r w a

/Po przerwie/

Przesodniczący: Wznawiam obrady.

Godziny zegara zostały zatrzymane, więc wobec tego mamy dużo czasu.

Oddaję głos panu prof. Bace.

Ob. Władysław Baka:

Pozwólcie państwo, że przeczytam oświadczenie strony koalicyjno-rządowej.

Punkt 1: Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że po trzynastu dniach pracach poważnie został zaawansowany proces uzgadniania wspólnego stanowiska zespołu. Nic nie powinno rzucać ciebia i utrudniać procesu dochodzenia do consensusu.

Punkt 2: Podzielamy pogląd, że pomyślne wprowadzenie w życie dokonywanych uzgodnień wymaga jedności działania wszystkich stron, zwłaszcza w zakładach pracy. Odnosi się to w szczególności do indeksacji. Wyrażamy

przekonanie, że Komitet "ykonawczy OPZZ kierując się interesem zał g i nadrzędnym interesem kraju podzieli ten pogład.

I tym samym stworzona zostaje możliwość zapobiegania podziałom załóg i konfliktom na tle indeksacji.

Punkt 3: W związku z oświadczeniem strony solidarnościowo-opozycyjnej w sprawie stoczni gdańskiej oświadczamy, że kwestia ta powinna być poownie rozpatrzona na spotkaniu współprzewodniczących "okrągłego stołu".

Punkt 4: Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że treść ulotki do górników w sprawie ustaleń zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej "okrągłego stołu" która została przytoczona na dtisiejszym posiedzeniu jest kłamliwa, ma wszelkie cechy prowokacji i godzi w ideę porozumienia.

Punkt 5: Strona koalicyjno-rządowa wyraża przekonanie, że występujące obecnie zakłócenia w pracach zespołu mają charakter incydentalny i zostaną szybko usunięte oraz że nie zagrażą pomyślnemu zakończeniu obrad "okrągłego stołu".

To jest 5 punktów naszego oświadczenia. Mam następnie propozycję, abyśmy przyjęli że oświadczenia nie będą publikowane. Chodzo po prostu o to, ażeby nie tworzyć trudnego psychologicznie klimatu i powodować eskalacji, pczywiście opublikowanie jednego oświadczenia wywołała potrzebę reagowania i publikowania następnych oświadczeń.

Mam wrażenie, że oświadczenie, które przed chwilą przedstawiłem państwu jest wyrazem i determinacją i dobrej woli i intencji szczerych co do tego, ażeby proces dochodzenia do porozumienia zakończyć pomyślnie.

Dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący: Panie przewodniczący za się w oku kręci, wszystko z przyjemnością kwitujemy te oświadczenie i te nadzieje, wyrażone na dalszy ciąg że potoczy się to wszystko pozytywnie, bo zwracam uwagę, że wielu z nas już poważnie podupadło na duchu.

Czy na ten temat ktoś chciałby zabrać głos?

Ob. Wacław Martyniuk:

Czy ja mógłbym prosić o odczytanie punktu 4?

Ob. Baka:

Punkt 4_ Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że treść ulotki do górników w sprawie ustaleń zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej która została przy czona na dzisiejszym posiedzeniu jest kłamliwa, ma wszelkie cechy prowokacji i godzi w ideę porozumienia.

Ob. Martyniuk :Dziękuję. Mam kolejne pytanie. Czy treść całego tego oświadczenia będzie opublikowana, czy nie?

To znaczy te trzy oświadczenia które tutaj padł To znaczy pierwsze oświadczenie z naszej strony, drugie oświadczenie ze strony solidarnościowo-opozycyjnej i to oświadczenie które tutaj pan profesor złożył nie będą nigdzie publikowane, tak?

Ob. Wł. Baka: Taką jest moja propozycja, ponieważ

ponieważ uważam, że powinniśmy możliwie spokojnie i szybko zlikwidować te różne incydentalne sprawy, które zakłócają, rzucają cień na ten proces uzgodnień, dochodzenia do consensusu, psują klimat i że w tej chwili mamy jeszcze możliwość opanowania tego, potem jak te rzeczy staną się własnością publiczną zaczną się eskalacje, zaczną się wątpliwości, bijatyki różnego rodzaju, wyjaśnienia, wytracenie energii społecznej, i byłoby to bardzo złe. dla realizacji tej idei, której tutaj służymy.

dla realizacji tej idei, której tutaj służymy. I dlatego moja propozycja była taka, żeby po przedstawieniu tych oświadczeń i po wyjaśnieniu ostatecznie chyba w sposób bardzo jednoznaczny zająć stanowiska naszego, żeby przyjąć iż nie publikuje się tych oświadczeń, że to są oświadczenia pro domu sua.

Przewodniczący: Czy na temat publikacji ktoś chciałby zabrać głos?

Ob. Ryszard Bugaj: Nie ściśle na temat publikacji, myślę, że tu mamy konflikt dwóch istotnych wartości i podzielam pogląd pana prof. Baki, że jak gdyby może nadmierne pobudzenie emocji w związku z kryzysem, który u nas powstał nie skrzyłoby ewentualnej szansy dalszego kompromisu, z drugiej strony chciałbym żebyście panowie zechcieli zrozumieć, iż naszą zasadą jest informowanie o tym, co się dzieje tutaj. Myśleliśmy od tej zasady nigdy nie odstępować i myślę, że chyba nie możemy od niej odstąpić. Proponowałbym może, żeby to była jeżeli tak formuła taka, że może nie publikujemy oświadczeń ale nie możemy nie mówić o tym jak gdyby przesileniu i kryzysie, który dzisiaj podczas naszych obrad ma miejsce.

Tym bardziej panie profesorze, że w toku obrad "okrągłego stołu" jak wiadomo na przykład na łamach "Trybuny Ludu" pojawiały się artykuły, które w sposób bardzo jętrzący komentowały i nie mamy żadnych gwarancji czy powstrzymując się w tej chwili od informowania opinii publicznej nie zostaniemy jednocześnie na przykład za takie lub inne stanowisko zaatakowani.

przy pomocy figantycznych środków, jakimi dysponuje strona rządowo-koalicyjna.

Ob. Wacław w Martyniuk:

Panie Profesorze Baka, ja chciałem bardzo mocno zaprotestować przeciwko punktowi 4. Wchodzi mi o pewną generalną zasadę, ponieważ podtrzymuję absolutnie to co powiedziałem poprzednio na pytanie pana dr Bugaja, bowiem takich ulotek sygnowanych przez różne odłamy podkreślam "Solidarności" mówiących jeszcze gorsze rzeczy niż tam się znalazły, jest ogromna ilość, już nie mówię o wywiadach, które są udzielane dla Wolnej Europy, mówiące również o obradach naszego stołu w bardzo różnych kontekstach.

Przewodniczący: Dziękuj;.

Ja chciałbym tylko wyjaśnić, że tutaj nie formułujemy czyje to jest autorstwo, ponieważ

Ob. Martyniuk: Jest to zapisane, że jest to Federacja Związku Zawodowego Górników.

Przewodniczący: Pozwoli pan, że bardzo uważnie, bardzo powoli i wyraźnie przeczytam:

Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że treść ulotki do górników w sprawie stalen zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej, która została przytoczona na dzisiejszym posiedzeniu jest kłamliwa, ma wszelkie cechy prowokacji i godzi w idee porozumienia.

Natomiast nie ma żadnego można powiedzieć autorstwa tutaj, a jeśli chodzi - jest tylko odniesienie się do meritum, a to meritum właśnie tak kwalifikujemy.

i tego można powieścić, tej kwalifikacji nic nie zdoła zmienić.

Ob. Wacław Martyniuk:

Panie Profesorze to ja w związku z tym na następne posiedzenie przynoszę tego typu ulotki i również bym prosił, żeby się strony do tego ustosunkowały.

Ob. Wł. Baka: Ja chcę wyjaśnić, jeżeli będą tego typu ulotki, dotyczące pracy naszego zespołu, to nie widzę przeszkód dla których mielibyśmy się o ustosunkować.

Ob. ~~Matryniuk~~ Ja chciałem poinformować, że nie trzeba szukać ulotek. Wystarczy wziąć "Życie Warszawy" w którym jest wypowiedź pana Onyszkiewicza w sposób kłamliwy odnosząca się do stanowiska OPZZ.

Ob. Hagemajer: Ja myślę, że zanim zaczniemy się obrzucać inwektywami, to wydaje mi się, że należy nam się jeszcze coś od OPZZ, ponieważ pan Matryniuk dwukrotnie uchylił się od zajęcia stanowiska w sprawie treści tej ulotki, mówiąc, że musi wiedzieć kto jest jej autorem. Ja myślę że ustosunkowanie się do treści ulotki jest możliwe niezależnie od tego kto jest jej autorem.

Ob.: Proszę państwo ja proponuję od óżniać teksty takie, które są kierowane do górników, do załóg od tekstów i wypowiedzi udzielanych przez zarówno uczestników obrad "okrągłego stołu" poszczególnych zespołów, które są indywidualnymi ocenami pewnych zdarzeń natomiast ten tekst i zadane pytanie przez kol. Hagemajera do kol. Martyniuka jest zasadne, ponieważ treść ulotki, obojętnie zskąd pochodzi jest jednoznaczna

pod adresem naszych obrad i to jest jedna sprawa. Druga sprawa w związku z propozycją ażeby nie upowszechniać tych oświadczeń.

Uważam osobiście będzie to bardzo trudne, ażebyśm mogli tak podjąć taką decyzję, jeśli już nie upowszechniać in extenso to muszą być z naszej strony informacje podane o tym co się działo zwłaszcza co się działo w ostatniej fazie tych obrad.

Strona nasza długo wykazywała wstrzemięźliwość w wydawaniu oświadczeń, stanowiskach, co do tego z czym spotykaliśmy się w czasie obrad. Niestety to nie jest aktem - niech nie będzie tak odczytywane jako akt pewnego zemsty za co żeśmy znosili często, ale jawność, to co kolega Bugaj powiedział naszych obrad wobec uczestników naszej - członków naszego związku wymaga jednak informowania ich zwłaszcza w takich kwestiach jak indeksacja, która dotyczy bezpośrednio ludzi pracy o tym jakie są stanowiska zajmowane tutaj przy tym stole.

Dlatego jednak nie możemy zgodzić się na to, by treść tych oświadczeń była niepubliczna.

Ob. Staniszkowska:

Ja tylko uzupełnię, tym bardziej, że obrady się przeciągają, ludzie są naprawdę zdenerwowani tym i nie rozumieją gdzie jest tutaj zahamowanie, w czymkolwiek zahamowania. Dzisiejsze stanowisko, zresztą od wczoraj prezentowane przez OPZZ tak jak i dzisiejsze stanowisko rzeczone w sprawie stoczni gdańskiej po tylu tygodniach wydawałoby się zbieżności, czy przynajmniej usiłowania

dążenia do zbieżności jest w tej chwili zasadniczą zmianą. My musimy o tym poinformować ludzi. Dlaczego my jeszcze w przyszłym tygodniu będziemy się musieli zbierać, kiedy wszyscy sądzili, że my już wracamy do pracy w regionach.

Ob.....: Ja mam prośbę, ja mam tutaj ulotkę sygnowaną przez "Kurier Mazowski" 26 lutego 1989 r. omawiającą obrady "okrągłego stołu" i stosunek do OPZZ. Chciałbym przekazać na ręce przewodniczących i poprosić o ustosunkowanie się tak jak do stanowiska do tamtej ulotki.

Ja wyrywam z kontekstu: "Kurier Mazowski", nie wiemy co to jest.

Ob. Gil: Jest pismo ulotkowe grup oporu "Solidarność". Ob.....: Czytam: Wyszpać dla siebie OPZZ myśli głównie o tym ~~ni~~ by nie zniknąć z mapy związkowej. Walczy więc wyłącznie o sprawy członków sektora państwowego. Itd. OPZZ ma do niej prawo, ale jest niekonstruktywny, nie rokuję sukcesu obradom "okrągłego stołu".

Proszę o wyjaśnienia treści tej ulotki i o ustosunkowanie się.

Ob. Mieczysław Gil:

Ja myślę, że tutaj jest duże nieporozumienie. Taka ocena jest oceną autorską, a nie stanowiskiem władz związku, przynajmniej jak na dziś ta ulotka, którą spotkał się na Śląsku jest ulotką Federacji Związku Zawodowego Górników i proszę naprawdę ja nie sądzę, jeżeli tak możemy przyjąć, że ona jest autentyczna w dalszym ciągu te zastrzeżenia składamy, ale ja sądzę, że tutaj koledzy

z OPZZ są na tyle inteligentni, że znają e podstawowe rozróżnienia tekstów autorykich od stanowiska podp sanego przez federacją przez organ związkowy.

Tu jest jakiś duże nieporo umienie, jeżeli mamy się ustosunkowywać jeszcze dalej do tego typu spraw. Proponowałbym ażebyśmy w ten sposób nie prowadzi już tu rozmów, zdjęli ten temat z naszych obrad.

Ob.: Chcę zwrócić uwagę, że istnieją zasadnicza różnica między tymi ulotkami. Ta dotyczy ocen, można się spierać, czy one są mądre czy nie są obraźliwe czy one są grzeczne, można się oczywiście na ten temat spierać, natomiast one nie manipulują żadnymi faktami, nie podają żadnych faktów, które są sprzeczne z obradami tego zespołu. Istotą tej ulotki, bo ciągle nie wiemy, czyja ona jest tak napewno, dokładnie, jest to że podaje ona nieprawdziwe fakty i dlatego budzi nasze oburzenie.

Oczywiście ja nie wykluczam, że w miarę także z naszej strony padały jakieś błędne informacje o przebiegu obrad, jeżeli takie by były podane, sądzę, że bylibyśmy w stanie je sprostować i po prostu także publicznie, natomiast tutaj po prostu chodzi o zwykłą manipulację faktami, a nie chodzi o jakieś inwektywy czy nie ładne słowa pod naszym adresem.

Przewodniczący: Ja bym proponował, żebyśmy dyskusję na temat tych dokumentów zawiesili, albo zakończyli po prostu, dlatego że my musimy skończyć. Mamy dalsze posiedzenie grupy redakcyjnej i współprzewodniczących z jednej strony, z drugiej powinniśmy jeszcze

licząc na to, że są jakieś cienie szansy na rozwiązanie "okrągłego stołu" doprowadzić pewne uzgodnienia redakcyjne które dzisiaj rozpoczynaliśmy- tutaj miałbym prośbę żeby z naszej strony pan prof. Rozner i pan Topiński zechcieli mi jeszcze ten swój czas poświęcić na to i jakoś te rzeczy doprowadzić do końca, natomiast kontynuowanie dalej wymiany poglądów na temat tych ulotek to do czego nas nie doprowadzi.

Więc jeżeli by państwo uznali to za słuszne to na tym byśmy te obrady ukończyli - jeśli chodzi o ciąg dalszy obrad to oczywiście uzależnione jest od tego czy będziemy mieli o czym dyskutować, czy nie, czy w ogóle będzie potrzeba jeszcze powoływania tego z sądu, to zostawiamy na razie w zawieszeniu.

Czy z takim sta owiskiem - proszę pan Martyniuk.

Ob. Wacław Martyniuk Dwie rzeczy jeżeli można Pierwsze czy pan prof. Baka byłby uprzejmy tutaj odbić to stanowisko dać i druga rzecz- wydaje mi się, że intencją w ogóle tego stołu^{nie} jest przyjmowanie jakichkolwiek stanowisk w sprawie jakichkolwiek ulotek przez kogokolwiek sygnowanych i obojętnie co mówiących a sprawy naprawdę podstawowe dla gospodarki i ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący7 Dziękuję.

Głos ma pan prof. Baka.

Ob. Władysław Baka: Jakie jest stanowisko w sprawie tych oświadczeń, żebyśmy sobie to wyjaśnili.

Jeżeli problem rzecznik prasowy pyta mnie publikować, niepublikować, to jest sprawa podstawowa. Jednakże w tej chwili ja złożyłem propozycję ażebyśmy się powstrzymali przed publikacjami. Państwo powiedzieliście, że to jest w tej chwili - pan Gil powiedział, że to jest niemożliwe, tak?

Ja rozumiem, że formuła była taka - że nie da się uniknąć informowania o sprawie, natomiast formalnych oświadczeń się nie publikuje, tak? x panie Mieczysławie?

Mianowicie czy dobrze formułuję, że nie publikuje się oświadczeń jako dokumentów, natomiast informuje się.

Ob. Mieczysław Gil: Tak nie uktywamy tego co tutaj było.

Ob. Gil

Ob. Witkowski: Strona solidarnościowo-opozycyjna widać wykazywała dobrą wolę więc i teraz myślę, że w tym dniu dziesiątym kwietnia nie aprilisowo stwierdza że o porządkuje się tutaj propozycji.

Ob. Witkowski: Jeżeli można dwa słowa dodać, ja bym prosił żeby w tych treściach oświadczeń były naprawdę wyważone, bo jednak ludzie oczekują na to, że finał sprawy będzie, a obawiam się, że przy sprzedawaniu na ostro niektórych wypowiedziach można by naprawdę doprowadzić do sytuacji krytycznej dla wszystkich.

Dziękuję.

Ob. Władysław Baka:

Ta idea pana Witkowskiego jest bardzo chwalebna i myślę, że będziemy się nią kierować wszyscy w naszym postępowaniu. Natomiast ja podjąłem stanowisko prof. Trzeciaskowskiego co do tego, że dzisiaj by nam było trudno umawiać i tutaj nie chodzi o to, że - są dwie sprawy - oczywiście jest sprawa bardzo generalna klimatu i perspektywy zakończenia pomyslnego wszystkiego, która w tej chwili ja uważam, że ma ten charakter absolutnie przejściowy, jest incydentalna i szybko zostanie zlikwidowana, natomiast jeśli chodzi o dorobek naszego zespołu, stan uzgodnień jest bardzo poważny i moja propozycja jest następująca, ponieważ zistaczyły nam trzy czy cztery czysto redakcyjne kwestie o znaczeniu pewnym merytorycznym, jednakże żony w zespole redakcyjnym już te sprawy załatwić, sfinalizować. Ja rozumiem, że pan profesor do tej pracy wyznaczył dwóch kolegów, kol. Topińskiego i prof. Roznera.

Z naszej strony by zajęli się sprawą prof. Raykie wicz i red. Szwarc, pon eważ tematycznie w tych rejonach te kwestie redakcyjne występują.

Natomiast definitywne już -

Przewodniczący: Czy mamy zgodę szanownych koleg w na to?

Mamy, zgodę, rozumiem że będzie to uz pdnione z panami obu stron.

Dla porząd u jeszcze ktoś z OPZZ chyba też będzie zainteresowany w tym redakcyjnym spotkaniu, ale to już zostawiam do uznania panów.

Ob. Wacław MartyniukJa tutaj jako że panowie współprzewodniczący mają naradę współprzewodniczących wnoszę o to, by mogliście się ewentualnie panowie zastanowić nad możliwo-ścią przełożenia dużego "okeągłego sto-łużconajmniej o dzień lub dwa ze względu na potężną materię, która jeszcze przed nami jest na wszystkich poostałych stolikach, a podejrzewam, że każda ze stron chciałaby się bardzo dobrze do tego przygotować. Dziękuję.

Przewodn czący: Ja nie jestem w stanie zająć stanowiska bez porozumienia się. Tozumiem i przyjmuję to jaki dezyderat.

Przyjmujemy i w takim razie pozostaje mi serdecznie podziękować wszystkim.

Ob. Janowski: Otóż proszę państwa, kiedy przyjmowaliśmy ustalenia podstolika rolniczego wyniknęły tutaj na tym naszym głównym ekonomicznym pewne sprawy, które

które postanowiliśmy niejako włączyć do tego dokumentu kiedy jego kształt będzie już znany i będzie w miarę uzgodniony.

Ja taką wstępną propozycję tych uzgodnień tego szegi uzupełnienia przygotowałem, rozdałem państwu może nie wszyscy dostali, jeżeli ktoś nie dostał to jeszcze mam egzemplarze i służ; nimi, w każdym razie tekst tego c chciałbym przeczytać i prosić o zamieszczenie w tych generalnych ustaleniach stołu ekonomicznego, ponieważ uzbijemy jednak rolnictwo i gospodarkę żywnościową za jak mówiłem kiedyś podstawę zdrowej ekonomii i te sprawy powinny znaleźć szerszy zakres w tym generalnym dokumencie niż to w tej chwili ma miejsce.

Przewodniczący: Panie doktorze, ponieważ jest jak już wiadomo - jesteśmy spóźnieni na to posiedzenie współprzewodniczących, a z drugiej strony panowie już reż są wszyscy zmęczeni - proponuję, żeby pan przekazał to panu Topińskiemu do grupy redakcyjnej.

Ob. Topińskiego: Ale tu są dwie strony do dopisania do dokumentu. To jest poza kompetencjami wąskiej grupy redakcyjnej, żeby coś takiego zrobić przecież.

Przewodniczący: Czy będzie jeszcze trwał ten nasz zespół, czy on się zbierze w wtorek czy nie - jeżeli się zbierze, no to będzie okazja do przedyskutowania, jeżeli nie zbierze, to w trybie takim kameralnym będziemy musieli zastanowić się gdzie to wstawić, w jakim miejscu, czy to włączyć czy nie włączyć.

Bo to już jest za późno na to w tej chwili.
Technicznie to jest niemożliwe.

włączenie do tego,

Ob. Władysław Baka: Proszę panów jest to zupełnie nowa sprawa . Jesteśmy wszyscy w wielkim napięciu, jest duże zmęczenie i my ponadto musimy jeszcze wyjść i dlatego też proponuję żeby ta sprawa przez was wniesiona została zupełnie spokojnie rozpatrzona przez zespół redakcyjny przy udziale współprzewodniczących ewentualnie będziecie panowie doproszeni i nie wymagajcie od tego żebyśmy w tej chwili zajęli stanowisk w tej sprawie.

Przewodniczący: Jest propozycja, żeby w związku z tym, że OPZZ będzie miało stanowisko we wtorek, żeby po CPZZ we wtorek wieczorem zarezerwować sobie czas i spotkać się tutaj.

Czy to by państwu odpowiadało?

Nie ma innego wyjścia

Czyli godzina 17 we wtorek.

I w takim razie zrezygnujemy z pożegnań a pan będzie pan okazję -pan Janowski przedstawienia swego tekstu.

Ob. Janowski: Rozumiem, że we wtorek. Dziękuję.

Przewodniczący: Zamykam posiedzenie.

x x x



Ins. 46026